



WYZWANIA WSPÓŁCZESNEGO ŚWIATA

TOM XII

REDAKCJA NAUKOWA
JANUSZ KAWA

CHALLENGES
OF THE MODERN WORLD
VOLUME XII

ARCHAEGRAPH
Wydawnictwo Naukowe

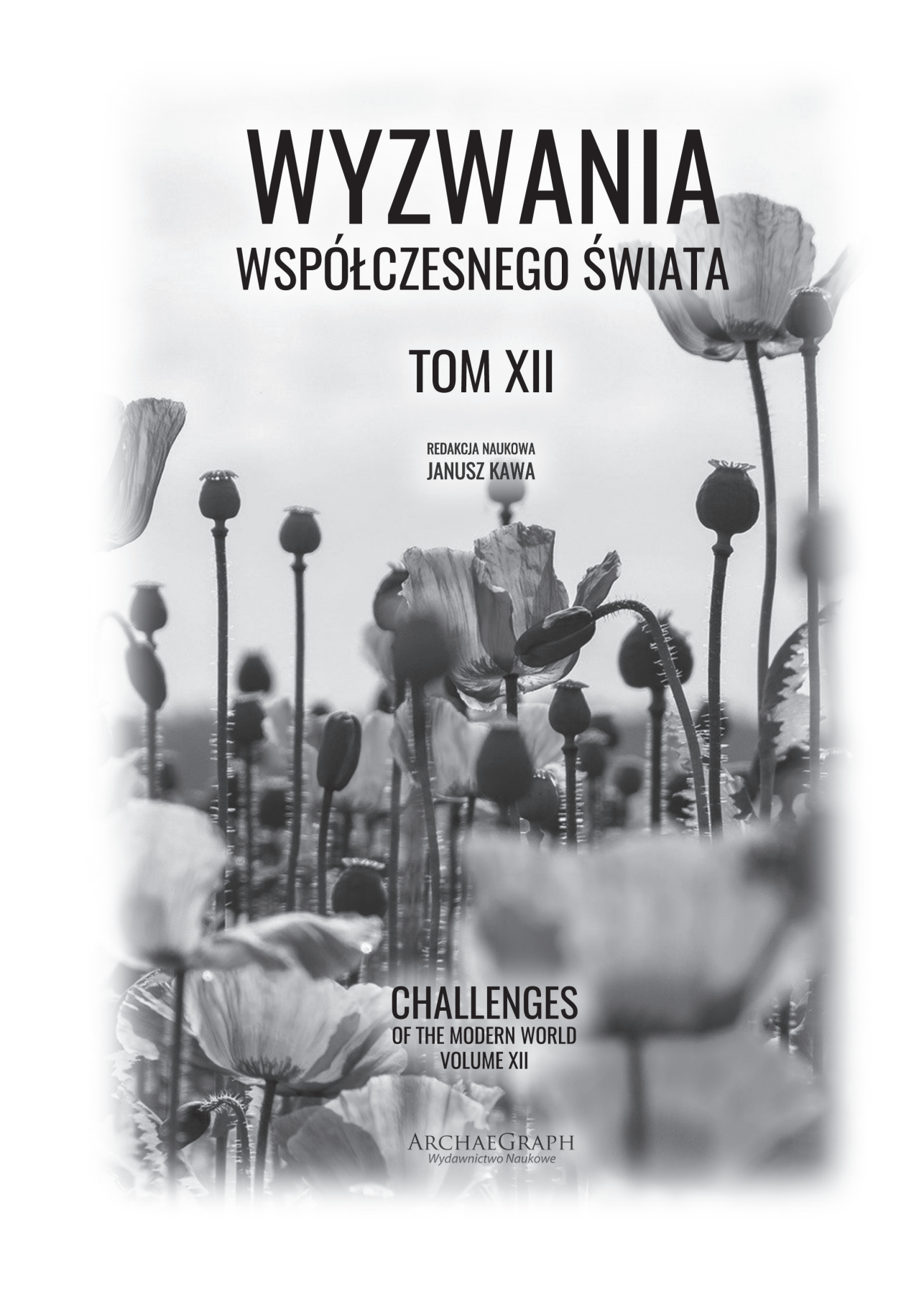
WYZWANIA
WSPÓŁCZESNEGO ŚWIATA
TOM XII

CHALLENGES OF THE MODERN WORLD
VOLUME XII

REDAKCJA NAUKOWA
JANUSZ KAWA

PUBLIKACJĘ DEDYKUJĘ MOIM KOCHANYM NAJBLIŻSZYM

JK



WYZWANIA WSPÓŁCZESNEGO ŚWIATA

TOM XII

REDAKCJA NAUKOWA
JANUSZ KAWA

CHALLENGES
OF THE MODERN WORLD
VOLUME XII

ARCHAEGRAPH
Wydawnictwo Naukowe

REDAKCJA NAUKOWA
JANUSZ KAWA

RECENZENCI

PROF. DR. HAB. RAFAŁ WIŚŁA
UNIwersytet Jagielloński

PROF. NADZW. DR. HAB. SŁAWOMIR BANASZAK
UNIwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu

PROF. NADZW. DR. HAB. KRZYSZTOF ŻARNA
UNIwersytet Rzeszowski

DR. JOANNA LEŚNIAK
UNIwersytet Rzeszowski

DR. DOBROCHNA MINICH
UCZELNIA ŁAZARSKIEGO W WARSZAWIE

DR. ANNA MOSKWA
WYŻSZA SZKOŁA PRAWA I ADMINISTRACJI
RZESZOWSKA SZKOŁA WYŻSZA

DR. MIKŁOS-SPICS
ALMA MATER UNIwersytet Wiedeński

DR. MACIEJ MILCZANOWSKI
UNIwersytet Rzeszowski

PROF. DR. HAB. RAFAŁ WIŚŁA
UNIwersytet Jagielloński

DR. TOMASZ ŚWIDER
EUROPEJSKA SZKOŁA NOWYCH TECHNOLOGII I TURYSTYKI W DĘBICY

KOREKTA REDAKTORSKA

KAROL ŁUKOMIAK
DIANA ŁUKOMIAK

SKŁAD I PROJEKT OKŁADKI

KAROL ŁUKOMIAK

© COPYRIGHT BY AUTHORS & ARCHAEGRAPH

ISBN: 978-83-66709-73-7

EISBN: 978-83-66709-74-4

WERSJA ELEKTRONICZNA DOSTĘPNA NA STRONIE INTERNETOWEJ WYDAWCY:

www.archaeograph.pl

ORAZ W REPOZYTORIUM CYFROWYM BIBLIOTEKI NARODOWEJ
I PROFILACH AUTORÓW W INTERNETOWYCH SERWISACH NAUKOWYCH

ARCHAEGRAPH
Wydawnictwo Naukowe

ŁÓDŹ 2021

SPIS TREŚCI

WSTĘP.....	7
------------	---

CZĘŚĆ I

MATEUSZ BIERNACKI BEZWARUNKOWY DOCHÓD PODSTAWOWY JAKO ROZWIĄZANIE PROBLEMU BEZROBOCIA TECHNOLOGICZNEGO.....	11
--	----

SYLWIA ZUBRZYCKA MODEL POMOCY SPOŁECZNEJ W POLSCE.....	27
---	----

ARKADIUSZ MOSKWA OBOWIĄZEK ZACHOWANIA TAJEMNICY MEDYCZNEJ – W KONTEKŚCIE KODEKSU ETYKI LEKARSKIEJ.....	39
--	----

JANUSZ KAWA THE SOCIAL WORLD, OF A DYSFUNCTIONAL FAMILY WITH ITS PROBLEMS IN THE MODERN WORLD ON A SELECTED EXAMPLE.....	51
---	----

EMILIA WIECZOREK CHALLENGES FOR TODAY'S SCHOOL - SCHOOL IN A TURBULENT ENVIRONMENT.....	61
---	----

SYLWIA ZUBRZYCKA PRAWA I OBOWIĄZKI PRACOWNIKÓW SOCJALNYCH I ASYSTENTÓW RODZIN.....	73
--	----

JOANNA GARBULIŃSKA-CHARCHUT METODOLOGIA BADAŃ NAUKOWYCH - JEJ ISTOTA I ROLA.....	87
--	----

KATARZYNA CYRKUN NIEPEŁNOSPRAWNOŚĆ I OSOBA Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ W ŚWIECIE TEORII SOCJOLOGICZNYCH	97
---	----

CZĘŚĆ II

SURSUM CORDA

MARTA MAGDOŃ

**16 ROCZNICA ŚMIERCI OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II -
W WYJĄTKOWYM CZASIE TRIDUUM PASCHALNEGO 2021**.....110

JANUSZ KAWA

JAN PAWEŁ II NIESTRUDZONY PIELGRZYM.....113

EMILIA WIECZOREK

**ROZWAŻANIA NA TEMAT PROCESU EWANGELIZACJI KULTURY
NA GRUNCIE TWÓRCZOŚCI JANA PAWŁA II**.....116

ARKADIUSZ MOSKWA

**O GODNOŚCI LUDZI Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI
W NAUCZANIU PAPIEŻA JANA PAWŁA II**.....119

JANUSZ KAWA

**POCZUCIE SENSU I BEZSENSU ŻYCIA
W DOBIE PANDEMII COVID-19 WŚRÓD OSÓB STARSZYCH
NA WYBRANYCH PRZYKŁADACH**.....123

JOANNA GARBULIŃSKA-CHARCHUT

**CZŁOWIEK NIE MOŻE OBEJŚĆ SIĘ BEZ KULTURY -
SPOJRZENIE NA KULTURĘ OCZYMA JANA PAWŁA II**.....127

PAULINA KWIECIEŃ

**ŚLADY PRZYJAŹNI JANA PAWŁA II
Z RUCHEM ŚWIATŁO-ŻYCIE**.....129

JANUSZ KAWA

OSOBY STARSZE W NAUCZANIU JANA PAWŁA II.....132

EWA MATERNA, ALEKSANDRA MATERNA

JANA PAWŁA II - POWOŁANIE.....135

JOANNA GARBULIŃSKA-CHARCHUT

MIŁOŚĆ W NAUCE JANA PAWŁA II.....138

NOTA O AUTORACH.....141

WSTĘP

Nieniejsza publikacja *Wyzwania współczesnego świata* to kolejny, już XII tom z serii, i podobnie jak poprzednie, składa się z dwóch części. Pierwsza z nich to osiem autorskich rozdziałów, które są poświęcone wyzwaniom współczesnego świata w ujęciu naukowym. Natomiast druga część, składa się z dziesięciu tekstów i rozważań poświęcych zacnemu Polakowi, Wielkiemu Papieżowi św. pamięci Janowi Pawłowi II.

Wyzwania współczesnego świata tom XII, jest wynikiem współpracy wielu ośrodków akademickich i osób zajmujących się problematyką otaczającej rzeczywistości.

W niniejszym tomie zawarte zostały prace młodych badaczy, pracowników naukowych, doktorantów, studentów i uczniów wiodących krajowych szkół i uczelni krajowych realizujących badania i dydaktykę w dziedzinie nauk humanistycznych i społecznych, którzy prezentują wyjątkowe spojrzenie na otaczającą rzeczywistość. W teŹe publikacji możemy znaleźć teksty autorów reprezentujących Warszawski Uniwersytet Medyczny, Uniwersytet Rzeszowski, Zespół Szkół Plastycznych im. Piotra Michałowskiego w Rzeszowie, Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie oraz Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

XII tom otwiera *Wstęp*, a po nim rozdział z tekstem autorstwa Mateusza Biernackiego pod tytułem *Bezwarunkowy dochód podstawowy jako rozwiązanie problemu bezrobocia technologicznego*, gdzie poruszone zostały zagadnienia dotyczące rosnącego zagrożenia bezrobociem technologicznym oraz proponowanych sposobach przeciwdziałania mu. Przez bezrobocie technologiczne rozumiane jest bezrobocie wynikające z zastępowania pracy człowieka pracą maszyn. Automatyzacja i robotyzacja ułatwia i przyspiesza procesy, ale powinna iść w parze z rozwiązaniami, które zapobiegą ryzyku rosnącego ubóstwa w wyniku wymierania zawodów. Bezwarunkowy dochód podstawowy jest świadczeniem wypłacanym wszystkim ludziom bez względu na kryteria,

mającym zapewnić im możliwość utrzymania się w sytuacji braku zatrudnienia. W rozdziale autor porusza nie tylko kwestię pozytywnych i negatywnych skutków wprowadzenia takiego modelu, ale też i proponowanych sposobów finansowania.

W rozdziale II pod tytułem *Obowiązki zachowania tajemnicy medycznej – w kontekście Kodeksu Etyki Lekarskiej* autorstwa Arkadiusza Moskwy, omówiono zagadnienie stanowiące niezwykle istotną podstawę wykonywania zawodu lekarza. Autor prezentuje i omawia kwestie dotyczące tajemnicy lekarskiej, która ma charakter tajemnicy zawodowej i stanowi jedną z gwarancji praw pacjenta oraz ważny element zawodu lekarza zarówno z punktu widzenia prawnego, jak i etycznego. Podkreśla, że zachowanie tajemnicy lekarskiej jest obowiązkiem nie tylko lekarza, lecz także współpracującego z nim personelu medycznego, podmiotów prowadzących działalność leczniczą i udzielających świadczeń zdrowotnych. Autor odnosi się do regulacji zawartych w Kodeksie Etyki Lekarskiej, gdzie określa się zasady, priorytety i normy etyczne postępowania, które wyznaczają dozwolone zachowania osób zatrudnionych w służbie zdrowia oraz granice, których nie mogą przekroczyć podczas wykonywania swoich obowiązków związanych z leczeniem i kontaktem z pacjentami.

W rozdziale III pod tytułem *The social world of a dysfunctional family with its problems in the modern world on a selected example* autorstwa Janusza Kawy została poruszona kwestia rodziny dysfunkcyjnej, która boryka się z wieloma trudnościami dnia codziennego. Każdy z członków rodziny wypełnia określoną rolę. Zaprezentowana analiza rodziny eksploruje i ukazuje jej słabe strony. Każdy z uczestników ogniska domowego jest inną indywidualnością zasługująca na zrozumienie i miłość. Członkowie każdej rodziny poszukują swojego miejsca na ziemi we współczesnym świecie.

Natomiast w kolejnym rozdziale autorsywa Emilii Wieczorek, pod tytułem *Challenges for today's school - school in a turbulent environment* autorka dokonuje prezentacji trzech perspektyw zmian w edukacji. Podejmuje kwestie funkcjonowania szkół w dobie globalizacji i tworzących się na tym tle wyzwań dla współczesnej szkoły. Zaprezentowana analiza eksploruje głównie projekty badawcze realizowane przez OECD oraz Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową (IBnGR). Prowadząc dialog pomiędzy liczną literaturą przedmiotu ukazuje propozycje rozwiązań na przykładzie projektu „Pomorze 2030”.

W rozdziale V pod tytułem *Prawa i obowiązki pracowników socjalnych i asystentów rodzin* autorstwa Sylwii Zubrzyckiej poruszono kwestie dotyczące

statusu obu tych grup zawodowych. Status ten jest traktowany jako całościowy kształt praw i obowiązków związanych z wykonywaniem przez pracowników socjalnych i asystentów rodzin funkcji i zadań ustawowo zleconych. Autorka prezentuje szeroki zakres uprawnień pracowników pomocy społecznej. Traktując o prawach asystentów i pracowników socjalnych przedstawione i omówione zostały kwestie dotyczące prawa do wynagrodzenia, prawa do urlopu, prawa do nagród specjalnych, prawa do supervizji oraz prawa do pierwszeństwa przy wykonywaniu zadań. Ponadto zaprezentowany i scharakteryzowany został szeroki katalog obowiązków reprezentantów tych służb pomocowych.

W rozdziale VI pod tytułem *Model pomocy społecznej w Polsce* autorstwa Sylwii Zubrzyckiej poruszono kwestie dotyczące poszukiwania modelu opieki społecznej w okresie transformacji społeczno-ustrojowej w naszym kraju po 1989 r. Autorka przedstawia i charakteryzuje model mieszany, a także ewolucję pomocy społecznej w Polsce.

Kolejny rozdział VII pod tytułem *Metodologia badań naukowych - jej istota i rola* autorstwa Joanny Garbulińskiej-Charchut został poświęcony poszczególnym etapom realizacji badań pretendujących do miana badań naukowych. W pracy autorka podkreśliła również rolę aspektu etycznego, w ramach którego badacz powinien zachować szczególną ostrożność, związaną z przede wszystkim z analizą ryzyka i skutków społecznych, które mogą wiązać się z prowadzonymi przez niego działaniami.

Część I kończy rozdział VIII pod tytułem *Niepełnosprawność i osoba z niepełnosprawnością w świetle teorii socjologicznych* autorstwa Katarzyny Cyrkun. Poruszona została problematyka kwestii niepełnosprawności związanej z kondycją fizyczną oraz psychiczną. W rozdziale została opisana w szczególności kwestia niepełnosprawności w odniesieniu do teorii socjologicznych.

Niniejszą publikację kończy Część II, w której znajdują się teksty poświęcone papieżowi pod tytułami: *16 Rocznic śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II - w wyjątkowym czasie Triduum Paschalnego 2021, Jan Paweł II nieustrudzony pielgrzym, O godności ludzi z niepełnosprawnościami w nauczaniu papieża Jana Pawła II, Rozważania na temat procesu ewangelizacji kultury na gruncie twórczości Jana Pawła II, Poczucie sensu i bezsensu życia w dobie pandemii COVID-19 wśród osób starszych na wybranych przykładach, Człowiek nie może obejść się bez kultury - spojrzenie na kulturę oczyma Jana Pawła II, Osoby starsze w nauczaniu Jana Pawła II czy Miłość w nauce Jana Pawła II i Ślady przyjaźni Jan Pawła II z Ruchem Światło-Życie, Jan Paweł II – Powołanie.*

Są to autorskie teksty Marty Magdoń, Janusza Kawy, Arkadiusza Moskwy, Emilii Wieczorek, Pauliny Kwiecień, Ewy Materna i Aleksandry

Materna oraz Joanny Garbulińskiej-Charchut, w których poruszane są sprawy współczesnego człowieka na kanwie słów wypowiedzianych przez Jana Pawła II – Naszego Wielkiego Polaka, które Ojciec Święty wygłosił do swoich wiernych. Spojrzenie na szeroko pojętą kulturę oczyma Jana Pawła II przedstawia wybrane obszary myśli papieża na temat norm społecznych i jednostkowych. Za Ojcem Świętym, autorzy zaznaczyli, że człowiek nie mógłby funkcjonować kultury. Autorzy skoncentrowali swoje rozważania na miłości małżeńskiej, niepełnosprawności, cierpieniu, poczucia sensu ludzkiego życia lub jego braku oraz licznych pielgrzymkach Jana Pawła II. Ojciec Święty dla wielu z Nas jest autorytetem, mistrzem słowa i czynu. Na tej podstawie autorzy składają potencjalnego czytelnika do własnej refleksji nad wartością ludzkiego życia w nawiązaniu do nauczania Jana Pawła II.

Redaktor pragnie serdecznie podziękować Recenzentom poszczególnych artykułów: prof. dr. hab. Rafałowi Wiśle, prof. nadzw. dr. hab. Sławomirowi Banaszakowi, prof. nadzw. dr. hab. Krzysztofowi Żarnie, dr. Joannie Leśniak, dr. Annie Miklos-Spics, dr. Maciejowi Milczanowskiemu, dr. Dobrochnie Minich, dr. Annie Moskwie, dr. Tomaszowi Świdrowi, a także mgr Marzenie Jakubek, mgr Joannie Garbulińskiej-Charchut oraz mgr Sylwii Zubrzyckiej za cenne i życzliwe wskazówki merytoryczne (uwagi), dzięki którym publikacja przybrała ostateczny kształt.

JANUSZ KAWA

MATEUSZ BIERNACKI
UNIwersytet Jagielloński

BEZWARUNKOWY DOCHÓD PODSTAWOWY JAKO ROZWIĄZANIE PROBLEMU BEZROBOCIA TECHNOLOGICZNEGO

UNCONDITIONAL BASIC INCOME AS A SOLUTION
FOR TECHNOLOGICAL UNEMPLOYMENT

WSTĘP

Dystynktywną cechą obecnego etapu rozwoju społeczno-gospodarczego jest zastępowanie pracy człowieka, czy też codziennych czynności przez maszyny. Naturalnym pytaniem staje się pytanie o konsekwencje w przyszłości. Choć praca wielu osobom kojarzy się z nudnym obowiązkiem, to jednak zapewnia realizację wielu potrzeb; i jest przede wszystkim źródłem utrzymania. Postęp technologiczny już w przeszłości powodował zanikanie niektórych zawodów. Ten, jaki przychodzi obecnie nam obserwować różni się od poprzednich. Trudna do oceny jest nie tylko skala potencjalnego bezrobocia, która może dotknąć pracowników zastępowanych przez maszyny w czasie kolejnych transformacji przemysłowych, ale też i liczba nowych zawodów, jaka może się pojawić.

Badania przeprowadzone w 2014 roku na Uniwersytecie Oksfordzkim pokazują, że do 2034 roku zniknie ponad 700 zawodów, szczególnie tych dotyczących prac prostych [Mejsser 2015, (<http>)]. Robotyzacja obniża koszty zatrudnienia, a więc i może obniżyć cenę finalnego produktu, jednak w sytuacji możliwego wzrostu bezrobocia spowodowanego automatyzacją, liczba osób którą będzie stać na jego zakup będzie potencjalnie maleć. Wyzwaniem polityki społecznej i gospodarczej jest znalezienie rozwiązania, które pomoże

rozwiązać dostrzegany problem prognozowanej malejącej liczby miejsc pracy tak, by przeciwdziałać wzrostowi ubóstwa przedwcześnie, zapewnić ludziom środki do życia oraz chłonność rynkom zbytu.

Nakreślony powyżej problem skłania do sformułowania następującego pytania: czy bezwarunkowy dochód podstawowy, świadczenie wypłacane każdemu obywatelowi, rozwiąże problem bezrobocia technologicznego? Podstawowym celem prowadzonej analizy jest omówienie relacji pomiędzy zjawiskiem bezrobocia technologicznego a przeciwdziałaniem jego skutkom za pomocą interwencji publicznej - modelu bezwarunkowego dochodu podstawowego.

W części pierwszej rozdziału omawia się różne ujęcia bezrobocia, metodykę jego obliczania, a także przedstawia jego pozytywne i negatywne skutki. Część druga omawia pierwszy duży szok technologiczny - pierwszą rewolucję przemysłową, jej radykalne innowacje oraz wpływ jaki wywarła nie tylko na rynek pracy, ale i na głębokie zmiany społeczne. Trzecia część rozdziału poświęcona jest kolejnym trzem rewolucjom przemysłowym, trwającym do dziś. Ta część składa się z omówienia różnic pomiędzy obecną, a poprzednimi rewolucjami oraz prognoz wpływu na rynek pracy w najbliższych latach. W czwartej części rozdziału, zatytułowanej „Koncepcja Bezwarunkowego Dochodu Podstawowego” omawia się założenia modelu, argumenty przemawiające za i przeciwko jego wprowadzeniu oraz proponowane metody jego finansowania. Ostatnia część poświęcona jest wnioskowi płynącemu z analizowanej literatury w kontekście zagrożenia wynikającego ze wzrostu bezrobocia technologicznego oraz możliwości przeciwdziałania mu za pomocą bezwarunkowego dochodu podstawowego.

ZJAWISKO BEZROBOCIA

Bezrobocie jako zjawisko społeczne, choć towarzyszyło ludzkości od początków cywilizacji, zdefiniowane zostało stosunkowo niedawno. Pierwsza wzmianka na jego temat pochodzi z okresu ekonomii klasycznej, jednak dopiero J.A. Hobson, angielski ekonomista, w latach 90. XIX wieku określił bezrobocie jako przymusową beczynność zawodową. Dzisiaj taką definicję można by uznać za zbyt ogólną bądź niedopracowaną. Bezrobocie jako zjawisko ma kilka zasadniczych przyczyn takich jak [Kwiatkowski 2002, s.13]:

– uwarunkowane warunkami pogodowymi bądź porą roku, występuje najczęściej w rolnictwie, budownictwie czy turystyce – bezrobocie sezonowe,

- związane jest z przerwą w zatrudnieniu spowodowaną poszukiwaniem innej pracy bądź zmianą miejsca zamieszkania – bezrobocie frykcyjne,
- celowe bezrobocie na które decydują się osoby chcące pozostać bez pracy i utrzymywać się z innych środków bądź z pomocy społecznej – bezrobocie z wyboru,
- spowodowane postępem technologicznym i zastępowaniem miejsc pracy przez maszyny – bezrobocie technologiczne.

W dalszej części rozdziału analiza skupiać będzie się właśnie na tym ostatnim z wymienionych rodzajów bezrobocia.

Warto w tym miejscu także wspomnieć o bezrobociu jawnym, ukrytym oraz o metodologii liczenia stopy bezrobocia. O bezrobociu jawnym mówimy w sytuacji, w której dana niepracująca osoba gotowa jest do podjęcia pracy i zarejestrowana jest w odpowiednim urzędzie. Bezrobocie ukryte to sytuacja, która nie jest wykazywana w żadnych oficjalnych statystykach. Ma ono miejsce na przykład wtedy, gdy bezrobotny z jakiegoś powodu nie rejestruje się w urzędzie, mimo gotowości podjęcia pracy, ani nie szuka jej aktywnie. Może to mieć związek chociażby z podeszłym wiekiem bądź złym doświadczeniem, kiedy taka osoba jest pewna, że pracy i tak nie dostanie. Co więcej, o takim bezrobociu mówimy także w przypadku negatywnego zjawiska zatrudniania wykwalifikowanych pracowników na stanowiska poniżej ich poziomu wykształcenia, na przykład osób z wykształceniem wyższym do wykonywania prostych prac fizycznych.

Organizacje rynku pracy oraz instytucje statystyki publicznej wyliczają bezrobocie w różny sposób. Główny Urząd Statystyczny gromadzi i publikuje dane zbierane od urzędów pracy, czyli dane o bezrobociu rejestrowanym. Międzynarodowa Organizacja Pracy (jedna z agend ONZ) zaleca, aby do wyliczania stopy bezrobocia brać pod uwagę wszystkie osoby, które ukończyły 15 rok życia, aktualnie nie pracują ani się nie uczą, ale są zdolne i gotowe do podjęcia pracy w danej chwili [Klimczuk, Klimczuk-Kochańska 2015, s. 1510-1511; Begg, Dornbusch, Fischer 2007, s. 251]. Europejski Urząd Statystyczny (Eurostat) swoje dane gromadzi w ramach cyklicznego Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności (BAEL), które polega na przeprowadzaniu regularnych ankiet kierowanych do gospodarstw domowych. Metodyka BAEL definiuje bezrobotnego jako osobę, która w okresie ostatnich 4 tygodni szukała pracy, bądź rozpocznie ją nie później niż w najbliższych 3 miesiącach [Bereźnicki 2016, (<http>)]. Tabela 1 prezentuje porównanie zmian stóp

bezrobocia wyznaczonych z wykorzystaniem wyżej wymienionych metod w wybranych latach w Polsce.

Tabela 1. Stopa bezrobocia w Polsce (stan na grudzień danego roku).

Rok	Wg. metodyki GUS	Wg. metodyki Eurostat
2011	12,50%	9,90%
2012	13,40%	10,50%
2013	13,40%	10,00%
2014	11,50%	8,20%
2015	9,80%	7,10%

Źródło: Bereźnicki 2016, (http).

Trudno jest stwierdzić, czy bezrobocie jest jednoznacznie negatywnym, czy pozytywnym zjawiskiem. Niewątpliwie wśród zalet bezrobocia wymienia się między innymi pozytywny wpływ na konkurencyjność na rynku pracy, wzrost motywacji pracowników do podnoszenia poziomu wykształcenia oraz bardziej efektywnej pracy. Spadek popytu na towary i osłabienie się pozycji pracowników w negocjacji podwyżek płac ma korzystny wpływ na zahamowanie inflacji.

Bezrobocie jest pojęciem interdyscyplinarnym, rozpatrywanym przez ekonomistów, ale także socjologów i psychologów. Uważa się, że wysokie bezrobocie, zwłaszcza w konkretnych grupach (na przykład etnicznych bądź wiekowych) prowadzić może do sytuacji, w której grupy te będą ekonomicznie wykluczane, marginalizowane, a rosnące poczucie niesprawiedliwości i braku perspektyw na poprawę sytuacji zacznie wywoływać konflikty zakłócające ład społeczny. Nie bez powodu niektórzy psychologowie uważają bezrobocie za równie destrukcyjne co terroryzm czy narkomania. Wśród innych głównych negatywnych skutków bezrobocia wymienia się między innymi utratę statusu społecznego, bezdomność, alkoholizm, problemy psychiczne czy wzrost przestępczości [Kwiatkowski 1988, s. 118].

REWOLUCJA PRZEMYSŁOWA I JEJ WPŁYW NA RYNEK PRACY

Przed XVIII wiekiem w strukturze wytwarzania wartości dodanej w gospodarce przeważało rolnictwo, zaś przedmioty codziennego użytku wytwarzane były ręcznie przez rzemieślników. Początek zmian, których efekty obserwujemy po dziś, nastąpiły w XVIII wieku w czasie tak zwanej rewolucji przemysłowej, zapoczątkowanej w Anglii. Odejście od pracy opartej na sile

mięśni na rzecz siły maszyn oznaczało wielką innowację gospodarczą i społeczną. Rewolucja przemysłowa pochodzi z końca XVIII wieku. Użył go po raz pierwszy francuski dyplomata Louis-Guillaume Otto, jednakże niektórzy historycy uważają, że słowo „rewolucja” nie jest odpowiednie i może być mylące ponieważ zmiany, jakie następowały nie tylko w gospodarce, ale i społeczeństwie następowały stopniowo [Crouzet 1996, s. 45].

Z powodu kryzysu energetycznego jaki dotknął Anglię w tym czasie porzucono kurczące się zasoby drewna opałowego na rzecz węgla kamiennego – i choć wydobywany był już od średniowiecza, to dopiero jego masowe wydobycie oraz tani transport rzeczny dał silny bodziec do rozpoczęcia radykalnych zmian w technice gospodarowania. Nie odbyłyby się one oczywiście, gdyby nie nowe rozwiązania technologiczne i wynalazki. Pierwszym z nich było wynalezienie maszyny tkającej przez Johna Kaya w 1733 roku. Wyroby przędzalnicze miał wtedy olbrzymie zapotrzebowanie, dlatego poszukiwano kolejnych usprawnień – James Hargreavens w 1764 roku wynalazł maszynę przędzalniczą, a Richard Arkwright ją udoskonalił 3 lata później. Początkowo napędzana była za pomocą siły ludzkich mięśni, jednak niedługo potem kolejne udoskonalenie pozwoliło wykorzystać napęd wodny. Ale i taki napęd nie wszędzie mógł być stosowany, tu z pomocą przyszedł James Watt, modernizując silnik parowy oraz budując mechanizm pozwalający zamienić ruch posuwisty na obrotowy. Druga fala rewolucji nadeszła w XIX wieku i przyniosła ludzkości wynalazki takie jak elektryczność czy silniki spalinowe, które całkowicie zrewolucjonizowały sposób pracy, życia czy przemieszczania się ludzi [Michalski 2017, s.4-10].

Rewolucja przemysłowa miała dużo większy wymiar, niż tylko przejście z gospodarki opartej na rolnictwie oraz rzemieślnictwie do produkcji fabrycznej na olbrzymią skalę. Przejście od klasycznego kapitalizmu do kapitalizmu monopolistycznego spowodowane powszechnym dążeniem do wzrostu produkcji, czego konsekwencją było łączenie się przedsiębiorstw. Nastąpiły też duże zmiany społeczne, między innymi urbanizacja związana z migracją ludności wiejskiej do miast w poszukiwaniu pracy czy też zmiana struktury zatrudnienia (spadek zatrudnienia w rolnictwie na rzecz przemysłu, a później usług). I choć z dzisiejszej perspektywy może wydawać się to nieprawdopodobne, przez te wszystkie lata rozwoju industrializacji, robotnicy i inni pracownicy, w razie jakichkolwiek wypadków czy różnych trudnych sytuacji życiowych, skazani byli wyłącznie na siebie bądź pomoc bliskich. Państwa nie prowadziły polityki społecznej rozbudowanej na tak szeroką skalę jak dzisiaj, zapewniając ludziom bezpieczeństwo socjalne. Przełom nastąpił dopiero pod

koniec XIX wieku, kiedy kanclerz Niemiec, Otto von Bismarck, uważany po dziś dzień za jednego z najwybitniejszych europejskich polityków, wprowadził 3 rodzaje obowiązkowych ubezpieczeń: na wypadek choroby (w 1883 roku), od wypadków przy pracy (w 1884 roku) oraz w razie starości bądź inwalidztwa (w 1889 roku). Jego ustawy, uznane przez wielu za modelowe, dały impuls innym krajom do poszukiwania rozwiązań kwestii w zakresie polityki społecznej, walki z bezrobociem czy wykluczeniem [Golinowska 1994, s. 53–54].

Warta uwagi jest też relacja między rozwojem uprzemysłowienia a rynkiem pracy. Automatyzacja i przyspieszenie procesów produkcyjnych na samym początku spowodowało zmniejszenie zatrudnienia – wszakże jeśli maszyna przędzalnicza z XVIII wieku mogła zastąpić ręczne przędzenie, na dodatek wykonując je dużo szybciej, nieopłacalna była dalsza ręczna praca. Analogiczne sytuacje miały miejsce w każdej dziedzinie, która została usprawniona przez maszyny – stąd też początkowa niechęć społeczeństwa do zastępowania ich pracy pracą maszyn parowych. W Anglii na początku XIX wieku powstał ruch społeczny nazywany luddyzmem, skupiający wokół siebie głównie rzemieślników i tkaczy. Protestowali oni przeciwko automatyzacji pracy, a ich działalność skupiała się na nocnych napadach w celu niszczenia maszyn. Jednakże rozpoczęcie produkcji na masową skalę pozwoliło zwiększyć podaż produktów, obniżyć ich cenę, jak również dotrzeć na nowe rynki zbytu. Efektem więc nie było ograniczenie, ale wzrost zatrudnienia, a większa dostępność dóbr pozwoliła znacznie większej części społeczeństwa na korzystanie z nich. Oczywiście część zawodów wymarła, w części zatrudnienie znacznie spadło, ale liczba nowo utworzonych wtedy miejsc pracy znacznie przewyższała te zlikwidowane. Rozwój w przemyśle pociągnął za sobą także rozwój transportu, górnictwa i hutnictwa, opracowanie metody taniej produkcji stali na masową skalę, która to zaczęła zastępować drogie kute żelazo, przyczyniło się do szybszego rozwoju kolejnictwa, budownictwa czy przemysłu maszynowego [Byrne 2013, s. 120-128; Żejmo 2015, s. 169-178].

Wśród zalet rewolucji przemysłowej wymienia się także powstanie związków zawodowych, wzrost znaczenia nowej klasy robotniczej i spadek znaczenia właścicieli ziemskich czy też wzrost koncentracji ludności w obrębie dużych miast i ich szybszy rozwój. Głównymi wadami zaś były oczywiście wzrost wydobycia paliw kopalnych takich jak węgiel i co za tym idzie, wzrost zanieczyszczenia środowiska.

TRZECIA I CZWARTA REWOLUCJA PRZEMYSŁOWA

Trzecia rewolucja przemysłowa, nazywana naukowo-techniczną, rozpoczęła się po drugiej wojnie światowej, a jej najbardziej charakterystycznym wynalazkiem był programowalny układ scalony. Czwarta trwająca do dziś znana jest też pod nazwą Przemysł 4.0. Charakteryzują się one rozwojem przemysłu technointensywnego, a umiejscowienie ośrodków przemysłowych nie jest uzależnione od rozmieszczenia surowców naturalnych ani źródeł energii. Ale to, co łączy każdą z kolejnych takich przemian, to zmiany technologiczne pozwalające ułatwić pracownikom pracę, bądź całkiem zastąpić ich maszynami. I choć nikt nie wyobraża sobie teraz aby skomplikowany proces wytwarzania zaawansowanych technologicznie produktów wykonać całkowicie ręcznie i niemal każdy wspomaga się w pracy różnymi maszynami, urządzeniami, to jednak wśród społeczeństwa narasta strach przed utratą pracy z powodu zastąpienia ich robotem. I nie bez powodu, obecna rewolucja przemysłowa różni się od tych obserwowanych w przeszłości. Po pierwsze, na przełomie XVIII i XIX wieku mieliśmy do czynienia z gospodarką opartą głównie na rolnictwie. Produktów wytwarzanych ręcznie było mało, ponieważ praca rzemieślników była powolna. Zastąpienie ich sprawnie działającymi fabrykami pozwoliło społeczeństwu zyskać dostęp do wytwarzanych dóbr w większej liczbie, niż miało to miejsce w przypadku ręcznego wyrobu. Takie fabryki nie potrzebowały też wysoko wykwalifikowanej kadry – byli w stanie pracować tam ludzie bez żadnego wykształcenia, migrujący ze wsi do miast. Nawet jeśli jakieś zawody wymierały, to ludzie wykonujący je mogli łatwo przekwalifikować się i znaleźć nową pracę. Dzisiaj trudno wyobrazić sobie sytuację, w której sprzedawca w sklepie, który zostaje zastąpiony kasami automatycznymi przekwalifikuje się na wysoko wykwalifikowanego pracownika. A zakładając, że wszystkie prace proste zostaną zastąpione przez maszyny, tylko takie oferty pozostaną. Po drugie, pierwszą rewolucją przemysłową świat opłacił dużym wzrostem zanieczyszczeń – i to nie tylko z powodu spalania paliw kopalnych do napędzania maszyn czy pojazdów, ale też przez znaczący wzrost produkcji dóbr. W obecnych czasach, kiedy wiele krajów nakłada coraz to większe normy emisji zanieczyszczeń i śmieci, powtórka z tamtego scenariusza, czyli olbrzymi wzrost produkcji mający zrekomensować nakłady poniesione na automatyzację, jest wielce nieprawdopodobna. Co więcej, jeśli chodzi o sam rynek pracy, w czasie pierwszej rewolucji przemysłowej utworzona została duża liczba nowych miejsc pracy właśnie ze względu na dążenie do jak największej produkcji. Zastępowanie ludzi maszynami miało przyspieszyć

i ułatwić procesy produkcyjne. Obecnie automatyzacja i robotyzacja nie jest już nastawiona wyłącznie na zwiększenie produkcji, a bardziej na obniżenie kosztów i ceny finalnego produktu (zgodnie z raportem Boston Consulting Group, do 2025 roku w związku z automatyzacją koszty zatrudnienia obniżą się o 16%) [Mejsser 2015, ([http](#))]. Jeśli koszt zakupu, utrzymania i serwisowania, a po jakimś czasie wymiany robota będzie wyższy niż koszt zatrudnienia pracowników, którzy wykonają taką samą ilość pracy w danym czasie, to będzie to dla pracodawcy proces nieopłacalny. Wiele osób uważa, że problem bezrobocia technologicznego nie będzie występować na dużą skalę, ponieważ na nawet w przypadku masowych zwolnień, tworzone będą inne miejsca pracy, na przykład przy obsłudze technicznej maszyn. Jednak trudno oczekiwać, że utworzonych w ten sposób miejsc pracy będzie tyle samo co zlikwidowanych – zakładając bowiem, że automatyzacja i robotyzacja nie jest celem samym w sobie, a pracodawca dąży do maksymalizowania swojego zysku, nie mogąc zwiększyć zysku poprzez zwiększenie produkcji, a wyłącznie poprzez obniżenie kosztów produkcji, nie będzie na każdego zwolnionego pracownika zatrudniać nowego, wykwalifikowanego i lepiej opłacanego [Michalski 2017, s.4-10].

Tezę tę potwierdzają też dane niemieckiej Międzynarodowej Federacji Robotyki (IFR), która badała liczbę zainstalowanych robotów w 25 branżach w latach 1994-2014. Oceniała ona, że choć roboty nie miały dużego wpływu na zatrudnienie łączne w Niemczech, to już jeśli chodzi tylko o przemysł wytwórczy, wzrost liczby robotów przełożył się na spadek zatrudnienia. W badanych latach około 275 tysięcy etatów zastąpionych zostało przez roboty, jednak straty miejsc pracy zostały zrekompensowane przez nowo utworzone w innych sektorach, głównie usługach [Zieliński 2017, ([http](#))]. Trzeba mieć jednak na uwadze to, że nie powinno się tych danych traktować jako dowód tezy, że na każde zlikwidowane miejsce pracy utworzone zostanie kolejne. Robotyzacja dotknęła w największym stopniu takie branże jak motoryzacyjna, przemysł meblowy czy produkcja AGD. Automatyzacja nie zatrzyma się jednak tylko na przemyśle wytwórczym i zacznie dotyczyć kolejnych branż, jak na przykład już dzieje się to w handlu, czy w przyszłości zacznie na szerszą skalę nawet w usługach. O ile 20 lat temu pracownicy z likwidowanych miejsc pracy jeszcze mogli się przebranżowić, bardzo prawdopodobna jest sytuacja w której w przyszłości nie będą już mieli takiej możliwości.

Ekonomiści Carl Frey i Michael Osborne z Uniwersytetu w Oxford w pracy z 2013 roku, „The Future of Employment”, szacują, że w Stanach Zjednoczonych do 2033 roku zastąpiona przez maszyny zostanie niemal

połowa miejsc pracy. Co więcej wskazują też, że postęp technologiczny zaczyna uderzać najmocniej w pracowników słabo wykwalifikowanych, o niskich zarobkach – choć przez długi czas właśnie ze względu na niski koszt ich zatrudniania, byli oni odporni na automatyzację [Frey, Osborne 2013, s. 36-42]. W tej chwili każdy pracownik, którego praca opiera się na powtarzalnych czynnościach, zagrożony jest bezrobociem technologicznym, co pokazuje także raport „Czy robot zabierze Ci pracę?” z 2014 roku, w którym autorzy wyszczególnili grupę 20 najbardziej podatnych na automatyzację zawodów w Polsce, zestawionych w poniższej tabeli [Bitner, Satrościk, Szczerba 2014: s. 15-16]. Zawody te odpowiadają za ponad 30% rynku pracy. Ponadto autorzy raportu podkreślają, że osobom zwolnionym niezwykle ciężko będzie się przekwalifikować tak, by móc dalej pracować w danym zawodzie po jego zautomatyzowaniu, na przykład przy obsłudze maszyn.

Tabela 2. Dwadzieścia najliczniejszych zawodów z grupy najsilniej podatnych na automatyzację do 2031 roku w Polsce.

Zawód	Prawdopodobieństwo automatyzacji
Robotnicy w przetwórstwie spożywczym i pokrewni	98,50%
Pracownicy administracji i sekretarze wyspecjalizowani	98,10%
Pracownicy obrotu pieniężnego	97,70%
Pomoce i sprzątaczk domowe, biurowe, hotelowe	91,80%
Robotnicy pomocniczy w górnictwie i budownictwie	91,10%
Maszyniści kolejowi, dyżurni ruchu i pokrewni	87,20%
Kasjerzy	86,60%
Operatorzy maszyn i urządzeń górniczych	85,10%
Monterzy	82,30%
Kierowcy ciężarówek i autobusów	81,00%
Pozostali pracownicy przy pracach prostych	78,40%
Kierowcy samochodów osobowych, dostawczych, motocykli	76,20%
Pracownicy usług ochrony	69,90%
Spawacze, blacharze, monterzy konstrukcji metalowych	69,10%
Operatorzy pojazdów wolnobieżnych i pokrewni	69,00%
Operatorzy innych maszyn i urządzeń przetwórczych	69,00%
Kowale, ślusarze i pokrewni	68,70%
Kucharze	68,10%
Pracownicy obsługi biurowej	67,90%
Robotnicy produkcji odzieży i pokrewni	67,50%

Źródło: Raport WISE, Bitner, Satrościk, Szczerba 2014: s. 15-16.

Raport ten potwierdza, że zagrożone są w tej chwili nie tylko zawody związane z wytwórstwem, ale też z handlem i usługami. Skala bezrobocia technologicznego może być tak duża, że nowo utworzone miejsca pracy nie zdołają zapęłnić tej luki, ponieważ teraz dotknie ona niemal wszystkich sektorów, a nie tylko wybranych.

KONCEPCJA BEZWARUNKOWEGO DOCHODU PODSTAWOWEGO

Bezwarunkowy dochód podstawowy (ang. Universal Basic Income, Unconditional Basic Income, UBI) jest modelem finansowym zakładającym, że każdej osobie, bez względu na kryterium wiekowe, zarobkowe, materialne czy jakiegokolwiek inne, wypłacana jest jednakowa suma pieniędzy, przy czym za ich otrzymywanie nie jest wymagane świadczenie jakiegokolwiek pracy [Nawrocka 2018, s. 4]. Dochód podstawowy ma na celu zapewnić minimalną kwotę na przeżycie w sytuacji, w której ktoś nie ma żadnego innego źródła dochodu. Właśnie to wyróżnia ten model spośród obecnych programów wprowadzanych w ramach polityki społecznej – nie kategoryzuje się ludzi na grupy, które otrzymują wsparcie, a które nie, ani na wielkość świadczonej pomocy (wraz ze wprowadzeniem UBI zakłada się likwidację wszystkich innych form pomocy społecznej takich jak zasiłki dla bezrobotnych, zasiłki chorobowe, pomoc dla ubogich itp.). W różnych krajach prowadzone były eksperymenty mające na celu ocenę w jaki sposób wprowadzenie dochodu podstawowego wpłynie na decyzję uczestników badania o pozostaniu aktywnym zawodowo czy na poziom konsumpcji. Jednak wśród wad tego typu badań wskazywana była niewielka liczba uczestników czy też niedługi czas trwania eksperymentu (Niemiecki projekt zakłada wypłacanie zasiłku 122 osobom przez 3 lata) [Widzyk 2020, (<http>)]. W 2016 roku w mediach zrobiło się głośno po szwajcarskim referendum w sprawie wprowadzenia dochodu podstawowego, w którym zdecydowana większość, bo aż 77% głosujących odrzuciło ten pomysł.

Ilekoć poruszany jest temat wprowadzenia UBI, powoduje on głośną dyskusję między zwolennikami i przeciwnikami tego modelu. Jednym z argumentów przeciwników jest to, że nie należy płacić ludziom „za nic”, ponieważ ludzie przestaną być aktywni zawodowo i będą uzależnieni od pomocy państwa. Jednakże przed referendum w Szwajcarii przeprowadzono tam badania zgodnie z którymi jedynie 2% ludzi zadeklarowało odejście z pracy. Ponadto warto też przyjrzeć się Alasce, na której od 1982 roku wypłacany

jest bezwarunkowy dochód podstawowy. Kwota nie pozwala na utrzymanie się wyłącznie z tego zasiłku, bo oscyluje on w granicach 1-2 tysięcy dolarów rocznie (kwota jest zmienna ponieważ program finansowany jest z przychodów z wydobycia bogactw naturalnych), ale na przykładzie tego stanu można zaobserwować kilka ciekawych zjawisk. Po pierwsze, program wraz z czasem trwania zyskiwał zwolenników – w 1984 oraz 2017 roku przeprowadzono ankiety w których zapytano, czy lepiej jest zachować świadczenie i zwiększyć podatki, czy zakończyć program i nie zmieniać podatków. O ile w 1984 roku pierwszą opcję wybrało 29% badanych, to w 2017 roku 71%. Po drugie, jeśli chodzi o rynek pracy, nie tylko nie zmienił się wskaźnik stałego zatrudnienia, ale i liczba osób pracująca w niepełnym wymiarze czasowym wzrosła aż o 17%. Upatrywane jest to głównie w tym, że dodatkowe pieniądze na rynku spowodowały wzrost konsumpcji nie tylko dóbr, ale i usług, zatem wzrosło zapotrzebowanie na świadczenie pracy.

Z pozytywnych aspektów przytaczane jest również to, że wiele osób mogłoby ograniczyć czas pracy, a dodatkowy czas poświęcić na opiekę nad rodziną czy podniesienie kwalifikacji zawodowych (w przytaczanym wcześniej badaniu w Szwajcarii wskazała na to ponad połowa ankietowanych). Nie tylko pracodawcy zyskaliby na tym, że ich pracownicy byłoby bardziej wypoczęci i mieli wyższe kwalifikacje, ale też i ludzie mieliby więcej czasu i środków na to, by się samorealizować. Niechęć przed zmianą pracy powodowana strachem przed pozostaniem bezrobotnym przez jakiś okres również by zmalała, ponieważ UBI zapewniłby środki na przeżycie do czasu znalezienia bardziej odpowiedniego stanowiska [Żołądek 2016, s. 1-4].

Najczęściej poruszany jest argument finansowania takiego programu oraz jego wpływu na wzrost inflacji oraz olbrzymi koszt. W tym przypadku nie może wystąpić inflacja ze względu na wzrost podaży pieniądza spowodowany dodatkową jego emisją, ponieważ UBI nie ma być finansowany z dodruku pieniądza, lecz z pieniędzy zbieranych z podatków. Problemem jest tylko to, czy obecne obciążenia podatkowe pozwolą na wypłatę dochodu podstawowego na poziomie zapewniającym minimum egzystencji. Na pewno likwidacja wszystkich pozostałych świadczeń przyniosłaby duże oszczędności – a zlikwidować je należałoby, żeby nie doprowadzać znów do sytuacji w której jedne grupy dostają większą pomoc od innych. Do tego dochodzi cała kosztowna administracja zajmująca się kontrolowaniem tego komu pomoc się należy, a komu nie. Mimo to, przy obecnych wpływach podatkowych dla wielu krajów bezwarunkowy dochód podstawowy nie będzie możliwy do wprowadzenia na takim poziomie, by spełniał on swój cel.

Jeśliby założyć, że kwota bezwarunkowego dochodu podstawowego wynosić będzie między 50% a 75% pensji minimalne, w Polsce w 2019 roku UBI powinien wynosić między 1125 a 1687 złotych. Gdyby wypłacać go każdemu, zarówno dzieciom jak i emerytom, dałoby to całkowity roczny koszt 513-769 mld złotych. Biorąc pod uwagę to, że dochód budżetu państwa w 2019 roku wynosił 388 mld złotych jasnym jest, że żadne oszczędności nie pomogą w sfinansowaniu programu. Nie jest łatwy do określenia jego wpływ na wzrost konsumpcji pociągający za sobą wzrost dochodu państwa z tytułu podatków takich jak VAT czy akcyza, ale mimo to wydaje się, że potrzebne byłyby nowe obciążenia podatkowe.

Samuel Alexander w „Basic and Maximum Income” proponuje rozwiązanie tego problemu poprzez wprowadzenie sufitu dochodowego [Alexander 2014, s. 163-165]. Jest to kwota powyżej której dochód opodatkowany jest w 100%. Taki pomysł spowodowałby jednak olbrzymi sprzeciw społeczeństwa, a i nie jest też do końca pewne w jaki sposób faktycznie wpłynąłby on na dochody państwa. Jeśli limit zostałby ustanowiony tak, że duża część pracowników by go przekraczała, firmy mogłyby obniżyć wynagrodzenia do kwoty sufitu, aby nie ponosić dodatkowych obciążeń i finalnie nie płacić tego podatku.

WNIOSKI

Rozwiązanie problemu bezrobocia technologicznego przy pomocy innowacyjnego modelu polityki społecznej, jakim jest bezwarunkowy dochód podstawowy będzie niezwykle trudne do wprowadzenia z uwagi na jego koszt. Jednak biorąc pod uwagę zagrożenie płynące z potencjalnej likwidacji dużej liczby miejsc pracy, które niebawem zacznie dotyczyć każdą branżę, potrzebne jest znalezienie rozwiązania. Obecne działania prowadzone przez administrację mające na celu wsparcie bezrobotnych są kosztowne i mało efektywne. Skupiają się one w dużej części na kontroli tego, czy bezrobotni nie pracują i czy szukają pracy. Rosnąca liczba bezrobotnych i tak będzie wymagała kosztownych nakładów z budżetów państw, ponieważ zostawienie ich bez pomocy może powodować napięcia społeczne.

Uniwersalny dochód podstawowy, wbrew przytaczanym opiniom krytyków, nie spowoduje nagłego odpływu ludzi aktywnych zawodowo. Jednak jak pokazują badania przeprowadzone w Szwajcarii, wiele osób może ograniczyć swój czas pracy, zwalniając tym samym miejsce dla innych osób chętnych jej podjęcia. Sprawi to, że więcej osób będzie mogło pracować, a jednocześnie

każdy z pracujących będzie mieć więcej czasu, by skupić się na przykład na dalszej edukacji bądź na dalszej edukacji bądź na rodzinie [Żołądek 2016, s. 1-4]. Zakończony w 2020 roku eksperyment w Stockton w stanie Kalifornia, zakładający wypłacanie 125 mieszkańcom UBI w wysokości 500 dolarów miesięcznie dał wnioski tożsame z badaniami przeprowadzonymi w Szwajcarii. Poziom bezrobocie wśród uczestników badania otrzymujących wsparcie zmalał czterokrotnie bardziej niż grupie porównawczej. Ponadto uczestnicy badania wskazywali na spadek poziomu depresji czy niepokoju [Bendix 2021, (http)].

Mający równie wielu zwolenników co przeciwników model na pewno musi być jeszcze testowany. Przeprowadzane eksperymenty, choć dają wyniki zbliżone z oczekiwanymi, to przeprowadzane są w małej skali i przez niedługi czas. Wciąż brak odpowiedzi na wiele pytań takich jak o sposób finansowania bądź dokładny wpływ przychody budżetu państwa. Jednak korzyści płynące z wprowadzenia bezwarunkowego dochodu podstawowego, zwłaszcza w obliczu rosnącego zagrożenia bezrobociem technologicznym, skłaniają do prowadzenia dalszych badań. Zyskać na tym możemy wszyscy, w końcu kto chciałby wiecznie zmęczone i przepracowane społeczeństwo?

BIBLIOGRAFIA

Alexander S.,

2014 Basic and maximum income, [w:] Degrowth: a vocabulary for a New Era, red. F. Demaria, G. Kallis, G. D'Alisa.

Begg D., Dornbusch R., Fischer S.,

2007 Makroekonomia, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.

Bereźnicki J.,

2016 Dlaczego bezrobotnych w Polsce liczy się inaczej niż w Unii Europejskiej?, <https://www.money.pl/gospodarka/inflacjabezrobocie/wiadomosci/artikul/bezrobocie-w-polsce,73,0,2016585.html> (dostęp: 17.03.2021)

Bendix A.,

2021 Miasto w Kalifornii testowało koncepcję dochodu minimalnego, <https://businessinsider.com.pl/twoje-pieniadze/praca/dochod-podstawowy-w-kalifornii-wyniki-eksperymentu/pltf0e4> (dostęp 21.03.2021)

Bitner M., Starościk R., Szczerba P.,

2014 Czy robot zabierze ci pracę? Sektorowa analiza komputeryzacji i robotyzacji europejskich rynków pracy, WISE, Warszawa.

Byrne R.,

2013 A Nod to Ned Ludd, [w:] The Baffler, red. J Sturgeon, Cambridge.

Crouzet F.,

1996 The industrial revolution in national context: Europe and the USA, [w:] Cambridge University Press, red. Mikulas Teich, Cambridge.

Frey C., Osborne M.,

2013 The future of employment: how susceptible are jobs to computerisation?, Oxford.

Golinowska S.,

1994 Polityka społeczna państwa w gospodarce rynkowej: studium ekonomiczne, PWN, Warszawa.

Klimczuk A., Klimczuk-Kochańska M.,

2015 Technological Unemployment, [w:] The SAGE Encyclopedia of World Poverty, 2nd Edition, red. M. Odekon, Los Angeles.

Kwiatkowski E.

1988 Neoklasyczne teorie zatrudnienia, PWN, Warszawa.

2002 Bezrobocie. Podstawy teoretyczne, PWN, Warszawa.

Mejsser B.,

2015 Komu grozi technologiczne bezrobocie, <http://www.computerworld.pl/news/Komu-grozi-technologiczne-bezrobocie,403361.html> (dostęp: 01.03.2021).

Michalski M.,

2017 Od I do IV rewolucji przemysłowej, [w:] Człowiek w cyberprzestrzeni, red. M. Michalski, Warszawa.

Nawrocka E.,

2018 Bezwarunkowy dochód podstawowy, Biuro analiz, dokumentacji i korespondencji, Kancelaria Senatu, Warszawa.

Widzyk A.,

2020 Niemcy przetestują bezwarunkowy dochód podstawowy, <https://www.dw.com/pl/niemcy-przetestuj%C4%85-bezwarunkowy-doch%C3%B3d-podstawowy/a-54622984> (dostęp 17.03.2021).

Zieliński M.,

2017 Dlaczego roboty nie uczynią Cię bezrobotnym?, <https://www.astor.com.pl/biznes-i-produkcja/dlaczego-roboty-uczynia-cie-bezrobotnym-przemysl-4-0-daje-odpowiedz/> (dostęp 30.01.2021).

Żejmo M.,

2015 Istota przemian industrialnych w XIX wieku, [w:] Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość, Gdańsk.

Żołądek L,

2016 Dochód Podstawowy, [w:] Infos, Biuro Analiz Sejmowych, red. J. Szymanek, Warszawa.

STRESZCZENIE

Artykuł podejmuje kwestię zagrożenia wynikającego ze wzrostu bezrobocia technologicznego w wyniku automatyzacji i robotyzacji kolejnych sektorów gospodarki. Celem jest próba odpowiedzi na pytanie, czy problem bezrobocia technologicznego jest realny, w jakim stopniu dotknie on poszczególne branże oraz czy bezwarunkowy dochód podstawowy może być jego rozwiązaniem. Aby przedstawić kontekst historyczny, sam problem oraz możliwe rozwiązanie zawarte w artykule, dokonano analizy danych statystycznych oraz literatury dostępnej w postaci publikacji drukowanych oraz w internecie. Uznano, że obecna rewolucja przemysłowa różnić będzie się od pozostałych, ponieważ zaczyna ona dotyczyć sektorów które do tej pory były uznawane za odporne na automatyzację. Kwestię rosnącego bezrobocia i ubóstwa trzeba będzie rozwiązać, aby nie dopuścić do ewentualnych konfliktów które może to rodzić. Choć bezwarunkowy dochód podstawowy jest programem kontrowersyjnym i bardzo droгим, może skutecznie rozwiązać czekające nas problemy.

Słowa kluczowe: bezrobocie, rewolucja przemysłowa, automatyzacja i robotyzacja, postęp technologiczny, bezwarunkowy dochód podstawowy.

SUMMARY

This article raise a problem of threat resulting from increase in technological unemployment as a result of automation and robotization of other sectors of the economy. The aim of the article is an attempt to answer to the question whether a problem of technological unemployment is real, to what extent will it affect individual sectors and whether universal basic income could be a solution. A statistical analysis was performed to present the historical context, the problem and possible solutions, as well as an analysis of available literature such as printed publications and internet essays. It has been considered that the current industrial revolution will differ from the previous as it begins to affect sectors that, until now, were resistant

to automation. The issue of increase unemployment rate and poverty will have to be resolved to prevent possible conflicts that it may generate. Although Unconditional Basic Income is a controversial and very expensive model, it can effectively solve the problems ahead.

Keywords: unemployment, industrial revolution, automation and robotization, technological progress, universal basic income.

SYLWIA ZUBRZYCKA
UNIwersytet Marii Curie Skłodowskiej

MODEL POMOCY SPOŁECZNEJ W POLSCE

MODEL OF SOCIAL ASSISTANCE IN POLAND

WPROWADZENIE

Modele pomocy społecznej kształtują się często w sposób historyczny. Uprawnia to do rozpoczęcia wywodów na temat współczesnego modelu od rekonstrukcji dominujących cech modelu w ustroju socjalistycznym, między innymi po to by zastanowić się, czy wciąż jeszcze jest on zakonserwowany w niektórych odcinkach obecnej pomocy.

W Polsce w czasach socjalistycznych praktykowany model pomocy społecznej nazywano państwowo-kolektywistycznym lub biurokratyczno-kolektywistycznym. Tą koncepcję cechowało istnienie kilku zjawisk. Pierwszym z nich był rozrośnięty system świadczeń pomocy społecznej. Drugie stanowiła tzw. pewność zatrudnienia, co oznaczało, że partycypacja w procesie pracy implikowała prawo do wsparcia ze strony państwa. Trzecie zjawisko dotyczyło znacznych dotacji do państwowych cen elementarnych towarów i usług. Konsekwencją tego dofinansowania była dostępność tych dóbr dla obywateli po cenach niższych niż rynkowe. Ponadto redukowało ono w dużym stopniu koszty utrzymania. Ostatnią cechą pomocy społecznej była rozbudowana aktywność zakładów pracy, które w istotny sposób zaspokajały potrzeby swoich pracowników.

PROPOZYCJE ZMIAN W POMOCY SPOŁECZNEJ PO 1989 R.

Po 1989 r. pojawiło się zjawisko bezrobocia, które zanegowało tzw. pewność zatrudnienia, stanowiące wcześniej elementarne prawo socjalne. Poza tym dotowanie towarów i usług ulegało stopniowemu ograniczaniu i pojawiły się ceny rynkowe. Działalność socjalna przedsiębiorstw także podlegała systematycznej redukcji z racji cięć finansowych. W latach dziewięćdziesiątych nastąpiło przeobrażenie się socjalistycznego modelu *welfare state* w model neoliberalno-etatystyczny. W nowej koncepcji system pomocy społecznej podobnie jak w państwach zaawansowanej gospodarki rynkowej, zaczął się koncentrować na aspekcie świadczeń i ulg. Neoliberalny nurt w pomocy społecznej, zaczął wtedy petryfikować kierunek komercyjny, pogłębiający istniejące nierówności społeczne (Księżopolski 2009, s. 37).

Konsekwencją transformacji ustrojowej było pojawienie się propozycji zmian w pomocy społecznej. W latach dziewięćdziesiątych debatowano nad poniższymi czterema propozycjami:

1. pozostawienia tego, co uformowano w latach 1945-1989, czyli w czasach PRL,
2. pozostawienia tego, co uformowano w czasach PRL oraz polepszenia poziomu usług i świadczeń,
3. wdrożenia do wszystkich sfer społecznych mechanizmów rynkowych oraz wprowadzenia do pomocy społecznej prywatnej filantropii
4. rozszerzenia samorządowej pomocy społecznej, to znaczy - zwiększenia społecznej samorządności, samoorganizacji i samopomocy; odpaństwowienia pomocy społecznej.

Pomysł zachowania tego co powstało w czasach PRL zakładał, że fundamentalnym podmiotem pomocy społecznej jest państwo, które odpowiada za oferowanie ogółowi społeczeństwa usług i świadczeń socjalnych. W tej mierze normy prawne, aspekty finansowe i kontrolne oraz organizacja zadań pozostają w wyłącznej gestii państwa. Usługi i świadczenia są bezpłatne i powszechnie dostępne. Etatyzacja i upaństwowienie pomocy społecznej implikują stałe generowanie kosztów usług socjalnych oraz wzrost redystrybucyjnej funkcji państwa. Istotne jest jeszcze to, że równocześnie jakość oraz dostępność świadczeń i usług socjalnych ulega obniżaniu (Hryniewicz 1999, s. 21).

Zwolennicy drugiej propozycji sądzili, że stworzony w czasach PRL system pomocy społecznej jest właściwy, jednakże uważali, że zmiana powinna dotyczyć poziomu usług i świadczeń, ponieważ jest on za niski. Popierali oni

szeroki zakres kompetencji państwa w wymiarach: prawnym, instytucjonalnym i finansowym pomocy społecznej (Hrynkiewicz 1999, s. 22).

Realizacja obu wyżej wymienionych rozwiązań w warunkach gospodarki rynkowej nie miała racji bytu. Jednak miały one spore grono zwolenników wśród osób posiadających potencjalne prawa do świadczeń oraz gwarancję dostępu do usług. Popierano je nawet w sytuacji, kiedy uprawnienia były tylko „na papierze”, usługi były dostępne dla wąskiej grupy, a świadczenia miały niewielką wartość (Hrynkiewicz 1999, s. 23).

Trzecia propozycja zakładała skomercjalizowanie i urynkowienie wszystkich aspektów świadczeń i usług społecznych. Świadczenia miały ulec redukcji i prywatyzacji. To popyt miał decydować o zapotrzebowaniu na usługi. Oznaczało to zachowanie jedynie tych usług i świadczeń, za które ktoś uiści opłatę. Natomiast brak popytu implikował ich eliminację z rynku. Zwolennicy tego pomysłu nawiązywali do koncepcji liberalnej uważając, że rola państwa w dziedzinie socjalnej powinna zostać znacznie uszczuplona i sprowadzać się jedynie do sprawowania generalnego nadzoru. Niewidzialna ręka wolnego rynku była panaceum na jakiegokolwiek społeczne problemy. Autorzy przewidzieli także, że nie każda jednostka będzie potrafiła partycypować w gospodarce wolnorynkowej. Dla obywateli, którzy nie byłiby w stanie sprostać takiemu zadaniu, zakładano wsparcie ze strony prywatnej filantropii oraz samorządowej pomocy społecznej (Hrynkiewicz 1999, s. 21).

Z kolei czwarta propozycja postulowała znaczną rozbudowę samorządów oraz instytucji pozarządowych we wszystkich aspektach pomocy społecznej. Realizacja opierała się na wyłączeniu nie tylko instytucji, ale także kwestii finansowania z bezpośredniej państwowej zależności. Najistotniejsza modernizacja polegała na odseparowaniu działalności państwa od działalności podmiotów społecznych, samorządowych, pozarządowych, czy prywatnych. Zakładano zredukowanie roli państwa, rozdzielenie uprawnień i odpowiedzialności dotyczących kwestii zaspokojenia potrzeb ogółu społeczeństwa między państwo a samorządne obywatelskie organizacje. Zwolennicy tego rozwiązania przewidywali szeroki rozkwit społecznej inicjatywy, samorządności, samoorganizacji czy samopomocy. Służyć temu miało np. powstawanie w sferze pomocy społecznej samofinansujących się organizacji *non profit*, czyli takich, które prowadziły działalność nie w celu osiągnięcia zysku (Hrynkiewicz 1999, s. 22-23).

Kierunki debat nad zagadnieniem pomocy społecznej znalazły swoje odzwierciedlenie w wyłonionych dwóch najistotniejszych tendencjach, stanowiących podstawę prac nad reformą modelu pomocy społecznej.

Pierwsza z nich, koncentrowała się na zachowaniu odpowiedzialności państwa, odnośnie zaspokajania elementarnych potrzeb społecznych. Większość grup społecznych kładła naciska na utrzymanie istniejącego systemu usług socjalnych. Presja społeczna doprowadziła do naruszenia w znacznej mierze państwowego monopolu w tej materii. Jednakże to państwo pozostawało w dalszym ciągu pierwszorzędym podmiotem ponoszącym odpowiedzialność za pomoc społeczną. Największy nacisk kładziono na utrzymanie świadczeń i usług socjalnych, obejmujących większość społeczeństwa. Warto dodać, że ich poziom zaczął ulegać obniżeniu.

Druga tendencja skupiała się na prywatyzacji systemu usług i świadczeń socjalnych. Komercjalizacja stwarzała by obywatelom możliwości zaspokajania potrzeb poza systemem publicznym. Każda jednostka osiągająca dochody powyżej przeciętnej mogła korzystać z prywatnych usług oraz świadczeń. Istotny byłby także skutek komercjalizacji powodujący redukcję nacisku na dostateczny poziom i jakość usług publicznych. Brak presji pociągałby za sobą dalszy spadek ich poziomu i jakości, jak również coraz częstszą ucieczkę bogatych obywateli, z tego sektora. W tym przypadku zaspokajanie potrzeb miało się opierać na odpowiedzialności prywatnej, dotyczyć nie tylko ludzi zamożnych, ale także tych, którzy będą dysponowali środkami umożliwiającymi im opuszczenie sektora publicznego (Księżopolski 2009, s. 37).

MODEL MIESZANY

Jak się wydaje, w przekroju trzydziestoletnich zabiegów i reform, koncepcja pomocy społecznej w Polsce nie osiągnęła jeszcze ostatecznego kształtu. Jednakże widoczne są liczne analogie do modelu mieszanego demokratycznego państwa prawnego. Jest to model tzw. *welfare mix*, w którym państwo w kooperacji z sektorem prywatnym bierze ciężar pomocy społecznej. W zasadzie polega on na zintegrowaniu wysiłków obydwu sektorów przy równoczesnym zróżnicowaniu ról: państwo nadal jest odpowiedzialne za udzielanie wsparcia swym obywatelom, wycofuje się z bezpośredniego udzielania pomocy, natomiast zapewnia realizację uprawnień w tym zakresie za pośrednictwem sektora prywatnego, który staje się głównym dostarczycielem usług (Kaźmierczak 2000, s. 147-148). Wynika z tego, że kraje w których zastosowano model mieszany zagwarantowały ogółowi społeczeństwa pomoc społeczną w postaci hybrydy: sektor publiczny-prywatny. Realizacja zadań pomocowych odbywa się z udziałem niepublicznego sektora, choć wciąż leży ona głównie w gestii władz publicznych. Zakres państwowych zadań w dziedzinie pomocy społecznej jest

umiarkowany. Natomiast działalność państwa jest zdeterminowana formami i metodami wykonywania tych zadań przez sektor publiczny i niepubliczny. Oznacza to, że może być ona umiarkowana, jak również niska. Ważny jest także postulat, ażeby władze państwowe dając takie gwarancje, dysponowały możliwością wpływania na decyzje dotyczące metod skutecznego wypełniania zadań pomocowych. Ze względu na warunki efektywności działań w obszarze pomocy społecznej, konieczne jest podzielenie odpowiedzialności pomiędzy państwo a sektor prywatny. Aby takie działania okazały się skuteczne konieczne jest dokonanie konkretnego rozeznania całości obszaru, do którego odnoszą się dane decyzje. Istotną kwestią jest także zdolność przewidywania efektów takich decyzji. Wynika to z tego, że sposoby realizacji zadań pomocowych przez władze publiczne nie zawsze okazują się zgodne z potrzebami beneficjentów. Z tego właśnie powodu, uważa się, że często nie powinny one brać na swoje barki zadań polegających na bezpośrednim zaspokajaniu potrzeb (Dziewiącka-Bokun 2002, s. 89).

Warto dodać, że w literaturze przedmiotu, oprócz argumentów ideologicznych dotyczących intensyfikacji współpracy między sektorem publicznym, a tzw. sektorem *non profit*, zwraca się także uwagę na wymiar praktyczny tej kooperacji. Chodzi tutaj o to, że organizacje *non profit* cechuje większa otwartość i dostępność dla jednostek szukających wsparcia. Potrafią one przeciwdziałać rozbudowie państwowej biurokracji, ponieważ wnoszą element konkurencji i kalkulacji ekonomicznej. Sektor *non profit* bardziej koncentruje się na indywidualnych potrzebach jednostek i lokalnych warunkach, a także jest tańszy od podobnych usług państwowych i buduje społeczeństwo obywatelskie, gdzie każdy powinien być odpowiedzialny za wspólnotę, do której należy (Księżopolski 2009, s. 37).

Trzeba także podkreślić, że podejmowana w ramach modelu mieszanej kooperacji sfery publicznej i prywatnej w dziedzinie pomocy społecznej, implikująca element konkurencji, często warunkuje sukces. Wykorzystanie tego aspektu pozwala umiejscowić usługi pomocowe na najwyższym pułapie, jak również umożliwia świadczenie ich przez najlepsze i najtańsze podmioty np. organizacje pozarządowe. Warto przy tym dodać, że lekarstwem na trudności sektora pomocy społecznej nie jest opieranie go na idei charytatywności, lecz osadzenie go jedynie w sektorze niepublicznym (Hayek 1998, s. 120).

W modelu mieszanym pomocy społecznej konieczne jest utrzymanie administracji państwowej dla wykonywania zadań własnych dotyczących opieki, a także kurateli nad zadaniami powierzonymi sektorowi niepublicznemu.

Wynika z tego, że ciągłość realizowania tego modelu wiąże się nieodzownie ze stałym finansowaniem przez władze państwowe.

Zdaniem M. Książopolskiego zwolennicy tego modelu popierają dalekosiężną reprivatyzację państwowych usług, a także świadczeń socjalnych. Jej celem jest zredukowanie państwowej odpowiedzialności za zaspokajanie elementarnych potrzeb społeczeństwa, jak również wzrost aktywności obywateli. Aby to osiągnąć, konieczny jest swobodny dostęp do oferty instytucji rynkowych. Pojawia się mnóstwo różnych pomysłów rozwiązań, ale we wszystkich powtarza się element wspólny dotyczący powolnej zmiany pozycji państwa z protektora na promotora albo tzw. katalizatora. Zadaniem sektora publicznego nie jest bezpośrednie zaspokajanie potrzeb, ale stwarzanie warunków, umożliwiających obywatelom samodzielne lub ze wsparciem rodziny, czy wspólnot lokalnych częściowe wzięcie odpowiedzialności za jakość własnego życia (Książopolski 2009, s. 31).

Tabela nr 1. Ramowa charakterystyka modelu mieszanego.

Opis	Model miesza ny
Cechy	Pomoc społeczna oparta na dwóch fundamentach: publicznym i prywatnym, to sektor publiczny zleca do zrealizowania zadania sektorowi niepublicznemu, utrzymując jednocześnie odpowiedzialność za ich wykonanie. Administracja pomocowa ulega zredukowaniu. Ciężar pomocy ma charakter rozproszony i spoczywa zarazem na rodzinie i na władzach publicznych. Państwo realizuje aktywność o charakterze pomocowym, jednak w ograniczonej formie. Koncepcja wymaga umiarkowanych środków finansowych.
Kluczowe aspekty pozytywne	Zredukowanie deficytu finansowego, odciążenie państwowego budżetu, poprzez wycofanie się z pewnych zadań pomocowych i prywatyzację realizowania innych. Wzrost majątności części społeczeństwa w wypadku redukcji przymusu finansowania zadań pomocowych. Wzrost prestiżu III sektora jako możliwego realizatora zadań pomocowych, powierzanych zarazem przez sektor prywatny, a także publiczny, albo samoorganizatora tych zadań. Eliminacja ryzyka pojawienia się niepokojów społecznych, rozruchów z powodu raptownego odebrania przywilejów. Powiększenie zatrudnienia w systemie pomocy społecznej.

Główne aspekty negatywne	Wzrost bezrobocia w konsekwencji redukcji kadr administracji pomocowej. Eksplozja niepokojów społecznych, rozruchy, jednak mniej prawdopodobne aniżeli w wypadku modelu ekstraliberalnego. Wzrost niedostatku, w szczególności wśród jednostek utrzymujących się wcześniej z pomocy społecznej. Nieprawidłowości przy wykonywaniu zadań pomocowych powierzonych przez władze publiczne, przez podmioty sektora niepublicznego. Wykluczenie społeczne pewnych kategorii jednostek.
---------------------------------	---

Źródło: Księżopolski 1999, s. 37.

M. Księżopolski uważa, że formująca się współcześnie koncepcja pomocy społecznej w Polsce to paternalistyczno-rynkowa hybryda. Cechuje ją niejednorodność wykorzystanych rozwiązań. Z jednej strony, widoczny jest związek procesów zaspokajania istotnych potrzeb obywateli z działaniami rynkowymi. Natomiast z drugiej strony, władze państwowe nadal w niemałym zakresie partycypują w zaspokajaniu tych potrzeb (Księżopolski 2009, s. 37).

EWOLUCJA POMOCY SPOŁECZNEJ W POLSCE

Aby scharakteryzować kształtujący się post-socjalistyczny model pomocy społecznej, należy przedstawić główne fazy jej ewolucji w ostatnich 25 latach. W literaturze przedmiotu istnieje zasadnicza zgodność dotycząca periodyzacji zmian w pomocy społecznej w ostatnim ćwierćwieczu. Na początku (lata 1989–93) skupiano się zwłaszcza na aktywności o charakterze ochronnym, minimalizującej konsekwencje wzrostu bezrobocia i obniżających się rzeczywistych dochodów niemałej części społeczeństwa. W latach 1994–97 miało miejsce spowolnienie procesu przekształceń społecznych. Jednak w 1997 roku została uchwalona Konstytucja RP zawierająca dość obszerny zestaw praw socjalnych, a także deklarację wdrożenia gospodarki rynkowej w sferze społecznej. Podjęto także prace nad projektami reform dotyczących opieki zdrowotnej i systemu emerytalnego, które zostały wprowadzone w życie w późniejszym okresie w latach 1998–2003. Następnie przeobrażenia pomocy społecznej wkroczyły w nowy etap, w którym nasze państwo musiało poradzić sobie z koniecznością dostosowania się do warunków Unii Europejskiej w tej dziedzinie.

To, co miało miejsce w pomocy społecznej w ostatnim ćwierćwieczu, było uwarunkowane wdrażaniem mechanizmów gospodarki rynkowej

i demokracji. Można wyodrębnić kilka istotnych nurtów podejmowanych wówczas działań:

- tworzenie siatki bezpieczeństwa socjalnego, zastępującej wcześniejszy system „socjalistycznych” gwarancji,
- dostosowywanie pomocy społecznej do ograniczonych możliwości finansowych państwa,
- stymulowanie rozwoju trzeciego sektora,
- dostosowywanie pomocy społecznej do formującej się gospodarki rynkowej,
- urynkwienie procesów zaspokajania niektórych potrzeb społeczeństwa,
- dostosowanie się do wymogów i strategii socjalnej Unii Europejskiej (Książkowski 1993, s. 32).

Wykonywanie powyższych działań polegało na znacznym zwiększeniu liczby osób uprawnionych do zasiłków z pomocy społecznej, zwłaszcza w pierwszych latach transformacji, gdy pomoc społeczna łagodziła szok przemian gospodarczych. Ponadto na utrzymaniu dotychczasowego systemu finansowych świadczeń socjalnych w prawie niezmienionej, a nawet rozbudowanej formie. Usunięcie licznych barier administracyjnych, przeszkadzających w rozwoju trzeciego sektora, implikowało tworzenie nowych podmiotów np. fundacji, organizacji pozarządowych, czy organizacji *non profit*. Poza tym pojawiły się jeszcze nowe instytucje należące do tzw. społecznej gospodarki. Trzeba jednak nadmienić, że skala proponowanych usług przez te organizacje, była i jest dość niewielka biorąc pod uwagę popyt na nie. Warto dodać, że odgórne wdrażanie mechanizmów rynkowych w pomocy społecznej nie ma obecnie zbyt dużego zasięgu. Natomiast zaspokajanie elementarnych potrzeb społeczeństwa dalej należy przede wszystkim do sfery odpowiedzialności państwa. Trzeba także zwrócić uwagę, że równoczesny wpływ dwóch koncepcji: paternalistycznej i zorientowanej na rynek spowodował uformowanie się dość niekoherentnego systemu zaspokajania potrzeb jednostek. Taka paralelna aktywność sektora publicznego i rynku pociąga za sobą przesunięcie kosztów w części lub w całości na obywatela.

Można stwierdzić, że koncepcja pomocy społecznej w Polsce nie jest jeszcze ostatecznie uformowana, w związku z tym próba jej klasyfikowania nastrocza pewnych trudności. Możliwe jest jednak wyodrębnienie widocznych trendów przeobrażania się pomocy społecznej.

Po pierwsze, w Polsce a także w innych krajach postsocjalistycznych wykluczony jest powrót do poprzedniego modelu z czasów PRL,

polegającego na całkowitym zatrudnieniu, jak również na państwowym monopolu na świadczenie usług sferze socjalnej.

Po drugie, widoczne są pewne podobieństwa do głównych klasyfikacji pomocy społecznej zaproponowanych przez R. Titmussa i G. Esping-Andersena. Funkcjonująca obecnie w Polsce pomoc społeczna w największym stopniu nawiązuje do modelu wydajnościowego/konserwatywnego, gdzie prawo do pomocy państwowej oraz jej zakres są ściśle uzależnione od statusu danej jednostki na rynku pracy. Kolejną wspólną cechą z tą koncepcją stanowi obligatoryjny charakter społecznego ubezpieczenia, czyli konieczność uiszczania składek przez wszystkie osoby pracujące.

Warto również wymienić elementy zbieżne z innymi modelami. Na powiązania z koncepcją marginalną/liberalną wskazują:

- relatywnie mocne interakcje między realnym poziomem zaspokojenia elementarnych potrzeb a statusem danej jednostki na rynku pracy,
- znaczne nierówności dochodowe, wyższe niż w Europie, Skandynawii, na Węgrzech, czy Czechach ale nie tak bardzo jak w Stanach Zjednoczonych,
- widoczna wybiórczość usług i świadczeń innych, niż te o charakterze ubezpieczeniowym (Książkowski 2004, s. 193-222).

Natomiast zgodna z modelem instytucjonalnym/socjaldemokratycznym jest dominująca

pozycja państwa, postrzeganego jako ważny podmiot pomocy społecznej, przede wszystkim odpowiedzialny za zaspokajanie elementarnych potrzeb ogółu społeczeństwa.

Powyższe spostrzeżenia korespondują z wieloma poglądami prezentowanymi w literaturze przedmiotu, dotyczącymi kształtującego się modelu pomocy społecznej w państwach Europy Środkowo-Wschodniej. Otóż badacze uważają, że jest to model mieszany.

Ferge stwierdza, że jest „bardziej rezydualny i bardziej konserwatywny”, a Deacon określa mianem „liberalno-kapitalistycznego” bądź „postkomunistycznego konserwatywnego korporatywizmu”. Potucek wyraża opinię, że to „załamujący się państwowy paternalizm, niezdolny do sprostania wyzwaniom gospodarki rynkowej”, czy też „konserwatywny korporatywizm z uniwersalistyczną siatką bezpieczeństwa w żywotnych sferach”. Natomiast Gans-Morse i Orenstein uważają, że to „kontynentalno-rynkowa hybryda”, a Offe, że „wspólny rezultat ‘przeszłości’ i ‘Zachodu’ ” (por. Ferge i Kolberg 1992, s. 195-222; Deacon 1993, s. 177-197; Gans 2007, s. 125; Offe 2009, s. 237-247).

Przechodząc na grunt polski stwierdzić trzeba, że w naszym kraju państwo dalej jest postrzegane przez ogół obywateli jako najistotniejszy podmiot pomocy społecznej. Społeczeństwo nadal uważa, że to właśnie władze publiczne zamiast jednostki winny eliminować problemy społeczne, czyli postępować podobnie jak w modelu socjaldemokratycznym. Oznacza to, że ani jednostka, ani ogół obywateli, tylko paternalistyczne państwo, wciąż podobnie jak w PRL jest obciążone odpowiedzialnością dotyczącą zaspokajania elementarnych potrzeb i udzielania usług socjalnych. Warto nadmienić, że obecne władze państwowe są nadal bardziej postrzegane się jako podmiot zewnętrzny, robiący coś dla społeczeństwa, aniżeli instytucja usługowa robiąca coś dla nich. To wszystko dzieje się pomimo dramatycznie niskiego poziomu zaufania do państwa.

ZAKOŃCZENIE

Podsumowując powyższe rozważania należy stwierdzić, że formujący się model pomocy społecznej w Polsce cechuje paralelne występowanie dwóch fundamentalnych nurtów jego przeobrażeń: paternalistycznego i rynkowego. Warto dodać, że M. Książkowski trafnie zdefiniował ten model i zaakcentował jego dualizm określając go mianem paternalistyczno-rynkowej hybrydy. Dwoistość powyższej koncepcji charakteryzują poniższej wymienione czynniki:

- status obywateli na rynku, który w znacznym stopniu determinuje poziom zaspokajania ich potrzeb;

fakt, że państwo:

- odpowiada za zaspokajanie większości tych potrzeb;
- bezpośrednio organizuje system usług i świadczeń socjalnych; stara się jednocześnie, dość rygorystycznie,
- sprawuje kontrolę nad instytucjami (rynkowymi i pozarynkowymi), których aktywność związana jest z bezpieczeństwem socjalnym społeczeństwa.

Efekt paralelnego oddziaływania obydwu wspomnianych nurtów, paternalistycznego i rynkowego stanowi pojawienie się w polskiej pomocy społecznej, trzech głównych form zaspokajania elementarnych potrzeb:

- pierwsza dotyczy jednostek, które niemal całkowicie korzystają z państwowego systemu usług i świadczeń, ponieważ nie są w stanie uiszczać dodatkowych kosztów;
- druga odnosi się wyłącznie do tych obywateli, którzy uzyskują najwyższe dochody i wybierają usługi niepubliczne (rynkowe)

- trzecia polega na korzystaniu przede wszystkim z sektora publicznego, jednakże jednostki o średnich dochodach aby zapewnić sobie lepszą jakość, szybszy dostęp, czy wyższy standard, czasem korzystają także z płatnych usług (Księżopolski 1993, s. 31-32; 2004, s. 193-222; 2013, s. 56-75).

Warto dodać, że wydaje się prawdopodobna nawet kilkunastoletnia obecność tych form w polskiej pomocy społecznej w przyszłych latach.

M. Księżopolski stoi na stanowisku, że idealny scenariusz polega na wzajemnym uzupełnianiu się sektora prywatnego i państwowego, a nie zastępowaniu. Będzie to miało miejsce w przypadku, kiedy uda się w ramach pomocy społecznej zagwarantować normalny, czyli optymalny dla większości społeczeństwa życiowy standard. Natomiast jednostki, aby zapewnić sobie wyższy stopień zaspokajania konkretnych potrzeb, będą mogły skorzystać z oferty rynku. Autor wyraża opinie, że model mieszany jest najlepszym rozwiązaniem kwestii pomocniczości państwa (Księżopolski 2009, s. 37).

BIBLIOGRAFIA

- Deacon B., 1993. Developments in East-European social policy, [w:] *New perspectives on the welfare state in Europe*, red. C. Jones, London, New York.
- Dziewięcka-Bokun L., 2002. O roli i miejscu polityki społecznej w nowoczesnych systemach politycznych [w:] *O roztropną politykę społeczną*, Katowice.
- Ferge Z., 1992. Social policy regimes and social structure. Hypotheses about the prospectsof social policy in central-eastern Europe, [w:] *Social Policy in a Changing Europe*, Boulder, Z. Ferge, J.E. Kolberg, (red.), California.
- Gans Morse J., 2007. Orenstein M. A., *East-Central European Welfare Regimes*, Working Paper, Berkeley.
- Hryniewicz J., 1998. Kształtowanie się modelu polityki społecznej w okresie transformacji systemowej, [w:] *Modele polityki społecznej. Pożądany model dla Polski*, Warszawa.
- Hayek F., 1999. *Indywidualizm i porządek ekonomiczny*, Kraków.
- Każmierczak T., 2000. Hasło „Pomoc społeczna” [w:] *Encyklopedia socjologii*, T. 3, Z. Bokszański, (red.), Warszawa.
- Księżopolski M., 2004. Co dalej z polityką społeczną w Polsce, [w:] *Reformy społeczne. Bilans dekady*, M. Rymsza, (red.), Warszawa.

Księżopolski M., 2009. Kryzys gospodarczy końca pierwszej dekady XXI wieku - szanse i zagrożenia dla polityki społecznej [w:] Polityka społeczna w kryzysie, Warszawa.

Księżopolski M., 1993. Kryzys systemu socjalistycznych gwarancji w polityce społecznej, [w:] Zagrożenia i szanse polityki społecznej w Polsce w okresie transformacji, M. Księżopolski, J. Supińska, (red.), Warszawa.

Księżopolski M., 1999. Modele polityki społecznej, Warszawa.

Księżopolski M., 2013. Wspólnie czy osobno?: rozważania o polityce społecznej, Warszawa.

Offe C., 2009. Epilogue: Lessons Learnt and Open Questions, [w:] Post-Communist Welfare Pathways, A. Cerami, P. Vanhuysse, (red.), Houndmills.

STRESZCZENIE

Jak się wydaje, w przekroju trzydziestoletnich zabiegów i reform, koncepcja pomocy społecznej w Polsce nie osiągnęła jeszcze ostatecznego kształtu. Jednakże widoczne są liczne analogie do modelu mieszanego demokratycznego państwa prawnego. Jest to model tzw. *welfare mix*, w którym państwo w kooperacji z sektorem prywatnym bierze ciężar pomocy społecznej. Idealny scenariusz polega na wzajemnym uzupełnianiu się sektora prywatnego i państwowego, a nie zastępowaniu. Będzie to miało miejsce w przypadku, kiedy uda się w ramach pomocy społecznej zagwarantować normalny, czyli optymalny dla większości społeczeństwa życiowy standard. Natomiast jednostki, aby zapewnić sobie wyższy stopień zaspokajania konkretnych potrzeb, będą mogły skorzystać z oferty rynku.

Słowa kluczowe: pomoc społeczna, model pomocy społecznej, model mieszany, modele pomocy społecznej

SUMMARY

As it seems, in the context of thirty years of efforts and reforms, the concept of social assistance in Poland has not yet reached its final shape. However, there are numerous parallels to the mixed democratic rule of law model. It is a model of the so-called welfare mix, in which the state in cooperation with the private sector takes the burden of social assistance. The ideal scenario is that the private and public sectors complement each other, not replace. This will be the case when it is possible to guarantee a normal, i.e. optimal for the majority of the society, living standard as part of social assistance. On the other hand, individuals, in order to ensure a higher degree of meeting specific needs, will be able to take advantage of the market offer.

Keywords: social assistance, model of social assistance, mixed model, models of social assistance

ARKADIUSZ MOSKWA
WARSZAWSKI UNIWERSYTET MEDYCZNY

OBOWIĄZEK ZACHOWANIA TAJEMNICY MEDYCZNEJ – W KONTEKŚCIE KODEKSU ETYKI LEKARSKIEJ

RESPONSIBILITY FOR KEEPING MEDICAL
CONFIDENTIALITY - IN THE CONTEXT
OF MEDICAL CODE OF ETHICS

WPROWADZENIE

Przedmiotem moich rozważań jest tajemnica medyczna/lekarska, której rodowód sięga jeszcze czasów starożytnych. Już wtedy postrzegano ją jako niezwykle istotną podstawę wykonywania zawodu lekarza. Hipokrates, uważany za ojca medycyny i etyki lekarskiej, jako pierwszy sformułował w swoim dziele *Corpus Hippocraticum* obowiązek dochowania tajemnicy lekarskiej. Analiza poszczególnych dzieł zbioru pozwala wysnuć wnioski, że opracowywane było zarówno dla specjalistów jak i dla czytelników bez znajomości problematyki medycznej (Głusiuk i Krajewska 2016, s. 89). Częścią składową tego wielkiego dzieła jest „Przysięga”, której słowa, mimo upływu wieków, pozostają aktualne po dziś dzień. Treść przysięgi ewoluowała na przestrzeni stuleci, a jako przykład wskazać można pochodzącą z XV wieku i uważaną za najstarszą zachowaną w Polsce przysięgę lekarską składaną przez licencjatów medycyny uzyskujących tytuł doktora medycyny. Również współcześnie składane ślubowanie lekarskie zawiera zobowiązanie do zachowania tajemnicy nawet po śmierci pacjenta. Leżący po stronie lekarza oraz osób wykonujących inne zawody medyczne obowiązek zachowania tajemnicy medycznej powiązany jest ściśle z istotą wykonywanego zawodu. Z treści przysięgi

Hipokratesa wynika bowiem, że „(...) cokolwiek bym podczas leczenia czy po zanim w życiu ludzkim ujrzał czy usłyszał, czego nie należy rozgłaszać, będę milczał, zachowując to w tajemnicy” (Huk 2001, nr 6, s. 69). Współcześnie treść przysięgi Hipokratesa należy do kanonu reguł etyki medycznej (Sawicki 1960, s. 35). Obowiązek zachowania w tajemnicy informacji o pacjencie ma fundamentalne znaczenie zarówno dla poszanowania jego sfery prywatności oraz intymności, jak i budowania zaufania w stosunku do osób wykonujących zawody medyczne. Szeroko rozumiana tajemnica lekarska stanowi także gwarancję prawidłowej relacji na linii lekarz – pacjent, która to relacja – mając na uwadze jej cel, a więc doprowadzenie do finalnego wyleczenia chorego – winna być oparta na wzajemnym szacunku i zaufaniu. Biorąc pod uwagę wszystkie wskazane okoliczności, istotne jest więc zapewnienie szczególnej ochrony prawnej informacjom stanowiącym tajemnicę medyczną i rozpostarcie nad nimi parasola ochronnego w postaci zapisów ustawy zasadniczej, aktów prawa międzynarodowego i krajowych przepisów rangi ustawowej.

PRAWO PACJENTA DO PRYWATNOŚCI

Prawa pacjenta to zagadnienie szeroko komentowane na łamach prasy medycznej i prawniczej. Od lat podejmowane są próby analizy kwestii dotyczących zgody pacjenta, prawa do uzyskania informacji o wykonywanych zabiegach medycznych i stanie zdrowia, czy uprawnień personelu medycznego do podejmowania decyzji dotyczących osoby pacjenta i związanych z nim zabiegów czy leczenia. Także teoretycy prawa podejmują się interpretacji przepisów związanych z uprawnieniami osób korzystających z usług służby zdrowia. Ma na to wpływ wzrost wagi znaczenia informacji, która we współczesnym świecie stała się jedną z najważniejszych wartości. Dostęp do informacji, szczególnie o sobie samym, oznacza pewną świadomość społeczną i prawną. Ograniczenia związane z dostępem do informacji powodują pozbawienie prawa do samodecydowania o sobie, a zarazem możliwości zaspokajania jednej z potrzeb człowieka, tak szczególnie ważnej we współczesnym świecie.

Prawo do prywatności jest jednym z ważniejszych dóbr, które jest przedmiotem ochrony, jak również fundamentem, na którym opiera się prawna konstrukcja ochrony danych osobowych. Geneza prawa do prywatności sięga XIX wieku, kiedy to w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej profesorowie Louis Brandeis oraz Samuel Warren, w 1890 r., opublikowali artykuł, w którym znalazła się definicja prawa do prywatności jako „praw[a] do pozostawienia w spokoju” – *right to be let alone* (Warren i Brandeis 1890,

s. 193–220). Jest to prawo każdego człowieka do samodzielnego kształtowania sfery prywatnej tak, aby inne osoby nie mogły w nią bezprawnie ingerować. Z biegiem czasu definicję zaczęto przekształcać, ujmując ją w nieco węższym zakresie. Godną uwagi modyfikacją okazała się definicja Alana Westina, którego zdaniem prawo do prywatności to „roszczenie jednostek, grup albo instytucji do samodzielnego decydowania kiedy, jak i w jakim zakresie informacje o nich są komunikowane innym” (Westin 1967, s. 7). Wynika z tego, że jednostka ma nieograniczone prawo do dysponowania informacjami o sobie samym. Definicja ta wydaje się bardzo ponadczasowa – wpisuje się bowiem w mechanizmy funkcjonowania wielu istniejących obecnie środków przekazu, wyrażanych przy tym zgód na przetwarzanie danych osobowych, jak również udostępniania informacji o sobie samym, chociażby na tak popularnych w dzisiejszych czasach portalach społecznościowych.

Należy zgodzić się ze stanowiskiem Marka Safjana, zgodnie z którym „konsekwentna koncepcja prawa do ochrony prywatności powinna uwzględniać fakt, że niedopuszczalne jest ujawnienie informacji ze względu na ich przynależność do sfery prywatności, a nie ich ocenę, a więc niezależnie od tego, czy dotyczą one okoliczności obiektywnie krępujących, narażających cześć i dobre imię danej osoby, czy też nie” (Safjan 1997, s. 128).

Prawa pacjenta i związane z tym kwestie dotyczą szeroko rozumianego kontaktu pomiędzy dwiema stronami – pacjentem a osobą wykonującą zawód medyczny bądź sprawującą opiekę nad osobą chorą. Wynikająca z relacji lekarz – pacjent tajemnica medyczna oraz konieczność jej zachowania miała znaczenie już w starożytności, o czym już mowa była wcześniej. Obecnie kwestie tajemnicy lekarskiej reguluje przyrzeczenie lekarskie, które składają wszyscy absolwenci akademii medycznych w Polsce. Kodeks Etyki Lekarskiej (Nesterowicz 2013, s. 356–375) został przyjęty przez Krajowy Zjazd Lekarzy w Bielsku Białej w dniu 14 grudnia 1991 r. Jest dokumentem ustanawiającym zasady, priorytety i normy etyczne postępowania, jakimi powinni posługiwać się lekarze w kontaktach z pacjentami, pozostałymi lekarzami oraz społeczeństwem. Przepisami odnoszącymi się do tajemnicy lekarskiej są art. 16 i 17 Kodeksu Etyki Lekarskiej (Obwieszczenie Nr 1/04/IV Prezesa Naczelnej Rady Lekarskiej z dnia 2 stycznia 2004 r.). Lekarz nie może informować pacjenta o stanie jego zdrowia bądź o leczeniu, jeżeli pacjent wyraża takie życzenie. Należy również uzgodnić z chorym informowanie rodziny lub też innych osób. Kiedy chory jest nieprzytomny, dla jego dobra lekarz może udzielić niezbędnych informacji osobie, co do której jest przekonany, że działa ona w interesie chorego. W przypadku pacjenta niepełnoletniego lekarz

ma obowiązek informowania przedstawiciela ustawowego lub opiekuna faktycznego. Przepisy Kodeksu Etyki Lekarskiej nie wskazują jednak na metody postępowania lekarza w sytuacji, gdy porozumienie się z chorym napotyka na przeszkody, na przykład kiedy pacjent cierpi na chorobę psychiczną (Jackowski 2011, s. 206). Zgodnie z art. 17 Kodeksu Etyki Lekarskiej, w razie niepomyślnej dla chorego diagnozy lekarz powinien poinformować chorego o niej z taktem i ostrożnością. W myśl z art. 23 Kodeksu Etyki Lekarskiej, lekarz ma obowiązek zachowania tajemnicy lekarskiej. Tajemnicą są objęte wiadomości o pacjencie i jego otoczeniu, które zostały uzyskane przez lekarza w związku z wykonywanymi czynnościami zawodowymi. Śmierć chorego nie zwalnia z obowiązku dochowania tajemnicy lekarskiej. Wyjątki od zachowania tajemnicy lekarskiej stanowią przepisy art. 24–27 Kodeksu Etyki Lekarskiej. Zgodnie z art. 24 nie jest naruszeniem tajemnicy lekarskiej przekazanie informacji o stanie zdrowia pacjenta innemu lekarzowi, w przypadku gdy jest to niezbędne dla dalszego leczenia lub wydania orzeczenia o stanie zdrowia pacjenta. Dalsze przepisy również normują kwestie wyjątków od obowiązku zachowania tajemnicy lekarskiej. W art. 25 znajdziemy enumeratywne wyliczenie sytuacji: 1) pacjent wyrazi na to zgodę; 2) zachowanie tajemnicy w sposób istotny zagraża zdrowiu lub życiu pacjenta lub innych osób; 3) zobowiązują do tego przepisy prawa. Wyliczenie to potwierdza interes pacjenta, którego zdrowie lub życie są zagrożone w sytuacji, kiedy osoba wykonująca zawód medyczny nie powiadomi osób trzecich. Wyjawienie tajemnicy medycznej ma więc charakter wyjątkowy – występuje w sytuacjach poważnego zagrożenia niewynikającego z dynamiki choroby. Przykładem może być tutaj powiadomienie przez pracownika medycznego organów ścigania o przemyśle domowej (Kubiak 2015, s. 54). Należy przytoczyć również tutaj art. 26 Kodeksu Etyki Lekarskiej, zgodnie z którym nie jest naruszeniem tajemnicy lekarskiej, jeśli po przeprowadzeniu badania lekarskiego na zlecenie upoważnionego z mocy prawa organu wynik badania zostanie przekazany zlecanodawcy. Jednak wszelkie informacje, które nie są konieczne dla uzasadnienia wniosków wynikających z badania powinny być nadal objęte tajemnicą lekarską. Kolejny wyjątek od obowiązku zachowania tajemnicy lekarskiej normuje art. 27 Kodeksu Etyki Lekarskiej, zgodnie z którym lekarz ma prawo ujawnienia zauważonych faktów zagrożenia zdrowia lub życia w wyniku łamania praw człowieka. Sytuacje dotyczące przekazywania dyskretnych danych innym pracownikom medycznym uregulowane są w art. 28 Kodeksu Etyki Lekarskiej, zgodnie z którym lekarz powinien czuwać, aby osoby asystujące lub pomagające mu w pracy przestrzegały tajemnicy zawodowej. Obowiązkiem lekarza jest

czuwanie nad prawidłowym prowadzeniem dokumentacji medycznej pacjenta oraz jej zabezpieczeniem przed ujawnieniem osobom nieuprawnionym (Kubiak 2015, s. 55).

ZABEZPIECZENIE DANYCH MEDYCZNYCH - RODO W OCHRONIE ZDROWIA

W dniu 25 maja 2018 r. weszło w życie rozporządzenie Parlamentu i Rady (UE) 2016/679 w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE - ogólne rozporządzenie o ochronie danych - (rozporządzenie Parlamentu i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz.Urz. UE L 119, s. 1). Zgodnie z pkt 35 do danych osobowych dotyczących zdrowia zalicza się wszystkie dane o stanie zdrowia osoby, której dane dotyczą, ujawniające informacje o przeszłym, obecnym lub przyszłym stanie fizycznego lub psychicznego zdrowia osoby, której dane dotyczą. Do kategorii tych danych zalicza się także informacje pochodzące z badań laboratoryjnych lub lekarskich części ciała lub płynów ustrojowych, w tym (co stanowi różnicę w stosunku do przepisów krajowych) danych genetycznych i próbek biologicznych oraz wszelkie informacje, na przykład o chorobie, niepełnosprawności, ryzyku choroby, historii medycznej, leczeniu klinicznym lub stanie fizjologicznym lub biomedycznym osoby, której dane dotyczą, niezależnie od ich źródła, którym może być na przykład lekarz lub inny pracownik służby zdrowia, szpital, urządzenie medyczne lub badanie diagnostyczne *in vitro*. Należy tutaj zauważyć, że do danych wrażliwych zaliczane są numery, symbole lub oznaczenia przypisane danej osobie fizycznej w celu jednoznacznego zidentyfikowania tej osoby fizycznej do celów zdrowotnych. Placówki udzielające świadczeń zdrowotnych w państwach należących do Unii Europejskiej od 25 maja 2018 r. są zobowiązane do stosowania RODO. Rozporządzenie to nie wskazuje środków organizacyjnych ani technicznych, jakie administrator danych powinien stosować dla zapewnienia należytej ochrony danych. Zgodnie z RODO środki te powinny być odpowiednie do zakresu i celu oraz ryzyka naruszeń przetwarzanych danych. W celu zabezpieczenia danych medycznych, a zarazem przestrzegania wymogu zachowania ich w tajemnicy należy zapewnić, aby dostęp do nich miały tylko osoby upoważnione. Do pewnego

zakresu danych medycznych dostęp powinien mieć umożliwiony lekarz udzielający pacjentowi świadczeń medycznych, natomiast do innego zakresu pielęgniarka czy osoba rejestrująca pacjenta w danej placówce.

Z kolei system przeznaczony do przetwarzania danych osobowych pacjentów powinien być dopasowany do wielkości i złożoności placówki medycznej. Podobnie sprawa ma się z obiegiem dokumentów. Najlepszym rozwiązaniem jest, aby dostęp do dokumentu był ograniczony tylko do osób, które zajmują się sprawą danego pacjenta. Na potwierdzenie tego należy wskazać art. 9 RODO, zgodnie z którym zabronione jest przetwarzanie danych dotyczących zdrowia, chyba że przetwarzanie to jest niezbędne do celów profilaktyki zdrowotnej lub medycyny pracy, diagnozy medycznej, zapewnienia opieki zdrowotnej lub zabezpieczenia społecznego, leczenia lub zarządzania systemami i usługami opieki zdrowotnej lub zabezpieczenia społecznego na podstawie prawa Unii lub prawa państwa członkowskiego, lub zgodnie z umową z pracownikiem służby zdrowia. W artykule tym został zawarty również warunek, na podstawie którego dane osobowe przetwarzane do celów wyżej wskazanych mogą być przetwarzane przez lub na odpowiedzialność pracownika podlegającego obowiązkowi zachowania tajemnicy zawodowej na mocy prawa Unii lub prawa państwa członkowskiego, lub też przepisów ustanowionych przez właściwe organy krajowe lub przez inną osobę również podlegającą obowiązkowi zachowania tajemnicy zawodowej.

ZAKRES PRZEDMIOTOWY TAJEMNICY ZAWODOWEJ

Tajemnica lekarska stanowi tajemnicę zawodową. W doktrynie definiuje się tajemnicę zawodową jako tajemnicę poznaną w związku z wykonywaniem zawodu. Kodeks Etyki Lekarskiej stoi na stanowisku, że „tajemnicą są objęte wiadomości o pacjencie i jego otoczeniu uzyskane przez lekarza w związku z wykonywanymi czynnościami zawodowymi.” Zakres przedmiotowy tajemnicy zawodowej obejmuje zarówno informacje bezpośrednio przekazane przez pacjenta i jego osoby bliskie, jak również informacje, jakie osoba wykonująca zawód medyczny sama posiadała w związku z wykonywaniem zawodu. Szczegółowy zakres tajemnicy lekarskiej jest oczywiście uregulowany ustawowo. Jednakże na tajemnicę lekarską składają się wszelkie informacje uzyskane przez lekarza w procesie leczenia, w tym dokumentacja medyczna oraz dane dotyczące sfery życia prywatnego. Są to przede wszystkim takie informacje, których pacjent nie chciałby ujawnić nawet osobom najbliższym. Całość tych informacji jest objęta tajemnicą lekarską oraz zakazem ich ujawniania. Nadto,

lekarze mają obowiązek zapewnienia zachowania tajemnicy przez personel medyczny uczestniczący bezpośrednio lub pośrednio w procesie leczenia.

Jak słusznie zauważa Marek Safjan: „Trzon prawa medycznego stanowią stosunki prawne pomiędzy pacjentem a personelem medycznym” (Safjan 2018, s. 3).

Powstanie obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej w przypadku lekarza następuje po kumulatywnym zaistnieniu następujących przesłanek: 1) osoba, która wchodzi w posiadanie informacji, wykonuje zawód lekarza, 2) jej uzyskanie następuje w następstwie wykonywanego zawodu oraz 3) informacja ta ma bezpośredni lub pośredni związek z pacjentem. Wynika to z faktu, iż dane pozyskane przez lekarza na temat pacjenta, a pochodzące od osób trzecich, również objęte są tajemnicą lekarską. Tajemnica lekarska nie ma ograniczenia czasowego, gdyż obowiązek jej zachowania istnieje nawet po śmierci pacjenta. [...] Tajemnica lekarska obowiązuje lekarza nawet po przejściu przez niego na emeryturę lub zaprzestaniu wykonywania przez niego zawodu, np. w związku z orzeczeniem sądu dyscyplinarnego. Obowiązek zachowania tajemnicy lekarskiej jest ściśle skorelowany z uprawnieniem lekarza do odmowy wypowiedzi w sprawie objętej zakresem tajemnicy zawodowej. Co więcej, norma prawna nakładająca na lekarza obowiązek zachowania tajemnicy ma charakter *ius cogens*. Oznacza to, iż poza wyjątkami wskazanymi w przepisach szczególnych [...] nie można domagać się od lekarza ujawnienia określonego typu informacji.

Każdemu człowiekowi przysługuje prawo do prywatności. W prawie cywilnym wywodzi się je z art. 23 kodeksu cywilnego (ustawa Kodeks cywilny z dnia 23 kwietnia 1964r.), samą zaś prywatność postrzega jako dobro osobiste, choć w przepisie ustawodawca nie wymienia *expressis verbis* tego dobra. Nie ulega jednak wątpliwości, że sfera życia prywatnego (w tym intymność i prywatność życia osobistego), a także niektóre informacje dotyczące człowieka postrzegane są przez ustawodawcę jako dobra osobiste. Mianem dobra osobistego określa się pewne wysoko cennie stany rzeczy, powszechnie uznane wartości obejmujące fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność i godność oraz pozycję w społeczeństwie. Ustawodawca w kodeksie cywilnym zapewnia ochronę tych dóbr, jak zauważono, przede wszystkim na podstawie art. 23–24 kodeksu cywilnego. Jest jednak grupa dóbr osobistych, którym przyznaje się, oprócz ochrony kodeksowej, także ochronę przewidzianą przepisami innych ustaw. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, w których podmioty prawa cywilnego występują w szczególnych rolach. Oznacza to, że szczególna rola, w której znalazł się człowiek, determinuje pewne działania czy

zachowania innych podmiotów, a w związku z tym niektóre dobra osobiste przynajmniej jednego z takich podmiotów mogą być szczególnie zagrożone. Omawiana sytuacja dotyczy wszelkich przymusowych sytuacji, w których może znaleźć się człowiek. Jedną z nich jest niewątpliwie stan „bycia” pacjentem. W związku z tym należy zwrócić uwagę na sytuację związaną ze szczególną ochroną prywatności w procesie leczenia, w którym z jednej strony występuje pacjent, z drugiej zaś – podmiot kwalifikowany, zobowiązany do szczególnej, zawodowej staranności, czyli (najczęściej) lekarz.

Lekarze, pielęgniarki, technicy laboratoryjni, farmaceuci, stomatolodzy oraz osoby należące do szeroko pojętego personelu szpitalnego są zaangażowane w proces leczenia, w trakcie którego mają dostęp do informacji stanowiących tajemnicę lekarską. Przysięga Hipokratesa ujmuje ją jednak jedynie jako nakaz moralny. Natomiast w polskim prawodawstwie definiuje ją art. 40 ust. 1 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty (ustawa z dnia 5 grudnia 1996 r. *o zawodach lekarza i lekarza dentysty*), jako „informacje związane z pacjentem, a uzyskane w trakcie wykonywania zawodu”, a regulują art. 23–29 kodeksu etyki lekarskiej. Obowiązek dochowania tajemnicy powstaje więc zawsze, gdy jednocześnie są spełnione trzy przesłanki: osoba uzyskująca informację jest lekarzem; informacja związana jest w jakikolwiek sposób z pacjentem; a do jej uzyskania dochodzi w związku z wykonywaniem zawodu. Wiedza lekarza na temat pacjenta jest ogromna i zawiera elementy zarówno czysto medyczne, zapisywane w dokumentacji medycznej w formie wywiadu oraz badania fizykalnego, jak i związane z jego życiem rodzinnym, zawodowym i seksualnym. Tajemnicą są więc objęte informacje o pacjencie i jego otoczeniu uzyskane przez lekarza w związku z wykonywanymi czynnościami zawodowymi. Podczas prowadzonego wywiadu z pacjentem powinien on mieć świadomość, iż zbierane informacje mają służyć przybliżeniu rozpoznania: pomóc w postawieniu prawidłowej diagnozy i zastosowaniu najlepszej metody leczenia.

Obowiązek przestrzegania tajemnicy medycznej z jednej strony i wiążące się z nim z drugiej strony prawo pacjenta do oczekiwania, że tajemnica ta zostanie zachowana, znajdują w polskim systemie prawnym swoje źródło w najwyższym rangą akcie normatywnym w art. 47 oraz w art. 51 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. Wyrażone w ustawie zasadniczej prawo każdego człowieka do ochrony prywatności oraz do ochrony danych osobowych, w kontekście obowiązku zachowania tajemnicy zawodów medycznych, uszczegółowione zostało przede wszystkim w rozdziale 4 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw

Pacjenta, w którym zawarto przepisy normujące prawa pacjenta do zachowania tajemnicy informacji z nim związanych.

Tajemnice zawodowe w zawodach medycznych na gruncie polskich przepisów prawa doznają wielu ograniczeń. Wyjątki od obowiązku ich zachowania zostały przewidziane w szczegółowych przepisach aktów prawnych rangi ustawowej. Przepisy te wyznaczają sposób zwolnienia przedstawicieli profesji medycznych od zachowania tajemnicy zawodowej poprzez dokładne opisanie przesłanek, które muszą zostać spełnione, stanowi to gwarancję jak najpełniejszej ochrony tajemnicy. Głównym dysponentem tajemnicy medycznej jest sam pacjent, który w wielu przypadkach może sam wyrazić zgodę na zwolnienie przedstawicieli profesji medycznych z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej i zgoda ta ma charakter wiążący. Udostępnienie informacji o stanie zdrowia pacjenta następuje wyłącznie w sytuacji zwolnienia profesjonalisty z tajemnicy zawodowej. Szczegółowo zagadnienie to reguluje art. 40 ust. 2 ustawy o zawodzie lekarza. Trzeba jednak zauważyć, że zakres zwolnienia z tajemnicy musi być precyzyjny i wyraźny.

ZAKOŃCZENIE

Tajemnica lekarska ma charakter tajemnicy zawodowej i stanowi jedną z gwarancji praw pacjenta oraz ważny element zawodu lekarza zarówno z punktu widzenia prawnego, jak i etycznego. Zachowanie tajemnicy lekarskiej jest obowiązkiem nie tylko lekarza, lecz także współpracującego z nim personelu medycznego, podmiotów prowadzących działalność leczniczą i udzielających świadczeń zdrowotnych. Regulacje dotyczące ochrony danych dotyczących zdrowia zostały znacznie zmodyfikowane, lecz jednocześnie wzmocnione. Placówki udzielające świadczeń medycznych mają obowiązek wdrażać szereg regulacji zawartych w rozporządzeniu unijnym. Powoduje to wzmożoną pracę personelu medycznego w celu zapewnienia prawidłowego zabezpieczenia uzyskiwanych od pacjentów danych wrażliwych. Jest to niewątpliwie pewnego rodzaju wyzwanie dla wszystkich podmiotów leczniczych. Wejście w życie RODO związane jest również z coraz bardziej postępującym rozwojem medycyny. Z tego względu przede wszystkim współczesne standardy ochrony danych osobowych muszą ulegać zmianom, nierzadko restrykcyjnym. RODO jest idealnym przykładem regulacji związanej właśnie z postępem medycyny i związanymi z tym obowiązkami osób wykonujących zawody medyczne. Z drugiej jednak strony istnieją takie regulacje jak Kodeks Etyki Lekarskiej. Zasady, priorytety i normy etyczne postępowania tam zawarte wyznaczają dozwolone

zachowania osób zatrudnionych w służbie zdrowia oraz granice, których nie mogą przekroczyć podczas wykonywania swoich obowiązków związanych z leczeniem i kontaktem z pacjentami. Są to jednak tylko normy postępowania, które nie są w pełni zgodne z przepisami powszechnie obowiązującymi. W takiej sytuacji przepisy Kodeksu Etyki Lekarskiej nie mają zastosowania w zakresie, w którym działanie lekarza jest zgodne z nakazem, zakazem lub też upoważnieniem zawartym w ustawie obowiązującej (Uchwała Trybunału Konstytucyjnego z 17.03.1993 r., W 16/92, OTK 1993/1, poz. 16).

BIBLIOGRAFIA

Huk A., 2001. Tajemnica zawodowa lekarza, „Prokuratura i Prawo” 2001, nr 6.

Jackowski M. 2011. Ochrona danych medycznych, Warszawa.

Kubiak R., 2015. Tajemnica medyczna, Warszawa.

Krajewska J., A. Głusiuk A., 2016. Epidemie: Księgi I i III Hipokratesa oraz w greckiej i rzymskiej historiografii od starożytności do wczesnego średniowiecza, Warszawa.

Nesterowicz M., 2013. Prawo medyczne, Toruń.

Safjan M., 2018. Pojęcie i ewolucja prawa medycznego, [w:] System Prawa Medycznego, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa.

Safjan M., 1997. Prawo do ochrony życia prywatnego, [w:] Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona, red. L. Wiśniewski, Warszawa.

Sawicki J., 1960. Tajemnica zawodowa lekarza i dziennikarza w prawie karnym, Warszawa.

Warren S., Brandeis L., 1890. The Right to Privacy, „Harvard Law Review”, nr 4.

Westin A.F., 1967. Privacy and Freedom, New York.

DOKUMENTY NORMATYWNE

Kodeks Etyki Lekarskiej, Uchwała Nadzwyczajnego II Krajowego Zjazdu Lekarzy z 14 grudnia 1991 r. (Lekarz 1991.12.13).

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. 1997 r. nr 78, poz. 483).

Obwieszczenie Nr 1/04/IV Prezesa Naczelnej Rady Lekarskiej z dnia 2 stycznia 2004 r. z dnia 2 stycznia 2004 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie Kodeksu Etyki Lekarskiej (Lekarz.2004.1.2).

RODO - Rozporządzenie Parlamentu i Rady (UE) 2016/679 z 27.04.2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz.Urz. UE L 119, s. 1).

Uchwała Trybunału Konstytucyjnego z 17 marca 1993 r., W 16/92, OTK 1993/1, poz. 16.

Ustawa - Kodeks cywilny z dnia 23 kwietnia 1964 r. (t.j. Dz.U. 2020, poz. 1740 ze zm.)

Ustawa - Kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997 r. (t. j. Dz. U. 2020.1444 ze zm.).

Ustawa o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta z dnia 6 listopada 2008 r. (t. j. Dz.U. 2020, poz. 849).

Ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentysty z dnia 5 grudnia 1996 r. (t. j. Dz.U. 2020, poz. 514 ze zm.).

STRESZCZENIE

Przedmiotem artykułu jest obowiązek zachowania tajemnicy medycznej pracowników służby zdrowia w kontekście Kodeksu etyki lekarskiej jak i RODO. Tajemnica lekarska stanowi tajemnicę zawodową, jest gwarancją prawidłowej relacji na linii lekarz – pacjent. To także gwarancja praw pacjenta oraz ważny element zawodu lekarza zarówno z punktu widzenia prawnego, jak i etycznego. W artykule przedstawiono akty prawne, zakres przedmiotowy i zakres podmiotowy tajemnicy lekarskiej.

Słowa kluczowe: tajemnica medyczna, tajemnica lekarza i pacjenta, tajemnica zawodowa, Kodeks etyki lekarskiej, medycyna, pacjent, leczenie, dokumentacja medyczna.

SUMMARY

The subject of the article is responsibility for keeping medical confidentiality in the context of both Medical Code of Ethics and GDPR. Physician-patient privilege represents professional secrecy and is a guarantee of a proper relation between a doctor and a patient. It's also an assurance about patient's rights and an instrumental part of being a doctor in a legal or ethical view. It's worth to mention the jural acts, subjective scope and personal scope of a medical confidentiality are presented in the article.

Keywords: medical confidentiality, physician-patient privilege, professional secrecy, Medical Code of Ethics, medicine, patient, treatment, medical documentation

JANUSZ KAWA
UNIwersytet RZESZOWSKI

THE SOCIAL WORLD OF A DYSFUNCTIONAL FAMILY WITH ITS PROBLEMS IN THE MODERN WORLD ON A SELECTED EXAMPLE

ŚWIAT SPOŁECZNY RODZINY DYSFUNKCYJNEJ
Z JEJ PROBLEMY WE WSPÓŁCZESNYM
ŚWIECIE NA WYBRANYM PRZYKŁADZIE

If bad things happen
in your life don't close the book,
just turn the page and start a new chapter.
See an opportunity in the difficulty
A. Einstein

ADMISSION

In the literature on the subject, the family is considered the oldest social group and occurs at all stages of the development of society and in all formations. Pursuant to Art. 10 of the International Covenant on Economic, Social and Cultural Rights of 1966, which was ratified by Poland in 1977, it is a natural and irreplaceable element of the social structure, called the basic social unit. In the sociological definitions of the family, the tasks and functions it is supposed to fulfill are most often emphasized. The most important of them are: ensuring the biological continuity of society and passing on

cultural heritage to the next generations. On the other hand, J. Szczepański claims that the family is *a group defined by sexual relations that are properly regulated and permanent, so that it could ensure the bearing and upbringing of children* (Szczepański, 1963)

On the other hand, Krick Patrick considers a family: *an institution containing cultural norms regulating sexual behavior, species reproduction, child rearing and the mutual relations of different groups distinguished by age, gender and mutual assistance* (Szczepański, 1963).

The family is a circular system that can be compared to a system of connected vessels: a disturbance in the functioning of one family member affects the proper functioning of the entire family system. In a fully capable family, relations between spouses are parallel and two-way, based on an equal division of responsibilities, while children are brought up in an atmosphere of security and acceptance. In a properly functioning family, there are clear and legible rules that are established with respect for the individuality and dignity of each of its members, children receive appropriate conditions for socialization, acquiring the desired system of values and appropriate models, they have space to develop contacts with siblings and peers.

The opposite of a fully capable family is a dysfunctional family, the definition of which is provided by I. Jundziłł: In a situation where the family cannot fulfill basic care and educational functions for various reasons, then we are dealing with a dysfunctional family. In a dysfunctional family, communication between its members is disturbed, which affects the incorrect formation of the image of oneself and the sense of value of its members, especially children. A child does not have a satisfied need for security, love, acceptance, and does not have a well-formed, coherent system of values. These factors trigger feelings of shame, anger and fear, which are transferred to how the child functions in other environments. In a dysfunctional family, its structure is also disturbed. The attention of members is focused not on the child, but on the parent who is the cause of the dysfunction: alcoholic, perpetrator of violence, family tyranny. The operation of the entire family system is determined by the selfish needs of one or two parents who are the cause of the dysfunction. As a result, these dysfunctions can lead to chronic disturbances in the behavior and personality of individuals, especially children.

Satisfaction with the life of a dysfunctional family is a cognitive assessment of the degree of compliance between the real state and its standards. It is different for each individual, understood and defined differently. In order to present a dysfunctional family, I will try to present a family that struggles with

disadvantages and has many deficits and needs professional help or support from assistance services in accordance with applicable regulations, including the Act on Social Assistance (Ustawa o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004r.)

FORMAL FAMILY STRUCTURE (FAMILY COMPOSITION, FAMILY SITUATION, FAMILY CONDITION)

The structure of families according to J. Rembowski is:

a group that consists of a man and a woman joined by marriage, their offspring (own or adopted) and in some cases other people, most often the closest relatives, and in turn E. Hurlock in the book of the above mentioned (Rembowski, 1986).

The author pays special attention to the importance of the family for the child's development and defines it as the most important element of the child's social bonds. Family members create the closest environment of the child and are the most important people in the first years shaping its life.

In the pedagogical vocabulary, the family is defined as follows:

it is a small social group made up of parents, their children and relatives; parents have a marital bond, parents and children - the parental bond, which is the basis of family education, as well as the formal bond that defines the obligations of parents and children towards each other (Słownik pedagogiczny, 1987, s. 261-262).

The described family consists of 5 members (the personal data of this family has been changed for the purposes of this study): grandmother - mother of Mr. Ludwik - Helena (67 years old), father - Ludwik (38 years old), mother - Jolanta (35 years old), daughter of a married couple - Julia (16 years old) and son- Maciej (8 years old). Julia attends the first grade of general secondary school in the city, while her brother, Maciej, attends the second grade of primary school in her hometown. The boy and the girl are biological children of Mrs. Jolanta and Mr. Ludwik. They are brought up in a full-natural family, which can also be described as multi-generational due to Mr. Ludwik's mother, who is looked after by a married couple and who lives in the

house with the family. The siblings, despite the accumulating financial problems or a difficult housing situation, they have never been subjected to any intervention by social welfare, and thus they have been partially placed in a foster family or an orphanage. Despite many marital problems, Mrs. Jolanta and Mr. Ludwik were never separated, they met when Mrs. Jolanta was 17 years old, and Mr. Ludwik was 20 years old. Due to the pregnancy in which Mrs. Jolanta fell two years later and as a result of pressure from families who were guided by certain well-established social norms and religious reasons, the couple got married.

MATERIAL SITUATION, DATA ABOUT PARENTS

The family's situation is difficult. The family's earnings are not constant, and the economic level of the family is below average. Father-Ludwik is 38 years old, works part-time as a construction worker, has a professional education in this field. Has no higher education. He comes from a poor family, which has a significant impact on the family's life so far. Mr. Ludwik, apart from part-time jobs in the country, also works part-time abroad for a 2-month period three times a year. These trips abroad significantly contribute to the maintenance of the current standard of living for the family, as well as allow for slow repairs at home. Mother- Jolanta is a 35-year-old woman who has a secondary school education. However, the woman does not have a high school diploma due to pregnancy, which made it impossible to take the exam. Mrs. Jolanta also works part-time in a garden nursery, however, this work is seasonal and lasts from May to September. Outside the seasonal period, the woman is unemployed, takes care of the house, and is still looking for a permanent job unsuccessfully, but due to the lack of professional education and experience, it is impossible to find a job. The family's earnings are low, so she takes advantage of the social welfare and pension of Mr. Ludwik-Helena's mother (67), but the sum of money collected by Mrs. Helena is only enough to buy medicines for her and meet the basic needs of an elderly woman.

FAMILY ATMOSPHERE

Various problems faced by the family - incl. difficult financial situation, diabetes and arthritis of grandma Helena and Julia's neurotic disorders, as well as Mr. Ludwik's alcohol addiction influence the changing atmosphere

in the family home. The greatest tension in the family can be noticed in situations when Mr. Ludwik is under the influence of alcohol, it generates an atmosphere of disorientation, confusion of roles, frustration, misunderstanding and mutual blame. The atmosphere in the family improves significantly when Mr. Ludwik travels abroad for work purposes. In such situations, the atmosphere in the family relaxes considerably, however, it is burdened with the remaining financial and health problems of family members. There are still quarrels and acts of incomprehension, which significantly affect the relations between family members, and thus - changes in the personality of family members, especially Julia, and the lack of a sense of security and constancy, which is so important in the case of the developing young human organism.

CHARACTERISTICS OF THE EDUCATIONAL INFLUENCE IN THE FAMILY

There is an undoubted relationship between parental attitudes and the emotional development of children. For the proper process of developing emotional bonds in the family, it is necessary for both parents to participate and engage in it, and to present appropriate parental attitudes by them. The experiences gained from the family home are transferred by children to contacts with other people in the future. The educational system, as well as the types of parental attitudes related to it, which are applied by a marriage in the described family, are divergent, therefore it is difficult to define them unequivocally. Adopting different parental attitudes and parenting styles is also contrasting with the actions of one parent - in this case Mr. Ludwik, who adopts different parental attitudes depending on whether he is sober or under the influence of alcohol. It can be concluded on the basis of observations that Mrs. Jolanta in the upbringing of both Julia and Maciej follows an inconsistent style. Perhaps this is due to the mother's lack of time for her children, due to the multitude of responsibilities placed on her. On the one hand, a large scope of freedom and leniency towards children may result from attempts to compensate them for losses resulting from the father's addiction. On the other hand, situations of authoritarian action intertwined with freedom may be associated with the emotional instability of the mother. An important feature of the upbringing style presented by Ms. Jolanta is both an indulgent attitude towards the child - especially Maciej, and an exaggerated submission, leaving complete freedom, without permanent rules, expressed, *inter alia*, in fulfilling all his whims and wishes. Such behavior clearly influences the

boy's behavior, because he often directs the mother, uses excessive freedom and privileges, becomes self-interested, and the tenderness shown by Maciej may be motivated by selfish motives.

The mother often does not take specific, permanent actions. Either he doesn't pay any attention to his antics or punishes them severely. Such behavior is not beneficial for the child, as it disturbs the sense of security and causes uncertainty. The mother also shows an overly protective attitude towards the boy, often relieves him in the smallest activities, as a result Maciej develops a learned helplessness and a passive attitude for the future, this increases the risk that in his adult life he will not be able to cope with the difficulties he encounters, and the feeling of the experienced failure will be very painful. Due to the difficult family situation, the mother tries to protect her child in every possible way from the dangers of everyday life. In the period of frequent absence of the father from home due to work, the mother allows the boy to sleep with her in the shared marriage bed, which may lead to the danger of triangulation and the loss of boundaries in the family system. Father Ludwik shows mainly an avoiding attitude towards both the boy and the girl when he is under the influence of alcohol. It manifests itself in avoiding contact with the child, limiting it to a minimum, in such a situation downplaying the problems of the children, shifting all responsibility for the children's lives to the wife. He is emotionally indifferent, passive and submissive. He does not meet the emotional needs of children, being with him is difficult for him and does not give him pleasure. Although the children care very much about the father, this behavior of the parent causes them to experience deficiencies in meeting their emotional needs, and they become incapable of establishing lasting bonds. During the rare periods of sobriety, the father completely changes his behavior, which disturbs the children's sense of constancy. Mr. Ludwik shows interest in children's matters, accepts the difference of their opinions, shows tenderness, organizes free time for children, e.g. cycling trips together, trips to the lake, but such behavior is often accompanied by giving children full freedom in their activities, he does not set any rules, he is reckless, which may generate dangerous situations, especially in the case of Maciej.

In such situations, it is the daughter, Julia, who watches over the boy's safety, verifies the father's decisions, and thus plays the role that Mr. Ludwik should fulfill. It is difficult to define the parental attitude adopted by the mother towards Julia, because due to the girl having to assume the role of both father and mother in raising her brother to some extent, the role of a daughter that should be fulfilled is disturbed, which completely changes her

relationship with her mother. Julia becomes, as it were, a parent to her brother. It can be assumed, however, that the mother shows a liberal attitude, as evidenced by the freedom given to her daughter in her actions, which is motivated by the awareness of her daughter's great responsibility and maturity. The mother is also guided by an accepting and cooperative attitude in raising the girl - Mrs. Jolanta accepts her daughter fully, recognizes her autonomy, gives the child the right to express their opinions, makes her understand that she is loved and valued in the family. These activities make Julia persistent in achieving her goals, overcome obstacles and strengthen her self-esteem, she feels needed in the family, which undoubtedly helps in the treatment of her disorders. Mistakes made by the mother in relation to her daughter concern especially the emotional sphere, as I have already mentioned - the mother puts Julia under an emotional burden, including her in the affairs of adults, often Mrs. Girls. Moreover, the mother often burden her daughter with her own unfulfilled dreams, which I also mentioned, which increases the feeling of pressure in the girl, increases the level of stress that Julia cannot cope with.

FAMILY LIFESTYLE - GENERAL ASSESSMENT OF THE FUNCTIONING OF THE FAMILY.

The family's lifestyle can be described as disturbed because it depends on the level of emotional tension in the family. Due to the economic problems and those related to Mr. Ludwik's addiction, the family rarely spends their free time together. The excess of responsibilities, especially on the mother, prevents her from participating in spending free time with her family. It is difficult to find family traditions and customs in the functioning of the family, there are only certain patterns of behavior of its members, related, for example, to the desire to cover up the problems that the family struggles with. Family life mainly focuses on meeting the needs of the system, which neglects the individual needs of its members, the ties in the family are disturbed, the roles are mixed, and the boundaries are on the one hand rigid, and on the other hand flexible and variable, depending on the situation. All these negative features lead to a feeling of instability in its members - mainly children who, in the period of growing up, need special care, correct authorities, rules clearly stated by their parents and consistency in their actions. Disturbances

existing in the family can diametrically affect the future problem of children in establishing relationships with other people and the quality of interpersonal relationships, it can also disturb the image of their perception of the world and themselves.

SUMMARY

The problem of the dysfunctional family is complex, as it appears in the literature under various terms and is also explained in many ways. Depending on the researcher and the field of the scientific discipline he represents, the term satisfaction with life is described and explained from a different angle, taking into account what is important for a given field. The satisfaction with the life of a family struggling with many existential problems is a cognitive assessment of the degree of agreement between the real state and its standards. It is different for each individual, understood and defined differently. People from dysfunctional families have many difficulties that correlate with each other and overlap, which in turn leads to many emotional problems. Frustration and outbursts of anger often accompany such a person. These people have many specific difficulties in proper functioning, education, rehabilitation and communication. This state of affairs is very complex and requires a remedial program and a professional approach of assistance services, which are manifested in practically all aspects of life.

Follow your heart in your upbringing. Look at the child's heart ...
Janusz Korczak

BIBLIOGRAPHY

- Rembowski J., 1986. Rodzina w świetle psychologii, Warszawa.
- Słownik pedagogiczny PWN, 1987. Warszawa.
- Steinberg L., Sheffield Morris A., 2001. Adolescent Development, „Annual Review of Psychology” Vol. 52..

Suwalska-Barancewicz D., 2016. Przywiązanie w dorosłości a jakość funkcjonowania w bliskim związku emocjonalnym w świetle wybranych wyników badań, „Psychologia Rozwojowa” 21(2).

Szczepański J., 1963. Elementarne pojęcia socjologii, Warszawa.

Winnicott D.W., 2011. Dom jest punktem wyjścia. Eseje psychoanalityczne, Gdańsk.

Netiografia

Art. 10 Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych z 1966 roku, ratyfikowanego przez Polskę w 1977 roku.

Ustawa o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004r.

ABSTRACT

In this article, the author presents a family struggling with adversities in everyday life. The presented financial and material situation of the family is based on authentic facts where the data of the family have been changed. The reader was presented with the problems of this dysfunctional family and the challenges faced by such a family and its members. The article attempts to answer many very important questions related to the functioning of a family that has problems in its natural environment. In addition, the article indicates the legal aspects of the functioning of a destructive family, which is struggling with the difficult situation of living at an appropriate level. The subject matter raised gives rise to reflections and numerous questions about the essence of the value of the family as well as the relationships and ties prevailing in such families, which already exist and are created in it.

Key words: family, dysfunctional family, problem, human, person

STRESZCZENIE

W niniejszym artykule autor przedstawił rodzinę borykającą się w życiu codziennym z przeciwnościami losu. Przedstawiona sytuacja finansowo-materiałowa rodziny jest oparta na faktach autentycznych, gdzie zostały zmienione dane rodziny. Czytelnikowi zostały przedstawione bolączki tej rodziny dysfunkcyjnej i wyzwania stojące przed taką rodziną i jej członkami. W artykule została podjęta próba odpowiedzi na wiele bardzo ważnych pytań związanych z funkcjonowaniem rodziny mającej problemy w jej naturalnym środowisku. Ponadto w artykule zostały wskazane aspekty prawne funkcjonowania rodziny destrukcyjnej, która zmaga się z trudną sytuacją bytowania na odpowiednim poziomie. Podjęta tematyka nasuwa refleksje oraz liczne pytania o istotę i wartość rodziny oraz relacje i więzi panujące w takich rodzinach, a które się w już istnieją i się w niej tworzą.

Słowa kluczowe: rodzinny, rodzina dysfunkcyjna, problem, człowiek, osoba

EMILIA WIECZOREK
UNIWERSYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA

CHALLENGES FOR TODAY'S SCHOOL - SCHOOL IN A TURBULENT ENVIRONMENT

WYZWANIA DLA WSPÓŁCZESNEJ SZKOŁY -
SZKOŁA W TRUDNYM ŚRODOWISKU

EDUCATION IN THE AGE OF GLOBALIZATION

Contemporary education is a process that is constantly changing. It is also a key sector for social development. The constantly changing educational reality makes it difficult to clearly predict the direction of changes. The beginning of the 21st century resulted in the development of six scenarios designed by the OECD that predicted the direction of the education system. The development of each of them was determined by a number of different factors of a demographic, political, social and technological nature. These scenarios were divided into three characteristic groups and within each of them two variants were analyzed. The first group is defined as the status quo. It is characterized by a lack of spectacular changes in education and training. The first of the scenarios presented within it indicates the continuation of the bureaucratic system. Thus, accusing the education of the last century of uniformization, resistance to change and inability to meet the expectations of the new society. According to the assumptions of this scenario, education is still closed to innovative activities and individualism of students. Students' knowledge, and thus the effectiveness of teaching activities, is assessed by carrying out tests that contain the only correct answer key. Moreover, education that follows this scenario will not receive increased funding. On the other

hand, the structures of education will be left without any names. The second scenario was described as "The Flight of the Teachers, or the Chernobyl scenario". The forecasts it contains indicate that the Polish education system may face a significant crisis. It would be caused by the lack of teaching staff. The teaching profession is understood in this scenario as an aging profession. And as W. Kołodziejczyk and M. Polak point out, "The size of the group of teachers makes all attempts to increase the relative attractiveness of the profession will be costly, and tangible results of such activities will have to wait a long time" (Kołodziejczyk and Polak 2011, p. 20). According to this scenario, significant staff shortages will result in unequal access to education. According to the authors, the failure to ensure equal access to education will result in an attempt to intervene. Incorrect preparation for the implementation of innovative and alternative education methods will make the international market competitive for the Polish education system. Bearing in mind the deepening crisis of the Polish education market, the implementation of information and communication technologies and an increase in the teacher's salaries would take place (Kołodziejczyk and Polak 2011, p. 20-21).

The second group of scenarios, in line with the assumptions, also presents two variants of the evolution of the Polish education system and, accordingly, has been referred to as re-schooling. Behind this term there is a desire to transform the current educational reality in order to adapt it to the current social, political and economic conditions. In the first scenario, the school would assume the role of a social education center. For years, school has been perceived as a place shaping the young generation, whose task, apart from education, is also upbringing. Thus, its task is to convey and consolidate the values and principles applicable in a given community. On the basis of this forecast, this task was made even more visible. The school would, therefore, protect against social and family disintegration, which results from the activities it undertakes. It is natural that these activities will concern not only schools but all educational institutions, social organizations and such sectors of activity that focus on broadly understood education. This will require professional actions from teachers and education staff (Kołodziejczyk and Polak 2011, p. 21). This professionalism could be identified with a pedagogical mastery, which "(...) consists in the ability to prepare a common field of attention with students, adjusting the interaction of various levels of linguistic knowledge and knowledge about the world (...) pupils in the classroom" (Putkiewicz 1990, p. 11). The task of the school perceived in this way in this variant is reflected in the report of the National Commission on Education, which shows the following

vision of a teacher of the 21st century: "In our vision, the teacher of the 21st century will be an authority and enthusiast of the knowledge, ideas, skills, understanding and values to be presented to students. The teacher will be an expert in effective learning, with knowledge of multiple teaching methods that can be intelligently applied, demonstrating an understanding of relevant organizational and management styles, conditions and resources available. The teacher will be willing to motivate and encourage each student, together and separately, to evaluate their progress and learning needs in the broadest sense of the word, even when involving them to enter spheres beyond the field of formal education. The teacher will be, first of all, an educator, not only teaching the subject, but also seeking to broaden students' abilities related to their intellect, imagination, inquiry and critical abilities, and to encourage them to explore personal and social values" (Learning to Succeed: Report of the Paul Hamlyn Foundation 1993, p. 197).

In order to transform schools into social education centers, they should be appropriately financed under this scenario. This would mean that the increase in funds for the education sector would be much greater than before. Changes taking place in the school would affect its authority in society. Moreover, the organizational forms of the school would be expanded. This should be understood as a special emphasis on informal education and shaping the desired behavior patterns in order to optimize the creation of a civil society. Changes in education would also apply to management issues. Thus, actions aimed at decentralization of power would be desirable and "the role of collective decisions at the local level, with the support of governmental and international structures, will increase" (Kołodziejczyk and Polak 2011, p. 21). The second scenario in this group assumes the evolution of the school towards an organization focused on teaching. Such development seems to be antagonistic to the prognosis described above. The concentration of the school's activities would not be focused on social ties, but on the multidimensional process of education. The didactic process would undergo a kind of renaissance and offer recipients innovative forms of education that would be far from the current routine. Not only the forms and methods of work would be changed, but also the method of evaluation that would go beyond the strict criteria of the commonly used answer key. Thus, the creativity of students and the lack of schematic thinking would be considered an attribute. What should be emphasized on the basis of this forecast is the high positioning of knowledge among various values. This would result in an increased development of pedagogy and the academic structure would also be implemented at the level

of primary and secondary schools. Expert opinions and research teams would play a significant role in the management of the school. Permanently taking place within the educational reality, they would also involve parents, various organizations and higher education to co-create a high-quality education process. This would guarantee not only high-quality education, but also its diversity. On the basis of this assumption, cooperation between institutions in the country and abroad would be strengthened, which would make education even more attractive (Kołodziejczyk and Polak 2011, p. 21).

The last group of scenarios, defined as de-schooling, concerns the departure from the traditional school model and "education in favor of many equivalent forms of education, including online education, and maybe even - in the most radical forecast - the end of school as we know it" (Kołodziejczyk and Polak 2011, p. 20). The first scenario was described as "Learning networks and network society" (Kołodziejczyk and Polak 2011, p. 22). Its implementation would be caused by the constantly growing dissatisfaction with institutionalized education. An important determinant of these transformations would also be the diversified demand for knowledge. The discussed forecast assumes the complete dismantling of the current education system in favor of the implementation of a network society. The existing rigid forms and methods used in schools would be replaced by the implementation of a new dimension of education. It would be characterized by drawing patterns from various social and religious cultures. A global approach to educational content would make the students of the new school conscious citizens of the world. On the basis of these assumptions, "It is likely that the government will want to set the framework in which such education will take place, and that it will supervise those schools that will survive" (Kołodziejczyk and Polak 2011, p. 21). The teaching profession would be completely transformed, one can even speculate on its complete disappearance and the implementation of educators whose main role would be to consult educational and upbringing problems. This would blur the demarcation line between all participants of the education process: parents ↔ teachers; Teachers ↔ students, education ↔ society. The second scenario focuses on the vision of extending the market model. Permanent reforms of the education system will increase the amount of knowledge in the market. The curriculum and supervision will be determined by accreditations and market indicators. The dominant role will be taken over by new organizational diagrams, contributing significantly to reducing the role of public education authorities. The role of supervision will be taken by the market, and the pressure it exerts will result in numerous

changes within the ownership structures and the overall specificity of educational infrastructure. In such a changing educational reality, the phenomenon of market failure may turn out to be a significant problem, as a consequence of which the scale may not be economic. The specificity of the teaching profession would also change as a result of these transformations. "Both public and private teachers will be professionals, hired flexibly as needed. It is likely that new training and accreditation opportunities will emerge, which they will be able to use" (Kołodziejczyk and Polak 2011, p. 21).

THE TRANSFORMATION OF THE POLISH SCHOOL - A FORECAST OF COURSES

The above-presented forecasts of the directions of evolution in which the modern school would follow refer to educational transformations in a global perspective. In these considerations, it is also worth paying attention to the considerations concerning the future of education from the Polish perspective. In 2010, the Institute for Market Economics (IBnGR), implementing the project "Pomerania 2030", took up the considerations on the evolution of Polish education. The intended aim of the project was to make a thorough "analysis of the conditions and situation of Polish schools, teachers and students in the Pomeranian region" (Hildebrand, 2010). Despite the fact that the team of experts focused on the development of education in Pomerania, the homogeneity of the education system in Poland allows us to confidently apply the analyzed expertise not only on a regional but also national basis. It is worth emphasizing that, according to the authors, there are two main factors that determine the evolution of the school. The first one is defined as the shape of the institutional and financial sphere. It should be understood as sources of funding for education. The second factor is a multifaceted analysis and answer to the basic existential question on the basis of educational reality. It concerns the vision of the effects of new education and emphasizes the indication of the relationship between it and the sphere of values and goals that lie at the basis of education. The following planes appear here: education as formation and education as formatting, which, analyzed through the prism of public and private financing, allow to indicate four characteristic scenarios (Hildebrand, 2010, cf. also Kołodziejczyk and Polak 2011, p. 24).

The first scenario was described by the authors as the Component Factory. The name formulated in this way by the authors of the expert opinion

is not accidental, because the education is to be modeled on a modern factory, which is dominated by the formatting process. Formatting here should be understood as such unification and preparation of individuals "so that they are able to assimilate certain specific competences and perform certain tasks planned in advance by experts" (Hildebrand, 2010, cf. also Kołodziejczyk and Polak 2011, p. 24). A. Hildebrand points out that the contemporary educational space is characterized not only by institutional closure, but also by lack of openness in terms of mental, content and ideology. This results in the inability to develop informal education, thus making the teaching process unreflective, passive and uninvolved by the audience. The team of experts from the Institute for Market Economics (IBnGR) clearly indicates that the end result of the education process implemented in this way is far from social expectations. Researchers note that: "Students learn without really knowing what or why. They learn because they have to, because the experts who create the core curriculum know better. A characteristic feature of the scenario is the applied rhetoric of appearance, both in the content and in methodological practices, which favors the hidden goal of education, which is to keep society in check. The state is very actively modeling content and methods. It is a scenario of a modern factory that puts parents to sleep with modernity. In this way, utilitarian goals are apparently pursued (since we are all equal, we learn the same, it gives a sense of security) "(Hildebrand 2010, see also Kołodziejczyk and Polak 2011, pp. 24-26).

The second scenario also has a meaningful name, similar to the previous one. It was titled as Instant Education, so it is easy and comprehensive. The basic assumption of education understood in this way is to provide a specific resource of knowledge and information that will allow for activity in the contemporary labor market. In this area, the authors emphasize the importance of private finance, but the end result is still a "rich graduate". Obviously, he is already adapted to the out-of-school reality and equipped with a number of competences and qualifications, he is able to introduce himself into the modern, dynamic labor market. The authors make such an educational landscape a specific landscape of such an educational offer, which will abound in various courses, trainings and such activities that will affect the multifaceted development of an individual. The position of the teacher is limited at this point and is understood as a knowledge provider. In the process of education understood in this way, there is no space for deeper interactions between its participants. Because the autotelic role is to transfer knowledge quickly, in order to be optimally prepared for external activities. Participants

in the education process submit to the broadly understood economy, because: "the dictate of numbers reigns and this dictate is subordinate to the content and methods of teaching, as well as the methods of evaluation" (Hildebrand 2010, see also Kołodziejczyk and Polak 2011, p. 26).). At this point, it is necessary to emphasize the significant change in education and its negative dimension. The expectation of quick results means that students are provided only with the content that is currently desirable from the point of view of professional development. The emphasis on the necessity to appear on the labor market may, according to the authors, lead to the fact that "such education supports competition, does not teach group work and does not sensitize to the needs of the weaker" (Hildebrand 2010, see also Kołodziejczyk and Polak 2011, p. 26). It is, therefore, far from perceiving the school as an agenda of socialization, the role of which has been preserved for centuries on the basis of various pedagogical studies.

The third forecast of the evolution of Polish education, prepared by IB-nGR experts, was called the Mosaic of Possibilities. This vision is characterized by the pluralism of values propagated within the education system. We notice a gradual departure from the rigid framework of the education system and a gradual disappearance of formalized action. This results in the emergence of many new public and private educational institutions on the market. The wide offer of the market also increases the quality of the services offered. In *Mozaika Opportunities*, we see the mutual complementation of formal, informal and non-formal education, in line with the assumption of lifelong learning. This scenario shows the person of the student who has access to a wide educational offer. As the authors of the expert opinion indicate: "Individual potential of each pupil (child, student, adult). Teaching is structured to capture, support, and develop all of the natural talents of each individual. The scenario departs from the reproduction of knowledge and perceives the human being as an autonomous and creative subject of learning. Students are treated as researchers and discoverers on their own, albeit with the help of a teacher, learning about the world. The teacher becomes a personal trainer, a supporting person" (Hildebrand 2010, see also Kołodziejczyk and Polak 2011, p. 27).

The last scenario is the Community of Ideals, which seems to be the most optimal direction for the evolution of Polish education. As the authors point out, it should be understood as: "educating people to be responsible and conscious members of the community of citizens. It is a scenario of the development of education in a society of solidarity, integrating (in the light of

global challenges), where equality of educational opportunities is taken care of" (Hildebrand 2010, cf. also Kołodziejczyk and Polak 2011, p. 28). The authors of the expert opinion emphasize, however, that this vision is utopian, as the Polish educational reality is not ready for such a large transformation. An argument for this indication is, for example, the financing of education itself. This scenario assumes that the publicly funded school "provides all educational services (language training, sports, medical care, psychological care) at all levels. Educational space is a space of socialization, shaping social attitudes" (Hildebrand 2010, see also Kołodziejczyk and Polak 2011, p. 28). Such a wide offer on the part of public education is impossible due to its political and economic situation. This scenario does not identify education with the trends prevailing in the economic and economic market. A mentor teacher would represent a prestigious profession. It resounds from the general assumptions of the scenario in question: "Civic and community attitude, responsibility, empathy, etc. At the same time, education shapes man to be a separate, conscious individual for whom the community is important. Therefore, a characteristic feature is education through socialization from an early age: activities in project and task groups and subgroups, assigning roles to build structures similar to social structures" (Hildebrand 2010, see also Kołodziejczyk and Polak 2011, p. 29).

CHALLENGES FOR THE MODERN SCHOOL

As Z. Bauman points out, the present day is characterized by relativism, which is the result of the dissolution of instability and homogeneity. It is felt on various levels of life, both in the social and cultural context (Bauman 2011, p. 67). As W. Kołodziejczyk points out, this instability is clearly visible in the area of the modern labor market and the development of new technologies. The postmodern era equipped with the attribute of relativism remains inconsistent with the school, which, according to the author, is still in the area of modernist thinking (Kołodziejczyk 2018, p. 53). As D. Tapscott emphasizes, there are many reasons that make it necessary to reflect on the transformation of contemporary education. However, the fundamental one indicates the deep conviction that the habits of the modern generation of children and youth have been shaped by new technology. Therefore, it causes the adaptation of the teaching and work strategy with the contemporary student (Tapscott 2011, p. 56). J. Morbitzer points out another argument, emphasizing that the out-of-school reality has changed and is significantly different

from that of the 19th and 20th centuries, in which many didactic and educational tendencies are still rooted (Morbitzer 2011, p. 67). M. Żylińska also points to an important argument, who emphasizes that the capital that a student of a modern school should be equipped with is information and a range of knowledge that will allow for proper analysis and solving of problems (Żylińska 2013, 98). On the basis of the presented arguments, W. Kołodziejczyk presents an author's description of ten challenges for contemporary education. After K. Robinson, he emphasizes that the model of the 19th century school has been irretrievably exhausted (Robinson 2010, p. 59). The challenges discussed by the author are as follows:

I. From mass education to individualized education - the contemporary model of the Polish school has its roots in the industrial era. School understood in this way, fulfilling the premises of mass education, is dominated by the quantitative approach. It is therefore necessary, as the author writes, to reform the modern education system in such a way that will focus on the individual abilities and predispositions of students. The transition from mass education to individualized education is a departure from the quantitative approach to the qualitative one (Kołodziejczyk 2018, p. 55).

II. From formal education to home and out-of-school education - in the past decades, the educational market was dominated by formalization, which meant that the public school, and thus public education, was characterized by a strong monopoly. this period for Polish education has passed irretrievably and it was caused by the development of new technologies and an increase in social awareness. As emphasized by Zakrzewscy M. and P., it was the fact that parents and guardians noticed the relationship between the level of education of children and their success at various levels of life that resulted in the deprivation of an educational monopoly from the institutionalized school (Kołodziejczyk 2018, p. 57).

III. From closed-cycle education to lifelong learning– for a long time it was believed that human education ends with graduation from school or university. The changes taking place in the modern labor market and in the economy have indicated the need for constant improvement of qualifications and competences by employees of various levels (Kołodziejczyk 2018, p. 57).

IV. From the model of school transferring knowledge to school as a place of searching, processing and creating new knowledge – As Kołodziejczyk points out: “School is no longer a window to the world, at least not the only one. Information management, analysis

and effective application are skills that are indispensable today, but developed and used outside of school. In professional life, interdisciplinarity is required to efficiently solve problems with many practical dimensions and spheres of influence "(Kołodziejczyk 2018, p. 57).

V. From educating teachers of academia to educating learning experts - the present day is multidisciplinary, which means that the demands placed on teachers are increasing. Their roles in relation to the charges are also re-defined. Relationships seem to be based on partnership principles, and the teacher himself acts as a trainer. However, this tendency is noticeable either in young teachers who see the need for transformation or in private institutions (Kołodziejczyk 2018, p. 57).

VI. From education of the class-voluntary system to hybrid education (combining traditional classes with classes in virtual space, online broadcasts) - S. Dylak emphasizes that the school was a separate space both in terms of organization, structure and material (Dylak 2013, p. 69). As Górecka points out, the use of new technologies in enriching the education process allows for: „two-way communication in real time with parallel transmission of sound and image, which can be used both for transmitting didactic activities, communication between parents and school, as well as in non-didactic activities of educational institutions "(Górecka, 2013 p. 92).

CONCLUSION

Change is inherent in all areas of human activity. The changing reality, globalization, new political, economic, economic and scientific trends mean that the school must also undergo constant transformation. Education reforms should apply to all levels of its activity, situating students at the same time as the subject of the educational process. At the same time, striving for such transformations of the modern education system, which will emphasize individual possibilities and needs as well as the interdisciplinary nature of the education process. On the basis of the above considerations, marginalization should include such phenomena in the area of modern school as centralization, standardization, uniformization and politicization of education. The directions of changes presented in these considerations show that the global scenarios differ from those developed by the Gdańsk Institute for Market Economics (IBnGR) in the implementation of the "Pomerania 2030" project. Another perspective is presented in his considerations by W. Kołodziejczyk. However, this is a valid argument for the belief that schools are constantly

changing in order to meet social expectations. It should be noted, however, that the reforms made in the area of education should put the comfort of work of teaching staff and students' education on the pedestal, and not political messages.

BIBLIOGRAPHY

- Banaszak S., 2013. Zarządzanie oświatą w turbulentnym otoczeniu, Poznań.
- Banaszak S., 2017. Teoria – empiria – praktyka. Status metodologiczny nauk społecznych, Poznań.
- Bauman Z., 2011. Ponowoczesność jako źródło cierpień, Warszawa.
- Dylak S., 2013. Metodyka kształcenia strategią wyprzedzającą, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań.
- Kołodziejczyk i Polak, 2011. Jak będzie zmieniać się edukacja? Wyzwania dla polskiej szkoły i ucznia, Warszawa.
- Learning to Succeed, 1993. Report of the Paul Hamlyn Foundation, London.
- Morbitzer J., 2011. Szkoła w epoce płynnej nowoczesności, [w:] Człowiek – Media – Edukacja red. J. Morbitzer, Kraków
- Putkiewicz E., 1990. Proces komunikowania się na lekcji, Warszawa.
- Robinson K., 2010. Oblicza umysłu. Ucząc się kreatywności, Kraków.
- Żylińska M., 2013. Neurodydaktyka. Nauczanie i uczenie przyjazne mózgowi, Toruń.
- Tapscott D., 2011. Cyfrowa dorosłość, czyli jak pokolenie sieci zmienia świat, Warszawa.

SUMMARY

The publication focuses on showing three perspectives of changes within education. The first perspective is the scenarios developed by the OECD that refer to education in the age of globalization and relate to transformation within the global market. The second perspective focuses on analyzing the study carried out by the Gdańsk Institute for Market Economics (IBnGR) as part of the "Pomerania 2030" project. Although the scenarios were implemented in line with the assumptions for

schools in the Pomeranian area, the specificity of Polish education allows for their reference to the national condition of schools. The discussion ends with a discussion of the original characteristics of challenges for contemporary education developed by W. Kołodziejczyk.

Keywords: transformation, education, change, Polish school, teaching system

STRESZCZENIE

Publikacja skupia się na ukazaniu trzech perspektyw zmian w edukacji. Pierwsza perspektywa to scenariusze opracowane przez OECD, które odnoszą się do edukacji w dobie globalizacji i dotyczą transformacji na rynku globalnym. Druga perspektywa skupia się na analizie badania przeprowadzonego przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową (IBnGR) w ramach projektu „Pomorze 2030”. Choć scenariusze zostały zrealizowane zgodnie z założeniami dla szkół na Pomorzu, specyfika Polskiej oświaty pozwala na odniesienie się do ogólnopolskiej kondycji szkół. Dyskusję kończy omówienie pierwotnej charakterystyki wyzwań współczesnej edukacji autorstwa W. Kołodziejczyka.

Słowa kluczowe: transformacja, edukacja, zmiana, polska szkoła, system nauczania

SYLWIA ZUBRZYCKA
UNIwersytet Marii Curie – Skłodowskiej

PRAWA I OBOWIĄZKI PRACOWNIKÓW SOCJALNYCH I ASYSTENTÓW RODZIN

RIGHTS AND DUTIES SOCIAL WORKERS
AND FAMILY ASSISTANTS

WPROWADZENIE

Status pracowników socjalnych i asystentów rodzin to całokształt praw i obowiązków związanych z wykonywaniem przez nich funkcji i zadań ustawowo zleconych. Status ten bezpośrednio wynika z przepisów prawa powszechnie obowiązującego, spośród których czołowe miejsce zajmują: ustawa o pomocy społecznej (Dz. U. z 2015 r., poz. 163), ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. z 2011 r., nr 149 poz. 887), oraz ustawa o pracownikach samorządowych (Dz. U z 2014 r., poz. 1202).

Status pracownika socjalnego oraz asystenta rodziny określa w perspektywie wspomnianych przepisów pozycję prawną tych grup zawodowych wobec innych podmiotów prawa: przełożonych, współpracowników, a także klientów – beneficjentów pomocy społecznej. Ważną kwestią jest nie tylko prawne uregulowanie praw i obowiązków pracowników socjalnych i asystentów rodzin, lecz również normatywne ukształtowanie zasad odpowiedzialności (współodpowiedzialności) za wykonywaną pracę, a także ochrona zatrudnienia.

PRAWA PRACOWNIKÓW SOCJALNYCH I ASYSTENTÓW RODZIN

Pracownik socjalny i asystent rodziny zatrudniony w jednostce organizacyjnej samorządu terytorialnego albo innej jednostce, której stosowny organ samorządowy zleca wykonanie zadań z zakresu pomocy socjalnej jest pracownikiem w rozumieniu Kodeksu Pracy, stąd też przysługują mu wszelkie uprawnienia wynikające z zawartych tam przepisów. Należy skupić się na ściśle uregulowanych w ustawie o pomocy społecznej oraz w ustawie o pieczy zastępczej i wspieraniu rodziny prawach gwarantowanym pracownikom socjalnym i asystentom, z których to przywilejów na uwagę zasługują zwłaszcza trzy: prawo do wynagrodzenia, prawo do urlopu i prawo do nagród specjalnych. Ponadto charakterystyczny dla pracowników pomocy społecznej rys mają dwa inne prawa: prawo do supervizji i prawo do pierwszeństwa przy wykonywaniu zadań. Wszelako należy rozpocząć od stwierdzenia, że katalog praw, którymi cieszą się pracownicy socjalni i asystenci rodzin nie jest jednak tak rozbudowany jak szereg obowiązków prawnych, jakimi oni podlegają.

Zasady udzielania nagród specjalnych w zakresie pomocy społecznej uregulowane są w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej (Dz. U. z 2005 r., nr 74, poz. 658). Nagrody te mają charakter uznaniowy, a przesłanką ich przyznania są nowatorskie, wybitne działania w zakresie integracji i aktywizacji społecznej oraz wdrażania szczególnie istotnych i trudnych projektów społecznych (w takich obszarach jak narkomania, alkoholizm, bezdomność, przemoc w rodzinie). Szczególnie punktowane są również działania obliczone na rozszerzanie kręgu interesariuszy pomocy społecznej, pod którym to pojęciem kryją się m.in. jednostki władzy i administracji publicznej, organizacje pożytku publicznego, prywatni donatorzy. Wszystkie te podmioty dzięki swym funduszom i umiejętności podsyćcanemu przez pomoc społeczną zaangażowaniu sprzyjają powstawaniu i realizacji wartościowych, użytecznych społecznie projektów, narzędzi, urządzeń likwidujących bariery społeczne, a umożliwiających szerszy dostęp do dóbr kultury, sportu i turystyki. Prawo do nagród mają zarówno pracownicy socjalni i asystenci rodzin oraz jednostki organizacyjne pomocy społecznej; w tym drugim przypadku chodzi o nagrodę zbiorową (generalną). Kandydatów zgłaszać może szerokie spektrum podmiotów funkcjonujących w obszarze pomocy społecznej, nawet jeśli nie mają one wprost takiego statusu – np. kościoły i związki wyznaniowe. Od strony formalnej wnioski takie są zgłaszane na ręce wojewody, który po sprawdzeniu wszystkich kwestii formalnych przekazuje je do merytorycznego

zaopiniowania Radzie Pomocy Społecznej. Stanowiska poszczególnych Rad są – jak się wydaje – podstawą do wydania decyzji Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie przyznania nagrody – pieniężnej bądź w formie listu gratulacyjnego.

Przechodząc do analizy prawa pracowników socjalnych i asystentów rodzin do wynagrodzenia należy rozpocząć od podania ustawowego katalogu świadczeń pieniężnych będących ekwiwalentem pracy w urzędach pracy socjalnej. Do katalogu tego wlicza się:

- a) wynagrodzenie zasadnicze, w tym jego minimalny poziom,
 - b) dodatki: za wieloletnią pracę, za przeprowadzanie rodzinnych wyjazdów środowiskowych poza siedzibą jednostki
 - c) nagrody jubileuszowe,
 - d) jednorazową odprawę w związku z przejściem na emeryturę lub rentę z powodu niezdolności do pracy,
 - e) częściowy zwrot kosztów szkoleń w zakresie specjalizacji zawodowej,
 - f) pełny zwrot kosztów z tytułu pracy wyjazdowej („w środowisku”),
- jeśli pracodawca nie jest w stanie zapewnić pracownikowi odpowiedniego środka lokomocji.

Powyższa lista ma charakter zamknięty, stanowiąc tym samym obligatoryjne elementy świadczeń pracowniczych. Inny, bo fakultatywny charakter mają z kolei takie świadczenia jak dodatek funkcyjny czy dodatek specjalny. Warto zaakcentować, że wypłata ich fakultatywnych świadczeń uwarunkowana jest przyjęciem w danej instytucji wewnętrznego regulaminu dotyczącego warunków i trybu ich przyznawania. Brak takiego aktu prawnego jest równoznaczny z brakiem podstawy prawnej do wypłaty tych świadczeń, co kilka razy było już przedmiotem krytycznych ocen Regionalnych Izb Obrachunkowych, kontrolujących przestrzeganie prawa w jednostkach samorządu terytorialnego (Wycisk 2014, s. 60-65).

Wynagrodzenie zasadnicze pracownika socjalnego i asystenta rodzin powinno uwzględniać proporcjonalnie wymiar czasu jego pracy; w tym sensie zatrudnienie danego pracownika na niepełnym etacie jest przesłanką zmniejszenia wynagrodzenia zasadniczego, a brak takiego posunięcia ze strony pracodawcy skutkuje nienależnością świadczenia pracowniczego. Zgodnie z ogólnymi zasadami polskiego prawa nienależne świadczenia są traktowane jako bezpodstawne wzbogacenie, przy czym praktyka w tego typu przypadkach jest taka, że urzędnicy samorządowi oraz pracownicy socjalni, czy

asystenci rodzin postawieni są przed koniecznością dobrowolnego zwrotu tych świadczeń do budżetu gminy. Należy jednak zauważyć, że w wypadku odmowy zwrotu nienależnie wypłaconego wynagrodzenia nie istnieją skuteczne mechanizmy administracyjne pozwalające pracodawcy wyegzekwować te kwoty od podwładnych. Dzieje się tak, gdyż w świetle utrwalonej linii orzecznictwa sądowego pracownik ma prawo uważać, że wynagrodzenie wypłacone przez odpowiednie jednostki zakładu pracy (w szczególności dział kadr) jest spełnione zasadnie i w zgodzie z przepisami prawa. Domniemanie to może być obalone właściwie tylko wtedy, jeśli udowodni się pracownikowi, iż miał on świadomość, że wynagrodzenie się mu nie należy (Wycisk 2014, s. 60-65).

Szczegółowe zasady wypłaty wynagrodzeń, zwłaszcza w zakresie trybu dokonania tychże wypłat zostały unormowane aktem podstawowym – rozporządzeniem Rady Ministrów (Dz. U z 2014 r., poz. 1786). Na kartach rozporządzenia został zawarty hierarchiczny wykaz stawek godzinowego wynagrodzenia zasadniczego (bazowego), które uzależnione jest od odpowiedniego zaszeregowania pracowników samorządowych do jednej z dziewiętnastu kategorii. O rodzaju zaszeregowania decyduje sprawowana w urzędzie funkcja: najwyższą kategorię mają dyrektorzy, kierownicy i naczelnicy samorządowych jednostek organizacyjnych, odrębne zaszeregowanie dotyczy zwykłych stanowisk urzędniczych (np. referenci, inspektorzy, specjaliści), a inne znów – stanowisk pomocniczych obsługi (np. instruktor terapii, starszy wychowawca – koordynator, asystent rodziny). Do danej kategorii zaszeregowania, warunkującej zwyczajną bazowego wynagrodzenia, w wielu przypadkach wymagany jest też minimalny staż pracy na danym stanowisku.

Powyższy wykaz dość sztywnych stawek dotyczących zatrudnienia pracowników socjalnych i asystentów rodzin należy rozpatrywać przede wszystkim w perspektywie stworzenia należytych gwarancji sprawnego wykonywania ich obowiązków. Nie można jednak przy tym zapomnieć, że ustalanie wynagrodzenia w jednostkach samorządu terytorialnego odbywa się najczęściej metodą administracyjno – negocjacyjną, z istotnym elementem w postaci fakultatywnych premii i dodatków mających motywować pracowników do zintensyfikowania wysiłków (Dz. U z 2014 r., poz. 1202). W tym stanie rzeczy obok jednostronnych reguł zawartych w cytowanym rozporządzeniu mamy do czynienia również regulaminami pracowniczymi, które wielkość wynagrodzenia mogą określać w drodze rokowań z pracownikami, a także z kilkoma przepisami samej ustawy o pracownikach samorządowych, dającymi pracodawcom możliwość wprowadzenia fakultatywnych elementów wynagrodzenia.

Na marginesie powyższych stwierdzeń warto zacytować, że w odpowiedzi

na interpelację poselską, Minister Pracy i Polityki Społecznej przyznał, że:

(...) ma świadomość ogromnego zróżnicowania płac w pomocy społecznej oraz niezadowolenia wielu grup zawodowych z wysokości wynagrodzeń. Poprzez współpracę przy tworzeniu i opiniowaniu rozporządzeń "płacowych" Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej miało wpływ na ustalenie minimalnych wymagań kwalifikacyjnych i zaszeregowania dla stanowisk mających zastosowanie do realizacji zadań w jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej.

W konkluzji dokumentu stwierdzono jednak, że resort pracy i polityki społecznej nie ma żadnego wpływu na planowanie środków na realizację zadań pomocy społecznej w budżetach wojewodów (SPS-023-23958/11). W tym miejscu godzi się wspomnieć, że wydatki na pomoc społeczną należą do zadań własnych jednostek samorządu terytorialnego, jednak w polskiej praktyce gros funduszy na ten cel płynie dzięki strumieniowi dotacji z budżetu państwa lub z budżetu wojewody – reprezentanta administracji rządowej w terenie.

Przechodząc do analizy uprawnień związanych z urlopami, należy wskazać, że obok podstawowych gwarancji urlopowych przewidzianych w przepisach kodeksu pracy, pracownicy socjalni i asystenci rodzin mogą korzystać ze specjalnego bonusu, jakim jest dodatkowy urlop wypoczynkowy w wymiarze raz na dwa lata. Prawo do tego urlopu mają pracownicy ośrodków pomocy społecznej lub powiatowych centrów pomocy rodzinie, o ile pracowali nieprzerwanie i faktycznie przez okres 5 lat (Dz. U. z 2015 r., poz. 163). Ta ostatnia przesłanka może wywołać pewne kontrowersje w związku z pytaniem o przerwy w ciągłości wykonywanej pracy. Trafnie jednak zauważono w piśmiennictwie, że okresy niewykonywania pracy z powodu niezdolności do pracy, przebywania na urlopie macierzyńskim, opieki nad chorym dzieckiem czy urlopu szkoleniowego nie przerywają okresu zaliczanego do okresu, od którego zależy nabycie prawa do urlopu dodatkowego. Przyjęcie innych założeń wypaczałoby sens urlopów dodatkowych, będących swoistą nagrodą za pracę w uciążliwych, nierzadko patologicznych warunkach i jednocześnie okazją do regeneracji sił pracownika socjalnego, jak również asystenta rodzin narażonego w codziennej pracy na takie niewygody (Sierpowska 2014).

O znaczeniu jakości pracy w zawodzie pracownika socjalnego i asystenta rodzin świadczy też kolejne prawo, z którego mogą skorzystać ci pracownicy. Chodzi o superwizję, polegającą – jak stanowi ustawa – na ustawicznym rozwoju zawodowym pracowników socjalnych, służącym utrzymaniu wysokiego

poziomu świadczonych usług, zachowaniu i wzmacnianiu kompetencji zawodowych, udzielaniu wsparcia, poszukiwaniu źródeł trudności w pracy i możliwości ich pokonywania (Dz. U. z 2015 r., poz. 163). Trzeba podkreślić, że prawo do takiej superwizji ma każdy pracownik socjalny i asystent rodziny. Gwarancją poprawnie przeprowadzonego procesu superwizji są formalne kryteria obowiązujące superwizorów, zakładającej zdobycie przez nich należytej wiedzy i doświadczenia zawodowego, stwierdzonego odpowiednim certyfikatem. Certyfikaty te wydaje wspomniana wcześniej Centralna Komisja Egzaminacyjna do spraw specjalizacji zawodowej w zawodzie pracownika socjalnego. Tak jak wysoko należy ocenić wprowadzenie (od 2013 roku) przepisów o superwizji, znanej dotąd przede wszystkim ze szkoleń środowiskowych psychologów i terapeutów, tak wiele do życzenia pozostawia praktyczna realizacja i dostępność do metod superwizyjnych.

Ostatnim w końcu przywilejem dotyczącym pracowników socjalnych oraz asystentów rodzin jest prawna gwarancja ich pierwszeństwa w wykonywaniu zadań służbowych. W powyższym uprawnieniu należy widzieć chęć ułatwienia, usprawnienia wykonywania zadań pracy socjalnej. Jest to o tyle istotne, że przepisy prawa administracyjnego, w tym również prawa o pomocy społecznej, zbudowane są w oparciu o mechanizm nadrzędności organów administracyjnych i decyzji przez nie wydawanych nad obywatelami korzystającymi z pomocy społecznej. W praktyce jednak nierzadko dochodzi do konfliktów między pracownikami a klientami opieki społecznej; chodzi w końcu o świadczenia pieniężne (zasiłki, zapomogi), udzielane pod warunkiem spełniania prawnych przesłanek (w części jednak pozostawionych do uznania przez organ prowadzący postępowania w przedmiocie pomocy społecznej), a wszystko to w ciężkiej, niekiedy wręcz patologicznej sytuacji rodzinnej i finansowej beneficjentów tej pomocy. Stąd też uważam, że przepisy byłyby martwe, gdyby nie specjalne przywileje pierwszeństwa w załatwianiu spraw z zakresu pomocy społecznej i szczególne uprawnienia pracowników socjalnych. Uprawnienia te przejawiają się w takich aspektach jak:

- prawo żądania przez pracownika pomocy społecznej oświadczenia o dochodach i stanie majątkowym wnioskodawcy i członków jego rodziny; brak takiego oświadczenia automatycznie oznacza niewypłacenie świadczenia (Dz. U. z 2015 r., poz. 163),

- obowiązek udzielenia przez organy ścigania, organy wymiaru sprawiedliwości, jednostki oświatowe, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego informacji niezbędnych m.in. do

weryfikacji uprawnień do korzystania ze środków pomocy społecznej lub też dotyczących decyzji o przyznaniu lub nieprzyznaniu tej pomocy (np. ze względu na przekroczenie pewnych pułapów kwotowych); w celu ochrony danych osobowych i dóbr osobistych osób zainteresowanych, wymienione wyżej organy udzielają tych informacji wyłącznie na wniosek i w zakresie objętym wnioskiem kierownika ośrodka pomocy społecznej lub pracownika socjalnego (Dz. U. z 2015 r., poz. 163),

- prawie inspektorów działających w imieniu i z upoważnienia wojewody do nadzoru sprawdzającego i bieżącej kontroli pracy ośrodków pomocy społecznej znajdujących się pod auspicjami wojewody; uprawnienia te obejmują np. prawo do policyjnej asysty przy wykonywaniu czynności, do wzywania świadków, do powoływania biegłych, do wstępu i oględzin pomieszczeń jednostki, w których udzielana jest pomoc socjalna (Dz. U. z 2015 r., poz. 163).

OBOWIĄZKI PRACOWNIKÓW SOCJALNYCH ORAZ ASYSTENTÓW RODZIN

Wielopłaszczyznowy charakter pracy socjalnej stawia różne wymagania od pracowników socjalnych i asystentów rodzin, dla których efektywne pełnienie swoich obowiązków zawodowych jest nierzadko dużym wyzwaniem i wysiłkiem. W piśmiennictwie fachowym przyjmuje się, że podstawą obowiązków wzorowego pracownika socjalnego i asystenta rodziny są trzy kanony:

- kanon przygotowania teoretycznego,
- kanon wartości, przekonań i zasad etycznych,
- kanon umiejętności zawodowych wraz z imperatywem stałego ich doskonalenia (Brenk 2012, s. 135 – 136).

Głównym zadaniem pracowników socjalnych i asystentów rodzin jest praca socjalna, pod którym to pojęciem należy rozumieć wzmacnianie osób i rodzin w uzyskaniu bądź odzyskaniu zdolności do samodzielnego funkcjonowania społeczeństwie w poszanowaniu godności tychże osób i rodzin, a także stymulowania ich do rozwoju samopomocy (SPS-023-6214/08). Uprawnione jest również wnioskowanie *a contrario* – wykonywanie pracy socjalnej następuje w ramach wykonywania zawodu pracownika socjalnego oraz asystenta rodziny (II PK 181/09).

Przepisy ustawy o pomocy społecznej oraz ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. 2011 nr 149 poz. 887), analizowane

w korelacji z normami ustawy o pracownikach samorządowych kreślą swoisty kanon standardów wykonywania pracy socjalnej, który – patrząc z perspektywy pracownika socjalnego, jak również asystenta rodziny – cechować ma dbałość o przestrzeganie prawa, zapewnienie bezstronności (obiektywizmu) w załatwianiu spraw (Dz. U z 2014 r., poz. 1202), dążenie do stałego podnoszenia swoich kwalifikacji. W doktrynie zwraca się w tym ostatnim punkcie na znaczącą rolę bezpośrednich przełożonych; to właśnie kierownik ośrodka pomocy społecznej w decydujący sposób wpływa na to czy jego podwładni podnoszą swoje kwalifikacje i umiejętności, poprzez mobilizowanie do odbywania specjalizacji zawodowych i wysyłanie na odpowiednie konferencje bądź szkolenia, czy też hamuje on podnoszenie kwalifikacji i uniemożliwia wprowadzanie innowacyjnych rozwiązań stosowanych w pomocy społecznej (Nitecki 2008).

Ustawodawca wskazuje też, że o kulturze pracy na stanowisku pracownika socjalnego oraz asystenta rodziny świadczy sumienność, życzliwość, uprzejmość i dyskrecjonalizm uprawiania tego zawodu. Warto również zwrócić uwagę na obowiązki informacyjne, w świetle których pracowników socjalnych zmusza się do zawiadomienia sądu opiekuńczego lub prokuratora, jeżeli osoba potrzebująca pomocy lub jej przedstawiciel ustawowy nie wyrażają zgody na umieszczenie w domu pomocy społecznej albo po umieszczeniu cofają swoją zgodę (Dz. U. z 2015 r., poz. 163).

Sprawę należy moim zdaniem rozpatrywać w kontekście szerszym, gdyż nie wolno zapominać o urzędowym, formalnym charakterze pracy socjalnej. O należytych podejściu do wykonywanego zawodu urzędniczego możemy mówić w sytuacji, gdy z wynikającymi stąd obowiązkami nie kolidują inne powinności danego pracownika. Co do zasady, ustawa o pracownikach samorządowych nie wprowadza zakazu pracy w innych instytucjach publicznych czy prywatnych, a nawet – prowadzenia przez pracownika socjalnego i asystenta rodziny działalności gospodarczej. W tym ostatnim przypadku pracownik socjalny, jak również asystent rodziny winien jednak złożyć na ręce przełożonego oświadczenie o prowadzeniu działalności gospodarczej; niewykonanie tego obowiązku skutkuje karą upomnienia lub nagany, natomiast zatajenie prawdy bądź podanie nieprawdy w oświadczeniu rodzi odpowiedzialność karnoprawną na podstawie art. 233 kodeksu karnego, grożącego karą do 3 lat pozbawienia wolności osobom składającym fałszywe zeznania (Dz. U. z 1997 r., nr 88 poz. 553). W tym samym nurcie należy rozpatrywać liczne przepisy antykorupcyjne, które w przypadku określonych kategorii

pracowników samorządowych zawierają się w nakazie przedstawiania oświadczeń majątkowych (Dz. U. z 2014 r., poz. 1202).

W tym miejscu wypada zająć się jeszcze jednym problemem związanym z zatrudnieniem i odwołaniem pracowników socjalnych oraz asystentów rodzin. Chodzi mi o status funkcjonariuszy publicznych, którzy posiadają pracownicy socjalni zajmujący stanowiska kierownicze w określonych urzędach pomocy społecznej. Natomiast wszystkim bez wyjątku pracownikom socjalnym, jak również asystentom rodzin przysługuje ochrona prawna przewidziana dla funkcjonariuszy publicznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 163). Co więcej, jak podkreślił Sąd Najwyższy, każdy urzędnik samorządowy jest przede wszystkim funkcjonariuszem wspólnoty lokalnej, która jest podstawową strukturą państwa. Interes publiczny, którym winien kierować się każdy pracownik samorządowej jednostki organizacyjnej jest *per se* źródłem praw i obowiązków tego pracownika. Z powyższego wynika m.in. obowiązek ujawnienia lub krytyki nieprawidłowości funkcjonowania konkretnego pracodawcy samorządowego (I PK 98/14).

Funkcjonariuszem publicznym jest - w myśl Kodeksu karnego – osoba będąca pracownikiem administracji rządowej lub innego organu państwowego, a także pracująca w administracji samorządowej, chyba, że pełni czynności usługowe. Funkcjonariuszem publicznym jest zawsze osoba mająca ustawowe upoważnienie do wydawania decyzji administracyjnych (Dz. U. z 1997 r., nr 88 poz. 553). O specjalnej randze funkcjonariuszy publicznych świadczy wiele rozwiązań prawnych, z których na plan pierwszy należy wysunąć szeroką ochronę prawnokarną swobody i rzetelności wykonywanych przez nich funkcji. W szczególności godzi się tu zacytować przepisy Kodeksu karnego penalizujące takie przestępstwa przeciwko funkcjonariuszom publicznym jak:

- naruszenie nietykalności cielesnej – w tym również znieważenie - funkcjonariusza publicznego podczas wykonywania jego obowiązków służbowych (Dz. U. z 1997 r., nr 88 poz. 553),
- czynną napaść na funkcjonariusza publicznego podczas wykonywania lub w związku z wykonywaniem czynności urzędowych (Dz. U. z 1997 r., nr 88 poz. 553),
- wywieranie przy użyciu przemocy lub groźby wpływu na decyzję funkcjonariuszy publicznych podejmowanych w imieniu organu samorządowego (Dz. U. z 1997 r., nr 88 poz. 553).

W powyżej cytowanych przepisach ustawy karnego głównym przedmiotem ochrony jest porządek prawno – administracyjny, utożsamiany

z prawidłowym, niezakłóconym bezprawną interwencją osób trzecich przebiegiem wykonywania czynności służbowych. W każdym z wymienionych przypadków ściganie sprawców odbywa się z urzędu, co uwypukla moim zdaniem rangę pracy funkcjonariuszy publicznych. Wysokie kary grożące za wymienione wyżej czyny zabronione – do 12 lat pozbawienia wolności w przypadku skazania za napaść na funkcjonariusza publicznego – mają pełnić funkcję prewencyjną – represyjną; z jednej strony chodzi o odstraszanie potencjalnych sprawców przed popełnieniem czynów, z drugiej – o sprawiedliwą z punktu widzenia prawa i ogółu społeczeństwa odpłatę za próbę udaremnienia toku wykonywania obowiązków służbowych przez funkcjonariusza publicznego.

O ile powyższe przepisy odnosiły się do ochrony prawnej funkcjonariuszy publicznych, to – traktując o obowiązkach pracowników socjalnych zatrudnionych na kierowniczych stanowiskach odpowiednich urzędów – nie można zapominać o palącej kwestii prawnej odpowiedzialności z tytułu wykonywanych obowiązków służbowych. Klasyfikując katalog tych obowiązków punktem wyjścia muszę znów uczynić kodeks karny, w szczególności jego art. 231 penalizujący przestępstwo przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków przy wykonywaniu czynności służbowych. Podstawowe zagrożenie karne karą do 3 lat pozbawienia wolności ulega zaostrzeniu, gdy chodzi o czyn dokonany w celu osiągnięcia korzyści majątkowej; możliwym jest tu również skazanie sprawcy z tytułu przestępstwa łapówkarstwa (Dz. U. z 1997 r., nr 88 poz. 553). Jak wskazuje piśmiennictwo prawnicze, są to rodzaje przestępstw formalnych, gdzie do odpowiedzialności karnej nie jest koniecznym wystąpienie skutku w postaci szkody materialnej; samo zaniechanie czynności jest już potencjalnym zagrożeniem prawidłowości funkcjonowania administracji samorządowej i jako takie podlega karze (Dz. U. z 1997 r., nr 88 poz. 553).

ZAKOŃCZENIE

Nie da się mówić o sprawnie funkcjonującym aparacie pomocy społecznej, jeśli jego funkcyjni i szeregowi pracownicy odczuwać będą zagrożenia związane z niekompletnym uregulowaniem ich statusu prawnego, brakiem zabezpieczeń socjalnych, opóźnieniami w wypłacie wynagrodzeń i uposażeń. Nie można również zapominać o innych *stricte* finansowych sprawach; skoro pomoc społeczna jest ważnym, regulowanym w przepisach Konstytucji RP (Dz. U. z 1997 r., nr 78, poz. 483) zadaniem publicznym, to państwo ze swej strony zobligowane jest nie tylko do stworzenia skutecznie działającej struktury

instytucji zajmujących się pomocą społeczną, ale również do wyposażenia całego tego aparatu w należne fundusze. Rzecz jasna, skala i struktura finansowania pomocy społecznej zależy od wielu czynników gospodarczych, jednakże fakt przeznaczania na cele pomocy społecznej ogromnych, wielomiliardowych kwot z budżetu państwa nie może przesłaniać faktu, że tak naprawdę o jakości funkcjonowania systemu pomocy społecznej w Polsce decydować będą sami pracownicy socjalni oraz asystenci rodzin – ich motywacja, zaangażowanie, fachowe przygotowanie, gotowość do podniesienia swoich kwalifikacji. Warto też dodać, że właściwe przepisy statuują po stronie jednostek organizacyjnych pomocy społecznej obowiązek wyasygnowania w rocznym planie finansowym odpowiednich kwot przeznaczanych na podnoszenie wiedzy i kwalifikacji zawodowych zatrudnianych tam pracowników (Dz. U z 2014 r., poz. 1202). W świetle powyższych okoliczności wydaje się, że wśród prawie 1,5 milionowej sfery budżetowej zatrudnionej w państwowej i samorządowej administracji publicznej, jedną z najważniejszych grup zawodowych są właśnie pracownicy socjalni, czy asystenci rodzin. W ich rękach spoczywa bowiem ogromna odpowiedzialność za kształtowanie autorytetu państwa, samorządu i prawa, jako trzech filarów gwarantujących właściwe wykorzystanie funduszy publicznych przeznaczanych na pomoc społeczną. Na poparcie tego wniosku można przytoczyć fakt, że pracownik socjalny, jak również asystent rodziny reprezentuje swą pracę instytucję, w której jest zatrudniony; specyfika tej instytucji polega na pełnieniu przez nią potrzeb publicznych, publicznym charakterze zasilań finansowego (co do zasady instytucje pomocy społecznej nie utrzymują się z żadnych innych źródeł), publicznej własności posiadanego majątku (jest on *de facto* własnością jednostek samorządu terytorialnego). Wreszcie, tak jak instytucje pomocy społecznej nie mają możliwości prowadzenia działalności gospodarczej - chyba że chodzi o działalność *non profit* - tak samo i pracownicy socjalni jak i asystenci rodzin nie mogą nastawiać się w swej pracy na jej komercyjne aspekty. W dużym stopniu determinuje to charakter ich pracy, a także prawne uwarunkowania wykonywania tego zawodu.

BIBLIOGRAFIA

- Brenk M., 2012. Od społecznika do profesjonalisty. Ewolucja zawodu pracownika socjalnego w Polsce, „Kultura – Społeczeństwo – Edukacja”, nr 2.
- Sierpowska I., 2014. Pomoc społeczna. Komentarz, Warszawa.

Nitecki S., 2008. Prawo do pomocy społecznej w polskim systemie prawnym, Warszawa.

Wycisk U., 2014. Realizacja wydatków na wynagrodzenia pracowników samorządowych jednostek samorządu terytorialnego a ustalenia kontroli regionalnych izb obrachunkowych, „Finanse Komunalne”, nr 3.

Akty prawne

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku (Dz. U nr 78, poz. 483 z późn. zm.)

Ustawa z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej (Dz. U. z 2015 r., poz. 163 z późn. zm.)

Ustawa z dnia 21 listopada 2008 roku o pracownikach samorządowych (Dz. U z 2014 r., poz. 1202 z późn. zm.)

Ustawa z dnia 9 maja 2011 roku o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. 2011 nr 149 poz. 887).

Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 7 kwietnia 2005 roku w sprawie przyznawania nagród specjalnych w zakresie pomocy społecznej (Dz. U. z 2005 r., nr 74, poz. 658).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 18 marca 2009 roku w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych (Dz. U z 2014 r., poz. 1786).

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2010 roku, sygn. II PK 181/09

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2014 roku, sygn. I PK 98/14

Pismo Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej z dnia 4 grudnia 2008 roku, znak: SPS-023-6214/08

Pismo Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej z dnia 24 sierpnia 2011 roku, znak SPS-023-23958/11.

SUMMARY

The status of social workers and family assistants is all the rights and obligations related to the performance of their functions and tasks assigned by law. This status results directly from the provisions of generally applicable law. The status of a social worker and family assistant defines the legal position of these professional groups vis-à-vis other legal entities: superiors, co-workers, as well as clients - beneficiaries of social assistance. An important issue is not only the legal regulation of the

rights and obligations of social workers and family assistants, but also the normative shaping of the rules of responsibility (joint responsibility) for the work performed, as well as employment protection.

Keywords: social assistance, social worker, family assistant, family

STRESZCZENIE

Status pracowników socjalnych i asystentów rodzin to całokształt praw i obowiązków związanych z wykonywaniem przez nich funkcji i zadań ustawowo zleconych. Status ten bezpośrednio wynika z przepisów prawa powszechnie obowiązującego. Status pracownika socjalnego oraz asystenta rodziny określa w perspektywie przepisów pozycję prawną tych grup zawodowych wobec innych podmiotów prawa: przełożonych, współpracowników, a także klientów – beneficjentów pomocy społecznej. Ważną kwestią jest nie tylko prawne uregulowanie praw i obowiązków pracowników socjalnych i asystentów rodzin, lecz również normatywne ukształtowanie zasad odpowiedzialności (współodpowiedzialności) za wykonywaną pracę, a także ochrona zatrudnienia.

Słowa kluczowe: pomoc społeczna, pracownik socjalny, asystent rodziny, rodzina

JOANNA GARBULIŃSKA-CHARCHUT
UNIwersytet Rzeszowski

METODOLOGIA BADAŃ NAUKOWYCH – JEJ ISTOTA I ROLA

SCIENTIFIC RESEARCH METHODOLOGY
- ITS ESSENCE AND ROLE

WSTĘP

Niezależnie od szerebła w hierarchii naukowej, na której znajduje się badacz interesujący się zagadnieniami humanistycznymi i społecznymi, niezwykle istotne jest właściwe postępowanie w realizacji badań naukowych. Jeśli mają one nosić znamię naukowości, winny być realizowane zgodnie z istotą działań metodologicznych. Niniejszy artykuł stanowi próbę uporządkowania poszczególnych etapów działań naukowych.

ETYCZNE OGRANICZENIA BADAŃ

Kodeks Etyki Pracownika Naukowego w jasny i konkretny sposób określa, w jaki sposób powinny być realizowane badania naukowe, co należy do dobrych praktyk badawczych, a także czym jest nierzetelność w prowadzeniu badań. Wspomniany dokument określa również m.in.: praktyki obejmujące zasady postępowania z danymi naukowymi, opisuje prawidłowość procedur badawczych, a także praktyki autorskie i dotyczące oceniania (por. Kodeks Etyki Pracownika Naukowego 2017).

Praca naukowa powinna cechować się przede wszystkim: sumiennym przedstawieniem intencji realizowanych prac badawczych, wiarygodnością, starannością w gromadzeniu danych respondentów, obiektywizmem, niezależnością, otwartością na dyskusję z oponentami, przejrzystością, odpowiedzialnością za badany wycinek rzeczywistości, odwagą w prezentowaniu

poglądów oraz troską o kolejne pokolenia badaczy i odbiorców rezultatów badań.

Istotny jest sposób gromadzenia i przechowywania wyników badań. Według zapisu w Kodeksie Etyki Pracownika Naukowego –

„wszystkie oryginalne dane źródłowe, a więc pierwotne wyniki badań, na których zostały lub zostaną oparte publikacje, a w niektórych przypadkach również próbki czy materiały pochodzące z prowadzonych badań, powinny być skrupulatnie udokumentowane i bezpiecznie zarchiwizowane w sposób uniemożliwiający manipulowanie nimi i zapewniający po opublikowaniu tych badań ich dostępność przez okres właściwy dla danej dyscypliny, ale nie krótszy niż 6 lat od zakończenia badań” (Kodeks Etyki Pracownika Naukowego 2017).

Badacz naukowy nie powinien przeprowadzać badań z pominięciem etycznych aspektów postępowania. W trakcie ich realizacji powinien zachować szczególną ostrożność, polegającą na analizie ryzyka i skutków społecznych, które mogą wiązać się z jego pracą. Badania powinny być prowadzone w sposób staranny i w oparciu o jednostkowe podejście do respondenta – działania badacza nie powinny naruszać jego godności, czy obrażać np. uczuć religijnych, płci, nie wykazywać działań związanych z ageizmem. Jeśli badania są przeprowadzane anonimowo, badacz nie może publikować danych osobowych czy przekazywać ich innym podmiotom. Ponadto należy jednoznacznie akcentować wkład innych osób w powstanie pracy – poprzez np. zastosowanie praktyki cytowania autorów.

Do nagannych przewinień w pracy badacza naukowego należy np. fabrykowanie wyników badań (podawanie danych, które nie miały potwierdzenia w badaniach naukowych), fałszowaniu wyników badań, stosowania plagiatu.

Niestosowanie się do zasad Kodeksu Etycznego Pracownika Naukowego narusza nie tylko dobre imię badacza, ale także jednostki naukowej, którą reprezentuje.

ZAGADNIENIE CELOWOŚCI BADANIA

Badania naukowe to proces wieloetapowy. Każde działanie wymaga starannej podstawy merytorycznej, ale co także jest istotne – również logicznej. W prowadzeniu rzetelnych badań niezwykle istotne jest zachowanie właściwej hierarchii działań – ściśle określonej już na wstępie. Ponadto ważne jest także stworzenie odpowiedniego schematu postępowania oraz konsekwentne przestrzeganie założonego planu działań. Każde odstępstwo może

zaburzyć przebieg badań i interpretację wyników. Badania mają więc charakter całościowej, złożonej praktyki, co dodatkowo sprawia, że:

„proces badawczy wymaga zatem uświadomienia sobie całościowego schematu działań, który badacz zamierza podjąć z myślą o dopełnieniu wiedzy, doprecyzowaniu teorii naukowych, wyjaśnieniu zjawisk bądź określeniu zachodzących między nimi relacji. Proces ten wymaga także określenia, co lub kto ma być przedmiotem badań i wokół jakich zagadnień badania będą się koncentrować. Bez próby odpowiedzi na te pytania trudno podejmować jakiegokolwiek badania naukowe” (Maszke: 2008, s. nr 85).

Obrana droga działań badawczych powinna opierać się na odpowiedniej kolejności poszczególnych etapów. Badacz rozpoczyna działania od postawienia i określenia problemów badawczych. Następne działanie to ustalenie zmiennych i wskaźników, później – wysunięcie roboczych hipotez, a także właściwy dobór próby badawczej, metod oraz technik badawczych. Niezwykle ważne jest także dokonanie właściwego wyboru sposobu przeprowadzenia badań i właściwa analiza wyników. Wszystkie te kroki powinny być poprzedzone rzetelną analizą literatury przedmiotu, obejmującą swoim zakresem problematykę poruszaną w badaniach naukowych. Zamiana kolejności lub braki w merytorycznym podejściu do tematu, może skutkować np. nieprawidłowym przygotowaniem badań, które może zaburzyć cały proces naukowego działania. W takim przypadku również materiał badawczy może być interpretacyjnie bezużyteczny.

W literaturze przedmiotu z zakresu metodologii badań pedagogicznych, Mieczysław Łobocki wyróżnił sześć etapów prowadzenia badań naukowych:

I. Pojawienie się sytuacji problemowej będącej podstawą dalszych badań naukowych,

II. Formułowanie problemów badawczych (jest to niełatwe zadanie, ponieważ wymaga od badacza wielu określonych zabiegów w postaci np. znajomości wyników wcześniejszych badań. Tu ważny jest aspekt novum prowadzonych badań).

III. Projektowanie narzędzi badawczych (odpowiedni dobór narzędzi badawczych jest bardzo ważny – powinien ściśle współgrać z obszarem realizowanych badań oraz ze specyfiką respondentów. Specyfika oznacza dostosowanie narzędzia badawczego do uch możliwości, wieku, wykształcenia, itd. Również opracowanie narzędzia badawczego powinno być zrealizowane w sposób naukowy, ale zrozumiały dla odbiorcy),

IV. Dobór osób badanych (odpowiedni dobór grupy respondentów nie zaburzy przebiegu badania i wyniku końcowego, w przeciwnym razie np.

realizując badania dotyczące pseudokibiców, nie można zaprosić do wypełnienia kwestionariusza ankiety osób, które nie identyfikują się ze wspomnianą subkulturą, dla których te zagadnienia są obce),

V. Przeprowadzenie badań (tu ważny jest komfort osoby badanej – nie należy realizować badania w chwili gdy respondent nie ma na to czasu lub gdy odczuwa dyskomfort psycho-fizyczny, ponieważ wówczas może odpowiedzieć na pytania w sposób zdawkowy czy nierzetelny).

VI. Opracowanie wyników badań (tu ważna jest umiejętność interpretacji wyników oraz odpowiednie wnioskowanie, umożliwiające weryfikację hipotez badawczych oraz przemyśleń własnych) (por. Łobocki: 2003, s. nr 37).

Ponadto, jak słusznie dostrzegli Chava Frankfort-Nachmias oraz David Nachmias – „problemy są to bodźce intelektualne wymagające reakcji w postaci badań naukowych” (Frankfort-Nachmias, Nachmias: 2001, s. nr 86).

To powoduje, że poprawność ich sformułowania, jest niezwykle istotna. Badacz winien wpięrow zauważyć problem, na podstawie którego będzie mógł podjąć dalsze kroki – adekwatne do zagadnienia, którego się podejmuje.

PROBLEMY I HIPOTEZY

Właściwe zasygnalizowanie problemów badawczych, hipotez roboczych określających cel oraz zakres planowanych przedsięwzięć badawczych należą do elementarnych warunków, które powinien spełnić badacz zainteresowany realizacją badań naukowych (por. Łobocki 1999, s. nr 103).

Tadeusz Pilch zauważył, że:

problem badawczy to pytanie o naturę badanego zjawiska, o istotę związków między zdarzeniami, lub istotami i cechami procesów, cechami zjawiska (za: Łobocki 1999, s. nr 43).

Metodologiczne prawidłowe działania, powinny zawierać określone elementy:

- Jasność, precyzyjność oraz dokładność sformułowania problemu – problem ma być zrozumiały dla odbiorców badań naukowych),
- Spełnienie kryterium empirycznej sprawdzalności problemu w badaniach naukowych (wyniki mogą odzwierciedlać stan faktyczny, który ma miejsce na danej płaszczyźnie społeczeństwa, w której zachodzą podobieństwa do środowiska funkcjonowania respondentów, biorących udział w badaniu),

- Problemy badawcze muszą być praktyczne (teoria bez praktyki jest niepełna, oddalona od prawdziwego życia),
- Pytania badawcze muszą zawierać novum, które pomoże w rozwoju nauki, będzie mieć konkretny cel.

Hipoteza według Marii Węglińskiej to:

zdanie nie w pełni uzasadnione, rozważane jako racja pewnych uznanych już zadań, założenie oparte na prawdopodobieństwie, wymagające sprawdzenia, mające na celu odkrycia nieznanymi zjawisk lub praw; jakiegokolwiek orzeczenie niezupełnie pewne, przypuszczenie (Węglińska 1997, s. 15).

Ich źródłem są dotychczasowe badania, ale również pomysły samego badacza. Hipotezy robocze powinny być sformułowane w początkowej fazie procesu. Ich formą jest postać zdania, które sprawdza się poprzez ustalone uprzednio warunki weryfikacji (por. Malikowski 1997, s. nr 301).

Hipotezy dzielimy na hipotezę główną, nawiązującą do głównego problemu badawczego, a także na hipotezy szczegółowe, będące wynikiem problemów szczegółowych. Hipoteza powinna być ściśle skorelowana z weryfikowalnością.

ZMIENNE I WSKAŹNIKI

Stefan Nowak zauważył, że zmienna

określa pod jakim względem interesują nas analizowane przedmioty, specyfikując ich możliwe własności, stany lub zdarzenia, którym podlegają, a ponadto jakie typy relacji będziemy uwzględniać między przedmiotami rozpatrywanymi pod danym względem (Nowak 2021, s. nr 152).

Celem zmiennych i wskaźników jest nie tylko uszczegółowienie problemów badawczych, ale także hipotez roboczych. Rolą zmiennych jest wskazanie na podstawowe cechy badanych zjawisk, a rolą wskaźników – określenie zmiennych.

Na potrzeby badań z zakresu pedagogiki, Łobocki wyróżnił dwa rodzaje zmiennych – zmienne zależne i niezależne:

zmienne zależne są oczekiwanymi składnikami zmiennych niezależnych, czyli nierzadko spodziewanymi przez badacza wynikami zastosowanymi w badaniach oddziaływań pedagogicznych lub następstwami

różnych psychospołecznych uwarunkowań pożądanego lub niepożądanego rozwoju osób, którzy są objęci badaniami. (...) Zmiennymi niezależnymi są te oddziaływania pedagogiczne, dzięki którym oczekuje się określonych zmian w rozwoju społecznym, moralnym, umysłowym dzieci i młodzieży (Łobocki 2003, s. nr 33-35).

METODY, TECHNIKI ORAZ NARZĘDZIA BADAWCZE

Metoda badań ma związek z ogólnymi normami postępowania w badaniach. Są to normy, które obowiązują bez względu na cel, któremu ma służyć konkretna metoda postępowania naukowego oraz warunki, w jakich ma mieć zastosowanie (por. Nowak 1985, s. nr 165). Metoda badawcza to sposób postępowania, który można określić mianem poznania naukowego. Ze względu na to, że każdego rodzaju poznanie naukowe odbywa się we właściwej sobie formie, to różnice między poznaniem potocznym („na co dzień”), a poznaniem naukowym, zbudowanym na konkretnej i rzetelnej metodologii badań i określonym schemacie naukowego postępowania. Ważnym atrybutem metody badawczej jest to, że musi ona zawierać w sobie szereg działań o różnorodnym charakterze – koncepcyjnym i rzeczowym. Wszystkie działania badacza powinny być ściśle i holistycznie zjednoczone ze sobą (por. Apanowicz 2002, s. 34).

S. Nowak stwierdził, że metody badawcze to

typowe i powtarzalne sposoby zbierania, opracowywania, analizy i interpretacji danych empirycznych, służące do uzyskiwania maksymalnie uzasadnionych odpowiedzi na stawiane w nich pytania (Nowak 1985, s. nr 22).

Natomiast T. Pilch zdefiniował technikę prowadzenia badań jako

czynności praktyczne, regulowane starannie wypracowanymi dyrektywami, pozwalającymi na uzyskanie optymalnie sprawdzalnych informacji, opinii i faktów (za Nowak 1985, s. nr 22).

Według Maszke metoda sondażu diagnostycznego

jest to sposób gromadzenia wiedzy o interesujących badacza zjawiskach, zdarzeniach czy procesach zachodzących w środowisku społecznym w oparciu o sondowanie opinii i poglądów osób dobranych z określonego punktu widzenia (Maszke 2008, s. nr 172).

Do cech sondażu diagnostycznego można zaliczyć:

I. metodę kontaktu bezpośredniego badacz-respondent. Metoda ta najczęściej przybiera postać: ankiety, rozmowy, wywiadu. To elementarne techniki badawcze w metodzie sondażowej. Kontakt może odbywać się zarówno w realnym, ale również wirtualnym świecie;

II. wypowiedzi respondentów są przyjmowane za wskaźniki ich rzeczywistych przekonań, postaw, przeświadczeń lub zainteresowań;

III. w badaniach stosuje się narzędzia badawcze o wysokim stopniu standaryzacji. Są to: kwestionariusze ankiety i wywiadu, skale pomiarowe, a także merytoryczne kompetencje badacza;

IV. zebrane informacje i materiały mogą być punktem wyjścia do przeprowadzenia analizy jakościowej. Warto wspomnieć o dużej roli sposobu doboru respondentów, reprezentatywności oraz trafność formułowanych pytań badawczych (por. Maszke 2008, s. nr 172-173).

Według Władysława Zaczyńskiego narzędzia badawcze to:

wszystkie materialne środki pomocnicze badania naukowego. Są to na przykład: arkusze obserwacyjne, kwestionariusze wywiadów lub ankiet, testy wiadomości i umiejętności itd. (Zaczyński 1995, s. nr 20).

W publikacjach z zakresu metodologii badań można spotkać wiele rodzajów klasyfikacji metod, technik oraz narzędzi badawczych. Jeden z nich został zaproponowany przez T. Pilcha, który dokonał podziału na:

1. Metody badań:

- Metoda indywidualnych przypadków,
- Eksperyment pedagogiczny,
- Monografia pedagogiczna,
- Metoda sondażu diagnostycznego.

2. Techniki badań pedagogicznych:

- Ankieta,
- Obserwacja,
- Wywiad,
- Badanie dokumentów. Analiza treści. Techniki projekcyjne.

3. Narzędzia badawcze:

- Kwestionariusz ankiety,
- Kwestionariusz wywiadu,
- Kwestionariusz ankiety rozsyłanej,

- Dyspozycje i arkusz obserwacji,
- Arkusz obserwacji,
- Test socjometryczny,
- Skala do badania przystosowania (por. Pilch 1997, s. nr 117-180).

PODSUMOWANIE

Badania można określić mianem naukowych, jeśli spełniają określone założenia i realizowane są we właściwej kolejności. Niezbędne jest określenie celowości badań, określenie problemów i hipotez oraz zmiennych i wskaźników. Oprócz tego należy dobrać adekwatne metody, techniki i narzędzia badawcze. Całość rzetelnych prac powinna być prowadzona w oparciu o etyczne zasady postępowania, zawarte np. w Kodeksie Etyki Pracownika Naukowego. Tylko holistyczne podejście do zagadnienia może skutkować otrzymaniem naukowego wyniku realizowanych prac.

Pośród najistotniejszych cech pracy naukowej należy wymienić głównie: sumienne przedstawienie założeń i celowości realizowanych prac badawczych, wiarygodność, staranność w gromadzeniu danych respondentów, obiektywizm, niezależność, otwartość na dyskusję z oponentami, przejrzystość, odpowiedzialność za badany wycinek rzeczywistości, odwagę w prezentowaniu poglądów, a także troskę o następne pokolenia badaczy i odbiorców rezultatów realizowanych badań.

BIBLIOGRAFIA

- Apanowicz J., 2002. Metodologia ogólna, Gdynia
- Frankfort-Nachmias Ch., Nachmias D., 2003. Metody badawcze w naukach społecznych, Poznań.
- Homplewicz J., 1996. Etyka pedagogiczna, Rzeszów.
- Łobocki M., 2003. Metody i techniki badań pedagogicznych, Kraków.
- Łobocki M., 1999. Wprowadzenie do metodologii badań pedagogicznych, Kraków.
- Malikowski M., Niezgoda M. 1997. Badania empiryczne w socjologii. Wybór Tekstów, Tyczyn.

Maszkę A. W., 2008 . Metody i techniki badań pedagogicznych, Rzeszów.

Nowak S., 2012. Metodologia badań społecznych, Warszawa.

Pilch T., 1977. Zasady badań pedagogicznych, Wrocław.

Węglińska M., 1997. Jak pisać pracę magisterską?, Kraków.

Zaczyński W., 1995. Praca badawcza nauczyciela, Warszawa.

Kodeks Etyki Pracownika Naukowego, http://www.nauka.gov.pl/g2/oryginal/2014_02/2ae2188ff8670eed98ede50de1e9007f.pdf [dostęp: 01.02.2020].

STRESZCZENIE

Badacze aspirujący do określania ich starań mianem naukowych, są zobligowani do realizowania ich zgodnie z wytycznymi metodologicznymi. Istotne jest uporządkowanie działań, skorelowane z założeniami Kodeksu Etycznego Pracownika Naukowego. Warto uzmysłwić sobie, że badania naukowe to proces wielopłaszczyznowy i wieloetapowy, gdzie pierwszą, zasadniczą kwestią jest określenie celowości zamierzonych badań. Następnym etapem jest określenie problemów i hipotez badawczych, później – zmiennych i wskaźników. Pełna realizacja badań naukowych nie może zostać zrealizowana również bez doboru adekwatnych metod, technik i narzędzi badawczych. Artykuł stanowi próbę uporządkowania poszczególnych etapów działań naukowych.

Słowa kluczowe: metodologia, badania naukowe, badacz, etyka pracownika naukowego, narzędzia badawcze, wskaźniki, zmienne, teza, problem badawczy

SUMMARY

Researchers who aspire to call their efforts scientific are obliged to implement them in accordance with methodological guidelines. It is important to organize activities, correlated with the assumptions of the Code of Ethics for Researchers. It is worth realizing that scientific research is a multifaceted and multistage process, where the first, essential issue is determining the purposefulness of the intended research. The next stage is to identify research problems and hypotheses, then - variables and indicators. The full implementation of scientific research cannot be carried out also without the selection of adequate methods, techniques and research tools. This article is an attempt to organize the various stages of scientific activities.

Keywords: methodology, research, researcher, research worker ethics, research tools, indicators, variables, thesis, research problem

KATARZYNA CYRKUN
UNIwersytet RZESZOWSKI

NIEPEŁNOSPRAWNOŚĆ I OSOBA Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ W ŚWIECIE TEORII SOCJOLOGICZNYCH

DISABILITY AND A PERSON WITH A DISABILITY
IN THE LIGHT OF SOCIOLOGICAL THEORIES

WSTĘP

Niepełnosprawność jest nierozzerwalnie związana z kondycją człowieka zarówno fizyczną jak i psychiczną. Wiele osób w trakcie życia może stać się osobą z niepełnosprawnością. W trakcie życia ludzie spotykają również osoby, których dotyczy niepełnosprawność, często takie osoby potrzebują pomocy innych w codziennym funkcjonowaniu (Ferguson 2001, s. 374-376). Od bardzo dawna ludzie zastanawiają się w jaki sposób można traktować osoby z różnego rodzaju schorzeniami tak aby nie czuły się wykluczone społecznie (Mika 1972, s. 64). Ma to związek również z moralnymi oraz politycznymi aspektami (Misra, Gupta 2006, s. 4026).

Kwestie te zostały szerzej poruszane za sprawą demograficznych przemian, w szczególności zmiany można dostrzec od lat 70 XX wieku, głównie za sprawą samoorganizacji osób z niepełnosprawnością (Campbell, Olive 1996, s. 54-56). Wpływ na przemiany w kwestii niepełnosprawności miał także wzrost potrzeby przestrzegania praw człowieka.

Polityka wobec osób z niepełnosprawnością obecnie przesuwana jest w kierunku integracji społecznej oraz edukacji społeczeństwa. Wcześniejsze rozwiązania zorientowane były w szczególności na medyczną pomoc, jednak z biegiem czasu

podejście to zaczęło zmieniać się z powodu dostrzeżenia, iż na niepełnosprawność mają także wpływ czynniki środowiskowe (Charlton 1998, s. 67-69).

Dzięki organizacjom takim jak ONZ zostały wprowadzone zasady, które miały na celu wyrównanie szans osób niepełnosprawnych. Szczególny wpływ na zmiany w tym obszarze miało przyjęcie w 2006 r. Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawach osób niepełnosprawnych.

Osoby z niepełnosprawnością napotykają wiele problemów w wykonywaniu czynności związanych z codziennym funkcjonowaniem. Oprócz trudności indywidualnych można wyróżnić także problemy generowane przez społeczeństwo, które są związane głównie z dyskryminacją (Larkowa 1988, s. 479).

Dyskryminację można rozumieć jako wykluczanie osób, których wygląd lub zachowanie w pewien sposób odbiega od normy przyjętej w danej społeczności. Dyskryminowane są osoby u których inni zauważyli różnice i przez to chcą, aby zostały wykluczone w pewnych obszarach życia. Zjawisko to istnieje nie tylko w odniesieniu do osób z niepełnosprawnością, ale także na tle rasowym czy religijnym.

ZAKRES DEFINICYJNY

Można wyróżnić wiele definicji niepełnosprawności skonstruowanych na potrzeby różnych nauk takich jak pedagogika, psychologia, socjologia czy medycyna (Bieganowska 2015, s. 15-36). Różne kraje oraz organizacje mają własne definicje terminu niepełnosprawność, z tego też względu trudno jest znaleźć dokładną definicję niepełnosprawności (Urbanowicz 2012, s. 443-457). Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) definiuje niepełnosprawność w kategoriach upośledzenia. Niepełnosprawność jest to „ograniczenie lub brak zdolności do wykonywania czynności w sposób lub w zakresie uważanym za normalny dla człowieka, wynikające z uszkodzenia i upośledzenia funkcji organizmu”. Zaburzenia te według definicji WHO polegają na dysfunkcjach w strukturach procesach organizmu, które w konsekwencji prowadzą do zaburzeń w obszarze psychicznym lub fizycznym.

W Polsce według słownika języka polskiego przez niepełnosprawność rozumie się człowieka nieosiągającego pełnej sprawności fizycznej w skutek ułomności lub upośledzenia umysłowego (Szymczak 1995, s. 329). W Tajwanie natomiast niepełnosprawność postrzegana jest jako pewien rodzaj kontuzji lub niekompletności funkcji lub struktur ciała. Chińska Republika Ludowa natomiast przyjęła stanowisko, że do osób z niepełnosprawnością można

zaliczyć tych, którzy mają różnego rodzaju zaburzenia fizyczne czy psychiczne.

Wszystkie powyższe definicje określają niepełnosprawność jako upośledzenie fizyczne lub umysłowe, które powodują problemy oraz trudności w codziennych czynnościach. Ten rodzaj definicji nazywany się modelem medycznym.

Oprócz modelu medycznego, niepełnosprawność można definiować również za pomocą modelu społecznego. Podejście to kładzie większy nacisk na aspekty społeczne zamiast na indywidualne różnice fizyczne oraz problemy medyczne. Postrzega ograniczenia lub brak zdolności, z jakimi borykają się osoby niepełnosprawne, jako reakcje społeczeństwa na wygląd ludzi, który nie spełnia społecznych oczekiwań lub założeń dotyczących wizualnych aspektów, odzwierciedlonych w środowisku społecznym. W porównaniu z modelem społecznym, model medyczny skupia się głównie na urazach, chorobach lub stanach wrodzonych wyłącznie w obrębie umysłu jednostki.

Przedstawione powyżej dwa modele niepełnosprawności są uzupełniane przez niektórych naukowców o kulturowy model niepełnosprawności i scalony model niepełnosprawności (Gogacz 2010, s. 14-15). Oba modele nie są w pełni odzwierciedlane przez ustawodawcę w aktach normatywnych, co może stać przeszkodą przy właściwym określeniu statusu osób z niepełnosprawnością oraz rozumienia znaczenia niepełnosprawności.

W modelu kulturowym niepełnosprawność definiuje oraz w szczególności sposób odzwierciedla kultura określonej społeczności. W tym obszarze na kształt tożsamości osób z różnego rodzaju zaburzeniami mają wpływ działania, które podejmują samodzielnie w celu postrzegania ich jako osoby, które nie są niepełnosprawne. Natomiast scalony model niepełnosprawności jest wykorzystywany w pedagogice specjalnej. Scalony model ma na celu połączenie znaczenia modelu medycznego ze społecznym, dzięki czemu możliwe jest szersze ujęcie problematyki niepełnosprawności.

MODEL SPOŁECZNY

Zatem istnieją dwa główne modele rozumienia niepełnosprawności – model medyczny oraz społeczny (Karaś 2012, s. 20-33). Model społeczny zakłada to, iż każda osoba z pewnego rodzaju upośledzeniem może zachowywać się tak jak inne osoby, jednak często społeczeństwo nie daje szansy na to. Jednymi z głównych problemów związanych z niepełnosprawnością są bariery społeczne oraz dyskryminacja. Przykładowo w Hongkongu występuje wiele barier społecznych. Osobom niewidomym trudno wsiąść do autobusu,

dlatego, że nie wiedzą, który autobus przyjeżdża. Ponadto w niektórych mniej rozwiniętych obszarach Hongkongu na mostach nie ma wind ani podjazdów, w związku z czym użytkownicy wózków inwalidzkich nie mogą z nich korzystać.

W związku z tym, iż przestrzeń społeczna często nie jest dostosowana, to osoby z niepełnosprawnością nie mogą korzystać z usług lub urządzeń w społeczeństwie. Przynosi im to wiele niedogodności życia codziennego, ponieważ potrzebują pomocy innych. Z tego też względu osoby z różnymi zaburzeniami mogą czuć się bezużyteczne w społeczeństwie.

Dyskryminacja w miejscu pracy ogranicza również możliwości osób z niepełnosprawnością. Wielu pracodawców uważa, iż produktywność osób z zaburzeniami jest niższa niż tych, którzy są w pełni zdrowi, przez to często nie są oni zatrudniani. W konsekwencji często ma to wpływ również na mniejsze szanse na socjalizowanie się z innymi w społeczeństwie.

W modelu społecznym niepełnosprawność wiąże się w szczególności z nieakceptacją społeczną oraz niższymi szansami na rozwój. Model ten zakłada, że osoby niepełnosprawne mogą zadbać o siebie oraz pracować w społeczeństwie tak jak osoby w pełni zdrowe, jeżeli społeczeństwo oraz przestrzeń społeczna zostanie przystosowana potrzeb osób z niepełnosprawnością. Niedostosowanie zatem powinno skupić się na przemianach społecznych a nie na zmianach konkretnych jednostek. W związku z tym model społeczny koncentruje się na wykluczeniu społecznym i dyskryminacji podczas analizy niepełnosprawności.

MODEL MEDYCZNY

W przeciwieństwie do modelu społecznego, model medyczny zakłada, iż nieprawidłowość dotyczy pacjentów z niepełnosprawnością jako jednostek. Według tego modelu stanowią oni część społeczeństwa, która jest odmienna od reszty. W rezultacie model ten ma tendencję do wykluczania oraz oddzielania osób z niepełnosprawnością jako nietypowej grupy. Głównym celem modelu medycznego jest skupienie uwagi na upośledzeniach organizmu.

Według WHO niepełnosprawność to każde ograniczenie lub brak zdolności do wykonywania czynności w sposób lub w zakresie uznawanym za normalny dla człowieka. W tej definicji wdraża się medyczny model choroby. Model biomedyczny zakłada, że wszelkie nieprawidłowości w organizmie spowodują chorobę. Zatem upośledzenie postrzegane jako pewna anomalia

i dowodem na to, że ten model niepełnosprawności opiera się na medycznym modelu choroby.

Podejście to zakłada także, że niepełnosprawność jest spowodowana upośledzeniem. Upośledzenie oraz wynikająca z niego niepełnosprawność to problem jednostek, dlatego radzenie sobie z upośledzeniem jest sposobem, w jaki ten model rozwiązuje niepełnosprawność. Osoby upośledzone według tego modelu muszą się zmienić, aby dostosować się do społeczeństwa.

SOCJOLOGICZNE ASPEKTY BADAŃ NAD NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ

Aspekty związane z niepełnosprawnością były najczęściej omawiane w kontekście socjologii medycyny (Barnartt 1995, s. 70-72). Socjologia medycyny, która lokuje się zarówno w medycynie, jak i poza nią, traktowała niepełnosprawność przede wszystkim z perspektywy medycznej, jako chorobę, która wymaga leczenia czy też rehabilitacji. Ponadto dyscyplina jako całość traktowała niepełnosprawność jako zjawisko, które można analizować z punktu widzenia socjologii medycyny i rzadko skupiała się na tym, iż podstawowe koncepcje oraz teorie socjologii odnoszą się także do niepełnosprawności. Przykładowo wiele osób niesłyszących ma silne poczucie, że istnieje kultura głuchoniemych, a wiele osób z innymi rodzajami upośledzeń uważa, że istnieje pewnego rodzaju kultura niepełnosprawności (Barnartt 1990, s. 82-84). A więc czy tego rodzaju grupy można wyodrębnić jako oddzielne kultury lub subkultury? Tego rodzaju obszarami zajmuje się w szczególności socjologia kultury.

Socjologowie również w odniesieniu do niepełnosprawności mogą zastosować koncepcję roli i statusu. Rola osoby z niepełnosprawnością może być wyodrębniona i uznawana za oddzielną kategorię. Jednak jej podobieństwa oraz różnice w stosunku do innych ról nie zostały jeszcze w pełni określone, ani także nie zbadano w pełni jej wpływu na inne role np. męża lub ojca. W niektórych pracach E. J. Thomas rozważał kwestię niepełnosprawności oraz jej roli, ale zarówno terminologia, jak i konceptualizacja niepełnosprawności są już obecnie mniej aktualne.

Obszary związane z rasą, pochodzeniem etnicznym, stosunkami mniejszości, demografią czy psychologią społeczną, mogą być analizowane w odniesieniu do niepełnosprawności. W szczególności w tym obszarze można skupić się na tradycyjnie zdefiniowanych grup rasowych, etnicznych i mniejszościowych w powiązaniu z osobami z niepełnosprawnością w odniesieniu

do takich kwestii jak więzi grupowe, przekaz kulturowy, relacje władzy oraz uprzedzenia i dyskryminacja (Barnartt, Seelman 1988, s. 40-42).

Z socjologicznego punktu widzenia ważną kwestią może być także temat socjalizacji. Rozważając tą kwestię można skupić się na wpływie niepełnosprawności na socjalizację pierwotną, w tym jej wpływ na interakcje pomiędzy rodzicem a dzieckiem. Ważnym zagadnieniem są także skutki niepełnosprawności w wieku dorosłym w odniesieniu do socjalizacji wtórnej.

NIEPEŁNOSPRAWNOŚĆ A TEORIE SOCJOLOGICZNE

Podjęcie funkcjonalne jest przytaczane w wielu artykułach naukowych w odniesieniu do niepełnosprawności. Większość tych prac opiera się na podejściu Parsonsa oraz jego analizie zachowań związanych z chorobą. Dzieje się tak, ponieważ podejście Parsonsa było głównie odpowiedzialne za dwa odrębne, ale współzależne podejścia, które pośrednio lub bezpośrednio wpłynęły na wszystkie późniejsze analizy (Parson 1951, s. 75-78)

Podjęcia te to znaczenie roli choroby w odniesieniu do niepełnosprawności i jej związku z dewiacją społeczną oraz pojęcia zdrowia jako przystosowania (Bury 1982, s. 168-170). Model Parsonsa sugeruje, że na początku „chorzy” powinni przyjąć rolę chorego. Zakorzenione w założeniu, że choroba utrudnia zarówno fizjologiczne, jak i psychiczne zdolności osoby są automatycznie zwalniane ze wszystkich normalnych oczekiwań i obowiązków. Zachęca się ich do postrzegania swojej obecnej sytuacji jako niepożądanego i oczekuje się, że w celu odzyskania poprzedniego statusu zwrócą się o pomoc do profesjonalnych ekspertów medycznych (Parsons 1951, s. 79-83).

Model ten zakłada, że niezależnie od charakteru schorzenia czy też zaangażowanych czynników społeczno-ekonomicznych, każdy będzie zachowywał się dokładnie w ten sam sposób. Nie skupia uwagi na subiektywnej interpretacji, a także odnosi się jedynie do poglądów przedstawicieli społeczeństwa, którym przypisuje się odpowiedzialność za powrót do zdrowia, czyli zawodów medycznych. Model funkcjonalny nie uwzględnia zmienności ról chorych ani rozróżnienia pomiędzy chorobą a upośledzeniem (Gordon 1966, s. 54-58).

Kolejną odmianą tego toku myślenia jest rola rehabilitacyjna, sformułowana przez Safilios-Rothschild. Model ten sugeruje, że gdy osoba z niepełnosprawnością zda sobie sprawę ze swojego stanu, musi go zaakceptować i nauczyć się z nim żyć. W tym modelu osoby z niepełnosprawnością są zobowiązane do jak najszybszego przyjęcia jak największej liczby „normalnych” funkcji. Nie są w żaden sposób ulgowo traktowani przez społeczeństwo

i muszą się odpowiednio dostosować do życia społecznego. zwolnieni z oczekiwań i obowiązków społecznych, ale muszą się odpowiednio dostosować (Sokołowska, Ostrowska 1976, s. 63-68).

Związek między niepełnosprawnością a dewiacją można rozumieć w odniesieniu do wolności od zobowiązań oraz odpowiedzialności społecznej, wyrażonej w konstrukcji roli oraz w negatywnym świetle upośledzenia powszechnego w społeczeństwach przemysłowych i postindustrialnych. Społeczeństwa takie opierały się na liberalnych ideałach indywidualnej odpowiedzialności, konkurencji oraz płatnego zatrudnienia, należy zniechęcać do wszelkich pozytywnych skojarzeń z upośledzeniem, takich jak wolność od zobowiązań i odpowiedzialności społecznej. Odniesienie to opiera się na tym, że różnego rodzaju ulgi mogą wydawać się atrakcyjne dla osób już znajdujących się w niekorzystnej sytuacji ekonomicznej oraz społecznej (Hulek 1986, s. 10).

Analiza reakcji społecznych wobec defaworyzowanych grup takich jak osoby niepełnosprawne, w tym podejściu była kluczowa dla socjologów pracujących w ramach tradycji symbolicznego interakcjonizmu (Łoś 1976, s. 93-99).

Początkowo socjologowie zajmujący się dewiacjami społecznymi interesowali się w szczególności przestępczością oraz narkomanią, ale po obszernych badaniach etnograficznych zwrócili także uwagę na mechanizmy powstawania dewiacji a także proces etykietowania (Becker 1963, s.10-11).

Lemert rozróżniał dewiację pierwotną oraz wtórną. Pierwotna ma niewielkie znaczenie implikacje dla danej osoby, a druga odnosi się do przypisywania przez innych społecznie zdewaluowanego statusu oraz tożsamości (Lemert 1951, s. 85-87).

Goffman rozwinął ideę Lemarta posługując się pojęciem *piętno*, które, jak twierdził, było tradycyjnie używane w odniesieniu do piętna czy też skazy oznaczającej *moralną niższość* wymagającą unikania przez resztę społeczeństwa. Zasugerował, że osoby napiętnowane, takie jak osoby niewidome są postrzegane jako *niezupełni ludzkie*.

Według Goffmana stygmatyzacja jest wynikiem rozważań sytuacyjnych oraz interakcji społecznych między osobami odbiegającymi od normy a tymi w pełni zdrowymi. Użycie przez Goffmana terminu *piętno* opiera się raczej na postrzeganiu osób, które odnoszą się w negatywny sposób do osób z niepełnosprawnością niż do samych uciskanych. Stygmatyzacja jest raczej kwestią wyzysku oraz ucisku niż unikania (Błeszyńska 2001, s. 101-103).

Biorąc pod uwagę polityczne niewłaściwe wdrażanie podejścia funkcjonalnego oraz interakcjonizmu, dla socjologów zaangażowanych w wyzwolenie

osób niepełnosprawnych, jednym z głównych źródeł odniesienia był marksizm. Stało się tak po części z powodu teoretycznych oraz politycznych uwarunkowań zaangażowanych socjologów.

Najwyraźniejsze i najbardziej wyraźne odniesienie do upośledzenia, jakie można znaleźć w dziełach Marksa i Engelsa, znajduje się w książce *The Condition of the Working Class in England*, napisanej w 1844 roku. Engels argumentuje, że rewolucja przemysłowa stwarza proletariat w gigantycznym procesie koncentracji, polaryzacji i urbanizacji, a wraz z nim, pomimo ekspansji całej gospodarki i zwiększonego zapotrzebowania na pracę, powstaje *nadwyżka ludności*, którą marksiści określali później jako *rezerwowa armia pracy*. Zależało mu na zbadaniu warunków życia oraz zbiorowych i indywidualnych zachowań, które wywołał ten proces, a większa część książki jest poświęcona opisowi oraz analizie tych warunków. Jego relacja jest oparta na obserwacjach z pierwszej ręki, informatorach oraz dokumentacjach, takich jak raporty Komisji czy czasopisma. Jako dowód szkodliwych praktyk pracy podaje się „kaleki”

Marksistowskie analizy upośledzenia są ukierunkowane w odniesieniu do zapobiegania i leczenia. Jednak podkreślenie to nie wydaje się przypadkową konsekwencją marginalizacji osób niepełnosprawnych w stosunku do głównego zainteresowania marksizmu stosunkami produkcyjnymi w kapitalizmie. Wynika to z tego, iż podejście to jest głęboko zakorzenione w marksistowskich koncepcjach ludzkości.

Obecnie w Wielkiej Brytanii, dla wielu osób z niepełnosprawnością zapotrzebowanie na dostęp do pracy jest postrzegane jako kluczowy element walki o równość. Znajduje to odzwierciedlenie w nieudanych propozycjach rządu dotyczących walki z uciskiem osób z niepełnosprawnością w odniesieniu do zapewniania wolnych miejsc pracy.

Lunt i Thornton w swoich pracach zbadali niektóre kwestie związane z wdrażaniem polityki zatrudnienia w kontekście społecznego modelu niepełnosprawności. Na poziomie bardziej ogólnej teorii Finkelstein wielokrotnie podkreślał, iż dominującym czynnikiem przyczyniającym się do niepełnosprawności różnych grup jest sposób, w jaki ludzie mogą uczestniczyć w tworzeniu *bogactwa społecznego*.

Zasadniczą kwestią dla osób niepełnosprawnych jest to, że nawet w społeczeństwie, w którym podejmuje się głębokie i autentyczne próby integracji osób z niepełnosprawnością w obrębie zatrudnienia, niektórzy pomimo tych starań mogliby zostać wykluczeni ze względu na ich upośledzenie. Bez względu na to, jakie wysiłki zostaną podjęte, aby zintegrować osoby

niepełnosprawne na rynku pracy, niektóre z nich nie będą w stanie wytwarzać dóbr lub usług o wartości społecznej. Dzieje się tak, ponieważ w każdym społeczeństwie pewne produkty mają wartość, a inne nie, niezależnie od wysiłku włożonego w ich produkcję (Flanczewska 2000, s. 42-46).

Zatem całkowicie włączenie osób do każdego rodzaju produkcji może być trudne i powodować, iż część osób pomimo starań zostanie wykluczona. W innym przypadku podejście takie mogłoby spowodować to, że osoby, które ze względów zdrowotnych nie będą mogły podjąć się danej pracy zostaną stygmatyzowane w większym stopniu. Racjonalnym podejściem wydaje się skupienie na integracji społecznej, która nie jest zależna od włączenia osób upośledzonych do działalności produkcyjnej.

Teorie feministyczne wskazuje, że marksizm ma odniesienie w większym stopniu do mężczyzn, a pomija kwestię kobiet. Pozorna neutralność płciowa marksistowskich kategorii teoretycznych jest w opinii niektórych badaczy uprzedzeniem płciowym, które legitymizuje nadmierne skupienie się marksizmu na *męskiej sferze* produkcji towarowej. Podczas gdy niektóre podejścia w socjologii feministycznej skupiały się na perspektywie pracy w odniesieniu do integracji społecznej (Chodkowska 1993, s. 62-73).

Jeden z aspektów dotyczy feministycznych koncepcji ciała ludzkiego odmiennej od tych sformułowanych przez Marksa. Badając politykę biologii reprodukcyjnej człowieka, feminizm otwiera inne aspekty naszego biologicznego życia, a tym samym odnosi się również w odmienny sposób do upośledzenia. Teorie feministyczne wskazywały również na to, że tradycyjne rozwiązania polityczne dotyczące radzenia sobie z nierównościami nie przyniosły kobietom lepszego życia w społeczeństwie odbijają się echem w teorii niepełnosprawności.

Dla osób z niepełnosprawnością skupienie się na socjologii ciała nie przyniosło pożądanych efektów. Zwrócenie uwagi na seksualność oraz ciało powodowało odwrócenie od dyskusji na temat tego niepełnosprawności ciała. W odniesieniu do socjologii ciała w małym stopniu wspomina się o niepełnosprawności oraz upośledzeniu.

W wersji angielskiej odnajdujemy podobny brak materiałów w pracy Turnera pt. *The Body and Society z dwudziestoma* pięcioma oddzielnymi odniesieniami „choroby”, nie zawiera ani jednej wzmianki o niepełnosprawności.

Odpychanie, w tej kategorii należy rozumieć jako głęboko zinternalizowaną formę społecznie wytworzonych negatywnych postaw. Zatem najbardziej głęboko zakorzeniony ucisk to ten, który ulega somatyce i uwidoczniony jest w myśleniu jednostek. To właśnie z takimi reakcjami ludzi,

potwierdzonych również w badaniach nad rasizmem i homofobią, socjologia ciała musi się uporać, jeśli ma rozwinąć dogłębną teorię oraz być przydatką dla osób z niepełnosprawnością.

WNIOSKI

W odniesieniu do niepełnosprawności konieczne jest systematyczne poszerzanie wiedzy na temat ich funkcjonowania we wszystkich sferach życia. Tego rodzaju praca może służyć nie tylko celom naukowym, ale także budowaniu teorii czy tworzeniu nowej dziedziny wiedzy. Ważnym aspektem jest projektowanie działań w rozwoju osób niepełnosprawnych przez instytucje, zajmujące się ich problemami, pedagogów, działaczy społecznych oraz osoby z ich bliskiego otoczenia.

Ważnym aspektem wydaje się także udostępnienie tej wiedzy szerszym środowiskom społecznym po to, aby wpłynąć na tworzenie nowej świadomości społecznej. Tworzenie takiej społecznej świadomości może sprzyjać kształtowaniu u osób sprawnych większej tolerancji a także lepszych postaw wobec ludzi z różnymi dysfunkcjami. Poprzez uświadamianie społeczeństwu faktu, że fizyczna niepełnosprawność nie determinuje wewnętrznej struktury potrzeb, dążeń oraz pragnień dotkniętych nią osób. Dzięki takim postawom możliwe staje się uzyskanie akceptacji praw osób niepełnosprawnych do satysfakcjonującego rozwoju w społeczeństwie.

BIBLIOGRAFIA

Barnartt S.N., 1990. A Review of Medical Sociology Textbooks, „Teaching Sociology”, nr 18.

Barnartt S.N., 1995. Medical Sociology Textbooks Reconsidered „Teaching Sociology”, nr 23(1).

Barnartt S.N., Seelman K., 1988. A Comparison of Federal Laws Toward Disabled & Racial/Ethnic Groups in the USA, „Disability, Handicap and Society” nr 3(1).

Becker H., 1963. Outsiders: Studies in the Sociology of Deviance, Nowy Jork.

Bieganowska A., 2015. Przekaz medialny w modyfikowaniu postaw studentów pedagogiki wobec niepełnosprawności, Lublin.

- Błęszyńska K., 2001. Niepełnosprawność a struktura identyfikacji społecznych, Warszawa.
- Bury M.B., 1982. Chronic Illness as biological disruption, „Sociology of Health and Illness”, nr 4.
- Campbell J, Oliver M., 1996. Disability politics: understanding our past, changing our future. Londyn.
- Charlton J., 1998. Nothing about us without us: disability, oppression and empowerment, Berkeley.
- Chodkowska M., 1993. Kobieta niepełnosprawna. Socjopedagogiczne problemy postaw, Lublin.
- Ferguson P.M., 2001. Mapping the family: disability studies and the exploration of parental response to disability. [w:] Handbook of Disability Studies, red. G. Albrecht, K.D Seelman, M. Bury, Sage.
- Flanczewska M., 2000. Problemy społecznego odbioru osób z upośledzeniem umysłowym, [w:] Kontakty z ludźmi „innymi” jako problem wychowania, opieki i resocjalizacji, red. B. Kosek-Nita, D. Raś, Katowice.
- Gogacz A., 2010. Profilaktyczne podejście w edukacji włączającej. Działania nauczycieli szkół podstawowych różnicujących pracę w klasie: Przewodnik zawodowy, wersja polska, Istambuł.
- Gordon G., 1966. Role Theory and Illness, „A Sociological Perspective New Haven”, nr. 3,
- Hulek A., 1986. Człowiek niepełnosprawny we współczesnym świecie, [w:] Człowiek niepełnosprawny w społeczeństwie, Warszawa.
- Karaś M., 2012. Niepełnosprawność, od spojrzenia medycznego do społecznego i Disability Studies, „Przegląd Prawniczy, Ekonomiczny i Społeczny”, nr 4.
- Larkowa H., 1988. Postawy społeczne wobec osób z odchyleniami od normy, [w:] Pedagogika rewalidacyjna, red. A. Hulek, Warszawa.
- Lemert E., 1951. Social Pathology. A Systematic Approach to the Theory of Sociopathic Behavior, Nowy Jork.
- Mika S., 1972. Wstęp do psychologii społecznej, Warszawa.

Mishra A.K, Gupta R., 2006. Disability index: a measure of deprivation among the disabled, „Economic and Political Weekly”, nr 41.

Parsons T., 1951. The Social System, Routledge and Kagan, Nowy Jork.

Przetacznik-Gierowska M., 2002. Zasady prawidłowości psychicznego rozwoju człowieka, [w:] „Psychologia rozwoju człowieka”, red. M. Przetacznik-Gierowska, M. Tyszkowa, Warszawa.

Sokołowska M., Ostrowska A., 1976. Socjologia kalectwa i rehabilitacji, Wrocław.

Urbanowicz Z., 2012. Od interdyscyplinarnego do transdyscyplinarnego spojrzenia na niepełnosprawność, „Ogrody Nauk i Sztuk”, nr 2.

STRESZCZENIE

Niepełnosprawność jest związana z kondycją człowieka zarówno fizyczną jak i psychiczną. Wiele osób w trakcie życia może stać się osobą z niepełnosprawnością. Ludzie spotykają również osoby, których dotyka niepełnosprawność, często takie osoby potrzebują pomocy innych w codziennym funkcjonowaniu. Od bardzo dawna ludzie zastanawiają się w jaki sposób można traktować osoby z różnego rodzaju schorzeniami tak aby nie czuły się wykluczone społecznie. Ma to związek również z moralnymi oraz politycznymi aspektami.

Słowa kluczowe: niepełnosprawność, osoba z niepełnosprawnością, teorie socjologiczne, prawa człowieka, modele społeczne, kondycja.

SUMMARY

Disability is related to the human condition, both physical and mental. Many people may become disabled in the course of their lives. People also meet people with disabilities, often such people need help from others in everyday functioning. For a long time, people have been wondering how people with various diseases can be treated so that they do not feel socially excluded. It also has to do with moral and political aspects.

Keywords: disability, a person with a disability, sociological theories, human rights, social models, condition

CZEŚĆ II

SURSUM CORDA

MARTA MAGDOŃ

UNIwersytet Rzeszowski

16 ROCZNICA ŚMIERCI OJCA ŚWIĘTEGO
JANA PAWŁA II - W WYJĄTKOWYM CZASIE
TRIDUUM PASCHALNEGO 2021

16TH ANNIVERSARY OF THE DEATH
OF THE HOLY FATHER JOHN PAUL II -
IN THE EXCEPTIONAL TIME
OF THE EASTER TRIDUUM 2021

2 kwietnia 2005 r. o godzinie 21.37 Jan Paweł II odszedł do Domu Pana. W tym roku przypada już 16 rocznica śmierci Ojca Świętego. Data ta łączy się z przeżywanym na całym świecie czasem wyjątkowym i najważniejszym dla chrześcijan Triduum Paschalnym. Data śmierci w tym roku przypadała na Wielki Piątek, na czas ciszy i zadumy. Zatrzymajmy się na chwilę na refleksji nad tym co wydarzyło się przed kilkunastoma latami.

W dniu pogrzebu na Placu Świętego Piotra towarzyszyło Ojcu Janowi Pawłowi II modlitwa miliarda ludzi. Z każdego krańca świata przybywali pielgrzymi, aby móc pożegnać Papieża. Już wtedy na Placu Świętego Piotra pojawiały się transparenty i okrzyki: Subito santo! – Natychmiast święty! Ludzie bez względu na pochodzenie, kolor skóry, wyznanie czy wiek głośnym krzykiem okazywało wdzięczność i pewnego rodzaju pewność, że Ojciec Jan Paweł II już jest Święty. Ksiądz Ireneusz Skubiś w swoim artykule podkreśla, że Jan Paweł II dojrzał do Nieba. Mówił on: „Zauważmy, że na oczach świata dokonywało się duchowe i wewnętrzne dojrzwanie tego Papieża do Nieba. Świat widział Go coraz częściej niosącego krzyż, ciężki krzyż cierpienia (Ks. Skubiś I., 2006, s.3).

Krzyż, który niósł Ojciec Święty Jan Paweł II w tym roku łączy się tak bardzo z dniem rocznicy Jego śmierci, która wypada w Wielki Piątek. Papież niczym Jezus na oczach tłumów niósł ciężar nie tylko drewnianego krzyża ale cierpienia całego świata. Ostatnie chwile życia Ojca Świętego Jana Pawła II, które miały miejsce w szpitalu, są podkreśleniem tych słów, które kierował do ludzi na całym świecie: Bądź wola Twoja. Przypominają się tutaj słowa Jezusa w czasie konania w Ogroju: „Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich! Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie!(Łk, 22:42)” W trakcie

pobytu Papieża w szpitalu na ostatniej drodze do Nieba towarzyszył Mu cały świat. Modlitwa płynęła z najodleglejszych zakątków świata, a szczególnie z miejsca i kraju, gdzie to wszystko się zaczęło z umiłowanej Ojczyzny. Na kolejnych stronach czasopisma Niedziela w specjalnym wydaniu poświęconemu rocznicy śmierci Jana Pawła II możemy przeczytać poruszające wyznania czytelników. Milena podkreśliła m.in.: „Nigdy Polska nie była tak wspólna. Dziękuję Ci, Papieżu za taką wspaniałą śmierć, która zjednoczyła nas wszystkich w jednej, przejmującej myśli (Ks. Skubus I., 2006, s.4).” Myślę, że każdy z nas podpisałby się pod tą wypowiedzią. W tym czasie Polska była jedną ogromną wspólnotą, którą łączyła modlitwa wznoszona w każdym jej skwarku ziemi. Jak czytamy dalej: „Ostatnie dni pokazały, że naprawdę możemy się kochać i w gruncie rzeczy jesteśmy jednością, że w dobie prawdziwego kryzysu potrafimy się wspierać, miłować i akceptować. Jestem dumna z tego, że żyłam tu i teraz, podczas gdy Papież uczył nas tej swojej ostatniej, najważniejszej chyba lekcji.” Nie sposób przejść obojętnie obok tych słów pełnych szczerości, ale i miłości. Wyrażają one w pełni to, co działo się podczas ostatniej „pielgrzymki” Ojca Świętego Jana Pawła II do domu Ojca. Na jednej ze stron wydania specjalnego wspomnianego już wcześniej czasopisma czytamy przejmujący tytuł „I niech nikt nie wstydzi się łez”, a pod nim zdjęcie Papieża. Na kolejnych kartkach znajdują się poruszające wypowiedzi tych dla, których śmierć Papieża, Ojca, Tatusia, Przyjaciela...była chwilą ciężką i wyjątkową. Anna i Emmauel Toronto w następujący sposób wyrazili swoje emocje: „Świat cały stracił, po ludzku patrząc, największego człowieka naszych czasów. Kościół, po ludzku patrząc, stracił być może największego Papieża wszech czasów. My, Polacy, po ludzku patrząc, straciliśmy największego Polaka wszech czasów. I niech nikt nie dziwi się i nie wstydzi łez, które płyną z naszych oczu, i smutku, który kryje się w naszych sercach. Po tych łzach, po tym smutku, niejeden nawet wrogi nam człowiek może powiedzieć: Zobaczcie, jak Go umiłowali (Ks. Skubus I., 2006, s.8).” Powyższa wypowiedź, jest zwieńczeniem tej ogromnej pustki, którą wywołała przed 16-oma latami śmierć Ojca teraz już Świętego Jana Pawła II. Łzy, które płynęły z oczu i z serca były i są oznaką ogromnej miłości, którą darzyli i darzą ludzie na całym świecie tak Wielkiego Człowieka. Dzisiaj po tych kilkunastu lat od tamtego dnia, nie jedno serce bije mocniej, gdy w kalendarzu zbliża się 2 kwietnia i godzina 21.37. Smutek i tęsknota przерodziła się w wdzięczność i radość, że po drugiej stronie każdy z nas ma swojego Papieża i Orędownika. Wymowne są tutaj słowa tzw. zagubionej owieczki, która tak wyraziła swoją miłość, rozpacz ale i nadzieję: „Tato...jesteś dla mnie jak Tata i bardzo Cię kocham!!! Mam nadzieję,

że kiedyś spotkamy, więc nie będę się z Tobą żegnać, tylko powiem: Tatusiu, do zobaczenia (Ks. Skubus I., 2006, s.8)!!!”

16 Rocznicą śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II, która przypadła w wyjątkowym czasie Triduum Paschalnego 2021 roku jest dla wielu z nas tylko przypomnieniem tego dnia, który był jak wczoraj. Wypowiedzi poszczególnych osób, które nie potrafią do dzisiaj bez emocji o tym wyjątkowym i smutnym dniu. Stały się one potwierdzeniem miłości jaką darzyli i darzą Ojca Świętego Jana Pawła II ludzie na całym świecie.

BIBLIOGRAFIA

Ks. Skubus I., 2006. *Jan Paweł II dojrzwienie do Nieba*, Niedziela. Tygodnik katolicki, Nr. 3.

Łk 22:42, <https://biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=337>, [dostęp: 02.04.2021]

STRESZCZENIE

„16 Rocznicą śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II - w wyjątkowym czasie Triduum Paschalnego 2021” jest nie tylko artykułem poświęconym 16 rocznicy śmierci Papieża, ale osobistą refleksją. Poprzez słowa autorka wyraża powrót do tamtego pamiętnego dnia 2 kwietnia 2005 roku. Przywołuje wypowiedzi ludzi, którzy nie potrafią bez emocji wspominać tego pełnego smutku i łez rozstania. Podkreślając tym samym, że pomimo upływu czasu, ta data wciąż jest zapisana w sercach tak wielu ludzi na całym świecie.

Słowa kluczowe: papież, rocznica, pożegnanie, tęsknota, nadzieja.

SUMMARY

“The 16th anniversary of the death of the Holy Father John Paul II - in an exceptional time of the Paschal Triduum 2021” is not only an article devoted to the 16th anniversary of the Pope's death, but also a personal reflection. Through the words, the author returns to that fateful day on April 2, 2005. He recalls the statements of people who are unable to remember this parting full of sorrow and tears without emotion. Thus emphasizing that despite the passage of time, this date is still written in the hearts of so many people around the world.

Keywords: pope, anniversary, farewell, longing, hope

JANUSZ KAWA

UNIwersytet Rzeszowski

JAN PAWEŁ II NIESTRUDZONY PIELGRZYM

JOHN PAUL II, UNBORN OF THE PILGRIM

Najstłynniejszym pielgrzymem wszechczasów jest niewątpliwie Papież Polak Jan Paweł II. Jak zauważa włoski dziennikarz Luigi Accattoli bystry obserwator poczynił Papieża Polaka już od samego jego pontyfikatu, stwierdził, że *żaden człowiek na świecie pomiędzy rokiem 1978 a końcem stulecia nie był widziany bezpośrednio przez tylu ludzi i na cześć żadnego człowieka nie wiwatowały na każdym kontynencie takie tłumy, jak w wypadku Jana Pawła II.*

Podczas swojego pontyfikatu Papież Jan Paweł II odwiedził 129 krajów w tym 102 podróże zagraniczne i ponad milion przemierzonych kilometrów ze słowem Bożym do miejsc bardzo dalekich gdzie słowo Boże było oczekiwane. Przemierzone kilometry przez Jana Pawła II w zestawieniu dają trzykrotną odległość pomiędzy Ziemią a Księżycem. To prawie 600 dni poza stolicą Apostolską – Watykanem. Oznacza, to że czas poświęcony na zagraniczne pielgrzymki pochłonęły Papieżowi blisko 7% jego pontyfikatu.

W podejmowanych podróżach miał papież cel. Nie było to jednak podróżowanie i zwiedzanie odległych miejsc globu ziemskiego dla samego idei podróżowania. Była to działalność podejmowana z przekonaniem, które miało cel i misję do spełnienia w imię słowa Bożego i nakazaną przez samego Chrystusa, który to polecił samemu Piotrowi aby "umacniał braci w wierze".

Jan Paweł II od pierwszych dni pontyfikatu musiał "tłumaczyć się" że pragnie być blisko swoich wiernych i z tego nieprzejednanego pragnienia "wychodzenia" do świata. Jan Paweł II w roku 1980 roku wyznał z czego zdaje sobie sprawę, że: "Wielu mówi, że papież podróżuje zbyt dużo i w zbyt krótkich odstępach. Myślę, że - rozumując po ludzku - mają oni rację. Lecz to Opatrzność nas prowadzi i czasem sugeruje, by zrobić coś per excessum. Konieczność działania per excessum, czyli odstępującego od utrwalonych przez wieki zwyczajów dyktuje Papieżowi motywacja głęboko ewangeliczna." Wybitny francuski intelektualista André Frosasard wypowiedział się o podróżach Jana Pawła II „Im trudniejsze staje się życie ludzi, rodzin, społeczeństw, świata, tym bardziej trzeba, aby w ich świadomości rysowała się postać Dobrego Pasterza, który «daje życie swoje za owce»”

Jan Paweł II podczas pierwszego lotu w 1980 do Afryki, wyzna dziennikarzom iż ma świadomość, że nie wszystkim podoba się nowy styl, i że słyszy i czyta rady, iż *papież powinien siedzieć w Rzymie, tak jak zawsze dawniej*. Papież podkreślał zawsze: *że dla ludzi, do których przybywa jego pielgrzymowanie, ma wielki sens, bowiem mogą oni pokazać swojemu pasterzowi samych siebie: jakimi są, w jakich warunkach żyją, jaki moment dziejowy przeżywają*. Konkludując Jan Paweł II stwierdza: *I to utwierdza mnie w przekonaniu, że przyszła pora na to, ażeby biskupi rzymscy - papież - stali się nie tylko następcami Piotra, ale także naśladowcami Pawła, który, wiadomo, spokojnie nie usiedziak: stale był w drodze*.

Jan Paweł II przemierzając góry, doliny, morza docierał do najdalej oddalonych miejsc na kuli ziemskiej, niosąc słowo Boże i dobrą nowinę dla swoich wiernych umiłowanych w Chrystusie Panie. Trudno dziś przecenić jest znaczenie papieskich spotkań z ludami Ameryki Południowej, Afryki czy Australii. Jan Paweł II upomina się o ich prawa i składa hołd ich kulturom. Dzięki tym podróżom przez ćwierć wieku do najdalszych zakątków ziemi papieska wiedza i spostrzeganie współczesnego świata w odniesieniu do jego politycznego, ekonomicznego, kulturowego czy religijnego wymiaru - była przeogromna. O tym fakcie przekonują m.in. papieskie encykliki i adhortacje. Te fascynujące lektury ukazują zarówno świat, ale też kreślą portret pielgrzyma wszechczasów.

Papież do każdej z pielgrzymek skrupulatnie się przygotowywał. Podczas pielgrzymek Papież Jan Paweł II odprawiał Msze koncelebrowane, spotykał się z wiernymi m.in. młodzieżą, z biskupami, chorymi, cierpiącymi, etc... Niektórzy obserwatorzy uważali, że Papieskie podróże to ciągle to samo i przebiegają się według takiego samego scenariusza. Tymczasem każda z tych pielgrzymek miała swoisty charakter. Papież zawsze starał się spotkać z wiernymi i wysłuchać ich głosu, a podczas głoszenia słowa Bożego koncentrował się zawsze na tematach dotyczących społeczności.

Kardynał Roger Etchegaray, były przewodniczący Papieskiej Rady "Iustitia et Pax" tak wypowiadał się o Papieżu Polaku Janie Pawle II:

Jest to wielka osobistość tego świata. Bez Niego i bez śladów, które po sobie pozostawia, trudno byłoby sobie ten dzisiejszy świat wyobrazić.

BIBLIOGRAFIA

Jan Paweł II, 1979. *Na ziemi polskiej*, Watykan.

Jan Paweł II, 1980. *Przemówienie podczas wizyty w siedzibie ONZ do spraw Oświaty, Nauki i kultury* (UNESCO), Watykan.

Jan Paweł II, 1999. *List Ojca Świętego Jana Pawła II do osób w podeszłym wieku*, Sandomierz.

Jan Paweł II, 1994. *List do rodzin Gratissimam sane*, 15, Rzym.

Jan Paweł II, 1982. *Kultura i perspektywy przyszłości świata. Przemówienie do intelektualistów i członków Uniwersytetu w Coimbrze*, „L'Osservatore Romano”.

Jan Paweł II, 1983. *Au Consti Pontifical pour la Culture*, „La Documentation Catholique”.

STRESZCZENIE

Jest niewątpliwe, że Jan Paweł II podczas swojego pontyfikatu wiele podróżował. Była to nawa i nowoczesna forma rządzenia. Podróże Jana Pawła II były dla niego najlepszym sposobem i doświadczeniem w poznaniu różnych kultur, narodów z jej różnorodnością, innych niż te, które znał i które można zobaczyć w Rzymie. Był to dla Papieża sposób na lepsze poznanie ludzkości i znalezienia właściwej drogi na bycie lepszym w poznaniu Boga. Podróże Papieża niewątpliwie wzbogacały jego samego i dawały jego siłę w nauczaniu i głoszeniu słowa Bożego podczas licznie głoszonych homilii dla zgromadzonych wiernych.

Słowa kluczowe: Jan Paweł II, Polak, Papież, pielgrzymki, podróże, wierni

SUMMARY

It is undoubted that John Paul II traveled a lot during his pontificate. It was a nave and a modern form of governing. The journeys of John Paul II were for him the best way and experience in getting to know different cultures, nations with its diversity, other than those he knew and can be seen in Rome. It was a way for the Pope to get to know humanity better and find the right way to be better in knowing God. The Pope's journeys undoubtedly enriched him and gave him strength in teaching and proclaiming the word of God during the many homilies he preached to the faithful.

Keywords: John Paul II, Pole, Pope, pilgrimages, travels, faithful

EMILIA WIECZOREK

UNIwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ROZWAŻANIA NA TEMAT PROCESU EWANGELIZACJI
KULTURY NA GRUNCIE TWÓRCZOŚCI JANA PAWŁA IIREFLECTIONS ON THE PROCESS OF EVANGELIZATION OF
CULTURE ON THE BASIS OF THE WORKS OF JOHN PAUL II

Niniejsze rozważania na temat procesu ewangelizacji kultury na gruncie twórczości Jana Pawła II wymagają już na samym wstępie odniesienia się do panującego współczesne przekonania, które problematykę kultury nie utożsamia z jedną, konkretną dyscypliną nauki. Jak pozwala zauważyć eksploracja obszernej literatury przedmiotu rozważania nad kulturą nie są przedmiotem rozważań jednej, wyselekcjonowanej ideologii czy zindywidualizowanego poglądu. Są natomiast wypadkową rozważań, które powstały na gruncie wielorakich systemów wartości a także rozmaitych dążeń filozoficznych i światopoglądowych przekonań. Nie ulega zatem wątpliwości, że głębokie przekonanie o interdyscyplinarności zagadnienia kultury jest słuszne i odnajduje szereg argumentacji na gruncie literatury. Kultura, w zależności od kontekstu rozważań może być zatem postrzegana przez pryzmat między innymi, socjologii, zarządzania, pedagogiki, psychologii, biologii, filozofii, antropologii, systematyki, historii i wielu innych nauk. Wśród nich odnaleźć możemy także kontekst teologiczny i to właśnie on stanowić będzie przedmiot niniejszych rozważań.

Ukierunkowując zatem niniejsze rozważania i przyjmując za wiodącą płaszczyznę obszar rozważań teologicznych, warto dokonać egemplifikacji definicyjnej. Należy zatem wskazać, że zgodnie z myślą Soboru Watykańskiego II, kultura: „*w sensie ogólnym oznacza [...] wszystko, czym człowiek doskonali i rozwija, wielorakie uzdolnienia swego ducha i ciała*” (KDK 53). Na gruncie tego przekonania, człowiek „*stara się drogą poznania i pracy oddać sam świat pod swoją władzę, czyni bardziej ludzkim życie społeczne tak w rodzinie jak i w całej społeczności państwowej poprzez postęp obyczajów i instytucji*” (KDK 53). Wreszcie poprzez kulturę „*wyraża on, przekazuje i zachowuje wszelkie doświadczenia duchowe i dążenia, w tym celu, aby służyły one postępowi wielu a nawet całej ludzkości*” (KDK 53).

Niniejsze rozważania poświęcone kulturze wymagają odniesień do definicji, która została w szeroki sposób zaprezentowana przez Jana Pawła II.

Podając się rozważań ta temat kultury wskazywał, że jest ona: „*wyrazem człowieka. Jest potwierdzeniem [jego] człowieczeństwa. Człowiek ją tworzy — człowiek przez nią tworzy siebie*” (Jan Paweł II, 1979, s. 58). W innych rozważaniach zaznaczył, że: „*Kultura jest właściwym sposobem istnienia i bytowania człowieka. Człowiek bytuje zawsze na sposób jakiejś kultury sobie właściwej, która z kolei stwarza między ludźmi właściwą dla nich więź, stanowiąc o międzyludzkim i społecznym charakterze bytowania*” (Jan Paweł II, 1980). Natomiast podczas przemówienie do intelektualistów i członków Uniwersytetu w Coimbrze jednoznacznie wskazał, że „*człowiek jako człowiek (...) bardziej 'jest'. Natomiast wszystko to co człowiek 'ma', [...] o tyle jest kulturotwórcze, o ile człowiek przez to, co posiada, [...] może pełniej być jako człowiek, [...] we wszystkich właściwych dla człowieczeństwa wymiarach, jego bytowania*” (Jan Paweł II, 1982, s. 15).

Należy w tym miejscu wyraźnie zaakcentować, że działalność kulturalna na tle chrześcijaństwa to także podejmowanie takich aktywności, których efektem winna być właśnie ewangelizacja kultury. Wskazuje na to bezpośrednio Jan Paweł II, pisząc: „*Nie możemy nie ewangelizować; tak wiele rejonów, tak wiele środowisk kulturalnych pozostaje nieczułych na Dobrą Nowinę Jezusa Chrystusa. Myślę o kulturach szerokich przestrzeni świata jeszcze na marginesie wiary chrześcijańskiej. Ale myślę także o szerokich sektorach kulturalnych w krajach o tradycji chrześcijańskiej, które obecnie zdają się być obojętne — jeśli nie wrogie Ewangelii*” (Jan Paweł II, 1983, s. 147).

Warto zatem odpowiedzieć na pytanie o kluczowe formy ewangelizacji kultury współcześnie. Jak wskazują liczne rozważania w obrębie literatury przedmiotu, wskazać można na pięć kluczowych form. Pierwsza z nich odnosi się do religijnego obowiązku chrześcijanina — co do dawania świadectwa oraz dynamizowanie chrześcijańskich wzorców we współczesnym społeczeństwie. Druga wskazuje konieczność transferu chrześcijańskich wartości w różnorodne obszary kulturalne. Trzecia, wymaga odwołań do rozważań, podczas Soboru Watykańskiego II: „*jest sprawą doniosłą, żeby zwłaszcza w społeczeństwach pluralistycznych [...] jasno rozróżniać to, co czynią wierni jako jednostki czy też stowarzyszenia we własnym imieniu, jako obywatele liczący się z głosem sumienia chrześcijańskiego, od tego, co czynią wraz ze swymi pasterzami w imieniu Kościoła*” (KDK 76). Czwarta natomiast odnosi się bezpośrednio do autotelicznej roli współpracy chrześcijańskiej w wymiarze globalnym. Owej współpracy przyświecać powinien dekret o ekumenizmie w obszarze kwestii społecznych, a także kulturalnych, religijnych i technicznych. Natomiast ostatnia forma odnosi się do poczucia obojętności. W licznych opracowaniach poświęconych ewangelizacji kultury odnajdujemy głębokie przekonanie o obowiązku

chrześcijańskim, który jednoznacznie odnosi się właśnie do ewangelizacji kultury (KDK 76).

Szukając potwierdzenia dla słuszności ewangelizacji kultury, lub kierunku, w którym powinna ona podążać warto odwołać się do do słów Pawła VI, zaprezentowanych w adhortacji apostolskiej *Evangelii nuntiandi*, który wskazywał jednoznacznie: „*Należy ewangelizować (oto zadanie chrześcijanina) — nie na sposób dekoracyjny, jak za pomocą sztucznego werniksu, ale w sposób żywotny, do głębi i aż do ich korzeni — kulturę i kultury człowieka, w sensie pełnym i szerokim, jaki słowa te mają w Gaudium et spes, wychodząc zawsze od osób i wracając zawsze do związku osób między sobą i z Bogiem*” (Paweł IV za: Jan Paweł II 1983, s. 20)

BIBLIOGRAFIA

Jan Paweł II, 1979. Na ziemi polskiej, Watykan.

Jan Paweł II, 1980. Przemówienie podczas wizyty w siedzibie ONZ do spraw Oświaty, Nauki i kultury (UNESCO), Watykan.

Jan Paweł II, 1982, Kultura i perspektywy przyszłości świata. Przemówienie do intelektualistów i członków Uniwersytetu w Coimbrze, „L'Osservatore Romano”.

Jean Paul II, 1983. Au Consi Pontifical pour la Culture, „La Documentation Catholique”.

STRESZCZENIE

W niniejszych rozważaniach autorka jednoznacznie wskazuje, że pojęcie kultury jest międzykulturowe i plasuje się na pograniczu socjologii, zarządzania, pedagogiki, psychologii, biologii, filozofii, antropologii, systematyki, historii i wielu innych nauk. Za wiodące przyjmuje jednak rozważania na gruncie teologii. Zgodnie z przyjętym nurtem dokonuje prezentacji założeń ewangelizacji kultury na gruncie twórczości Jana Pawła II.

Słowa kluczowe: kultura, chrześcijaństwo, Jan Paweł II, ewangelizacja, religia

SUMMARY

The subject of culture was taken up in these considerations. The author clearly indicates that this is an intercultural concept and is on the border of sociology, management,

pedagogy, psychology, biology, philosophy, anthropology, systematics, history and many other sciences. However, it takes theological considerations as leading. In line with the adopted trend, he presents the assumptions of the evangelization of culture on the basis of the works of John Paul II.

Keywords: culture, Christianity, John Paul II, evangelization, religion

ARKADIUSZ MOSKWA

WARSZAWSKI UNIWERSYTET MEDYCZNY

O GODNOŚCI LUDZI Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI W NAUCZANIU PAPIEŻA JANA PAWŁA II

ON THE DIGNITY OF PEOPLE WITH DISABILITIES
IN THE TEACHING OF POPE JOHN PAUL II

Jan Paweł II o niepełnosprawnych: "Uczą świat, czym jest miłość".

Niepełnosprawność jako zjawisko społeczne dopiero od niedawna zaczęło być postrzegane nie tylko jako osobista tragedia osób nią dotkniętych, ale jako problem „obciążający pełnosprawną większość społeczeństwa” (Twardowski 2018, s. 97). Człowiek z niepełnosprawnością jest wartością najwyższą, a jego podmiotowość jako człowieka jest nienaruszalna.

O chorych i niepełnosprawnych mówi Pismo Święte. Już dziewiąty rozdział Ewangelii według św. Jana przywołuje opis uzdrowienia człowieka niewidomego. Również stanowisko prezentowane przez Papieża Jana Pawła II wobec ludzi z upośledzeniami jest zawsze postawą pełną należnej czci wobec ich człowieczeństwa. Jest postawą jedności w cierpieniu i trudzie, a także postawą szacunku wobec ludzkiej godności i miłosierdzia odnoszącego się do człowieka niepełnosprawnego.

Godność człowieka w istotny sposób wpisana jest w chrześcijaństwo. Zagadnienie to od początku istnienia Kościoła związane było szczególnie z ludźmi chorymi i upośledzonymi. Współcześnie, mimo że uważamy się za ludzi tolerancyjnych, pełnych zrozumienia i otwartości na krzywdę drugiego człowieka,

to rzeczywistość niesie ze sobą inne postawy. Schemat społecznego myślenia o niepełnosprawności zmienia się bardzo powoli. W świadomości społeczeństwa często człowiek upośledzony to człowiek gorszy, nieprzystosowany, a nawet niepotrzebny. Kościół prezentuje stanowisko wobec ludzi z ułomnościami z postawą pełną należnej czci wobec ich człowieczeństwa. „Kościół otacza te osoby, podobnie jak każdego innego człowieka dotkniętego chorobą, szczególną troską. Najwyższym celem życia człowieka uczynionego na obraz Stworzyciela, odkupionego krwią Chrystusa i uświęconego obecnością Ducha Świętego jest istnieć «ku chwale majestatu» Boga postępując tak, by każdy czyn odzwierciedlał Jego blask” (Jan Paweł II, Przemówienie do uczestników Międzynarodowej Konferencji Poświęconej Umysłowo Chorym, Rzym 30. XI.1996 r., [w:] Ewangelia cierpienia, 1997, s. 200).

W każdej istocie ludzkiej istnieje podobieństwo do Stwórcy. Uwidacznia się ono zwłaszcza w posiadaniu rozumu i wolnej woli. Jan Paweł II przypomina tę prawdę odwołując się do wielkości umysłu człowieka. Mówi on: „Myśl filozoficzna i teologiczna dostrzega we władzach umysłowych człowieka, a więc w jego rozumie i woli, najwyraźniejszą oznakę podobieństwa do Boga. Władze te bowiem (...) są przywilejem, który czyni z istoty ludzkiej osobę” (...) „Właśnie ze względu na to, że jest osobą, człowiek spośród wszystkich stworzeń jest obdarzony szczególną godnością”. Jan Paweł II w swej pierwszej encyklice *Redemptor hominis* podkreślał nadprzyrodzony charakter godności ludzkiej. Papież uznaje godność jako wewnętrzne znamię osoby ludzkiej tkwiącej w jej naturze. Naturalna podstawa godności tkwi w rozumności i wolności człowieka. Pośród wszystkich stworzeń tylko człowiek jest osobą, podmiotem wolnym i rozumnym, i dlatego stanowi ośrodek i szczyt wszystkiego, co istnieje na ziemi. Zasada ochrony godności ludzkiej znalazła swój wyraz także w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Podstawowym w tej materii jest art. 30 Konstytucji, który brzmi następująco: „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”. Poza tym artykułem pojęcie godności człowieka pojawia się w konstytucyjnej preambule, gdzie wzywa się wszystkich stosujących ustawę zasadniczą do tego, by czynili to „dbając o zachowanie przyrodzonej godności człowieka”. U podstaw więc sformułowanej w Konstytucji struktury ochrony praw i wolności jednostki znajduje się nienaruszalny fundament w postaci godności człowieka. To na nim nadbudowana jest cała konstrukcja uprawnień i swobód przynależnych istocie ludzkiej, które wprawdzie mogą ulec ograniczeniom, ale jedynie w ramach zasady proporcjonalności

(art. 31 Konstytucji). Godności ludzkiej przypisuje się charakter wartości konstytucyjnej o podstawowym znaczeniu. Godność ma charakter niezbywalny, przez co na trwale wiąże cechę godności z człowiekiem, z ludzką jednostką i czyni z niej właściwość nieodłączną. Ważną właściwością tej cechy jest to, że stanowi ona „źródło wolności praw człowieka i obywatela”. To właśnie owe przypisane godności cechy (przyrodzoność, niezbywalność, nienaruszalność), przysługują człowiekowi nie na mocy prawa, lecz z mocy faktu urodzenia się człowiekiem. Człowiek nie może być ich pozbawiony w imię jakiegś ideologii, doktryn, czy niepełnosprawności. Ograniczenia nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Godność człowieka stanowi przesłankę jego podmiotowości.

Filozofia Jana Pawła II należy do nurtu filozofii personalistycznej, a to oznacza, że stawia człowieka w centrum świata stworzonego przez Boga. Osoba ludzka jest za każdym razem bytem jedynym i niepowtarzalnym. Według Jana Pawła II człowiek „ma w sobie jakąś szczególną pełnię i doskonałość bytowania, dla uwydatnienia której trzeba koniecznie używać słowa «osoba»” (Wojtyła 1986, s. 24). Jako osoba jest bytem najwyższym i najdoskonalszym w świecie materialnym. Tym, co w sposób szczególnie widoczny odróżnia człowieka od otaczającego go świata jest fakt posiadania rozumu i wolnej woli. Jan Paweł II w swych wypowiedziach na temat ludzi z upośledzeniami zwraca się nie tyle do ludzi dotkniętych chorobami, ile do ich najbliższych, do ludzi zaangażowanych w pracę z upośledzonymi i do całego społeczeństwa. Karol Wojtyła uznawał godność jako jedną z podstawowych przesłanek człowieczeństwa, ponieważ o jego wartości decyduje to, kim jest, a nie ile ma. Głosił, że godność jest nierozzerwalnie związana z faktem bycia człowiekiem, istnieje w każdym momencie życia, od pierwszej chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci, i nigdy jej się nie traci, nawet będąc niepełnosprawnym. W swoich wypowiedziach zwracał uwagę, że mimo nagannych aktów nietolerancji wobec ludzi z upośledzeniami są też rzesze tych, którzy z miłością i poświęceniem w rodzinach, szpitalach, w sierocińcach, domach spokojnej starości i innych ośrodkach spełniają posługę wobec chorych i upośledzonych. Do nich kierował słowa podziękowania: „Korzystam z okazji, by wyrazić wielkie uznanie dla Waszej pracy oraz zachęcić Was do kontynuowania tej niezwykle ważnej posługi humanitarnej”.

Przykład życia Jana Pawła II, jego konsekwentne i pełne godności niesienie ciężaru choroby i starości jest najwymowniejszym obrazem jedności z ludźmi chorymi, a jego słowa uzupełniają ten obraz. Stają się dla ludzi chorych, a zwłaszcza dla społeczeństwa przede wszystkim nauką i zadaniem na przyszłość. Karol Wojtyła już od początku swego kapłaństwa w swoich przemówieniach,

homiliach, czy dokumentach odnosił się do ludzi niepełnosprawnych. Papież zawsze pamiętał o chorych i niepełnosprawnych ustanawiając Światowy Dzień Chorego na dzień wspomnienia Matki Bożej z Lourdes. Jan Paweł II po zamachu na swoje życie niósł stygmat cierpienia. Dziękuję za świętego Jana Pawła II. Świętość nigdy się nie starzeje i nie traci na aktualności.

BIBLIOGRAFIA

Jan Paweł II, 1997. *Ewangelia cierpienia*, Kraków.

Twardowski A., 2018. *Spółeczny model niepełnosprawności*. Studia Edukacyjne, nr 48.

Wojtyła K., 1986. *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483).

STRESZCZENIE

Papież Jan Paweł II w swoim nauczaniu dużo miejsca poświęcił chorym, cierpiącym i niepełnosprawnym. Stanowisko prezentowane przez Papieża Jana Pawła II wobec ludzi z upośledzeniami jest zawsze postawą pełną należynej czci wobec ich człowieczeństwa, jedności w cierpieniu i trudzie, a także postawą szacunku wobec ludzkiej godności i miłosierdzia odnoszącego się do człowieka niepełnosprawnego.

SUMMARY

Pope John Paul II has devoted a lot of space in his teaching to ailing and disabled people. Attitude presented by Pope John Paul II towards people with impairment is always rich in fair reverence concerning their humanity, suffering or daily efforts. It is also full of regard if it comes to human's dignity, not to mention charity in the matter of person with disability.

Keywords: Karol Wojtyła, Pope John Paul II, disability, disease, human dignity

JANUSZ KAWA
UNIwersytet RZESZOWSKI

POCZUCIE SENSU I BEZSENSU
ŻYCIA W DOBIE PANDEMII
COVID-19 WŚRÓD OSÓB STARSZYCH
NA WYBRANYCH PRZYKŁADACH

SENSE OF MEANING AND MEANINGLESSNESS
IN LIVING DURING A PANDEMIC COVID-19 AMONG
THE ELDERLY PERSON ON SELECTED EXAMPLES

*Strość wieńczy życie. jest czasem zniw. Zniw tego czego się nauczyliśmy.
Co przeżyliśmy, zniw tego, co zdziałaliśmy osiągnęliśmy,
a tetakże tego, co wycierpieliśmy i wytrzymaliśmy.
Jak w końcowej partii wielkiej symfonii,
te wielkie tematy współbrzmia potężnie.*
Jan Paweł II

Słowa Jana Pawła II mają charakter ponadczasowy i odnoszą się do bardzo ważnej kwestii społecznej i grupy społecznej jaka są osoby starsze w okresie globalnej pandemii. Jest to niełatwy czas dla nas wszystkich a szczególnie dla osób starszych, które są często samotne, schorowane i cierpiące. Osoby starsze powinny należeć do grupy uprzywilejowanej które mają prawo do godnego bytowania. Poszukują oni i mają ku temu pełne prawo aby godnie żyć podczas pandemii, czasie tak trudnym i ograniczającym funkcjonowanie tejże grupy społecznej. Relacje osób starszych w okresie „lockdown” z powodu wirusa Covid-19 wywiera piętno na osoby starsze, a ich funkcjonowanie zostało znacznie ograniczone co w znacznym stopniu wpływa na poczucie sensu i bezsensu życia.

Współczesny świat zmaga się z wieloma problemami z wieloma aktualnymi zagadnieniami w kontekście wciąż postępującym starzeniem się społeczeństwa. W ostatnich dekadach przywiązuję się coraz to większą wagę do wartości jakim jest godna egzystencja człowieka na każdym etapie jego życia. Starość jest końcowym etapem życiowej wędrówki człowieka. Szczególnie w tym okresie człowiek starszy odczuwa smutek i przygnębienie.

Jego aktywność fizyczna oraz społeczna jest obniżona, a osłabione relacje międzyludzkie mają nieodwracalny wpływ na jakość życia osoby starszej.

Poczucie sensu życia osób starszych i satysfakcja z życia to pozytywny stan emocjonalny często zawiązany z realizacją życiowych celów, co w znaczący sposób wpływa na zwiększenie odczuwalnego szczęścia i poczucie zadowolenia (Raber, 2005, s.655). W obecnej sytuacji pandemii i zagrożenia zakażenia się koronawirusem ma to duże znaczenie.

Do wielu domostw i ludzkich serc w ostatnim czasie zapukała wizja samotności, niezależna od wieku adresata. Samotność i osamotnienie wywiera wpływ i odebra możliwość wyjścia z własnego domu, a osoby starsze pozostają zamknięte we własnych czterech ścianach, z dala od bliskich, znajomych czy rodziny, które kiedyś były ich azylem, a w obecnej chwili zyskały status swojego i znaczącego domowego więzienia w izolacji i samotności..

Przesłanie Jana Pawła II w tych trudnych pandemicznych czasach w 2020r. i 2021r. zyskało szczególne znaczenie. Poczucie sensu życia składa się z małych unikatowych, drobnych ludzkich gestów pozwalających na zbudowaniu odpowiednich relacji międzyludzkich. Współczesnym świecie osoby starsze żyją w niełatwym czasie, w którym należy zachować i przestrzegać dystans społeczny. Bezinteresowna pomoc która jest niesiona drugiemu starszemu człowiekowi jest niezwykle i pożądanym zjawiskiem. Wiele drobnych ludzkich gestów pozwala zbudować, a nawet podtrzymać ludzkie relacje co w konsekwencji daje namiastkę bezpieczeństwa i poczucie sensu życia osób w starszym wieku w tak trudnych czasach globalnych obostrzeń pandemicznych. Na szczególną uwagę w tym trudnym czasie zasługuje pomoc niesiona nieznanym, którzy są w potrzebie polegające na zrobieniu zwykłych zakupów, wykupienie lekarstw i dobre słowo w tak trudnych chwilach dla wszystkich dodaje sił w chwili domowej izolacji.

Dlatego tak istotne w okresie trudnym i czasie napiętnowanym samotnością jest przypomnienie słów papieża Jana Pawła II:

Czujesz się osamotniony. Postaraj się odwiedzić kogoś, kto jest jeszcze bardziej samotny (Jan Paweł II, Sopot 1999).

Ojciec Święty w czasie swojego pontyfikatu bardzo często spotykał się z ludźmi starszymi - chorymi, cierpiącymi i wygłaszał do nich przygotowane przemówienia. Jego homilie odnosiły się często do kwestii związanych z poczuciem sensu i bezsensu życia tej grupy społecznej. Z wielkim oddaniem serdecznością kłonił swoje słowa do osób starszych. Jan Paweł II zwracał się

do nich i zapewniał ich o swojej modlitwie ofiarując w ich intencji, a także o ciągłym wsparciu duchowym. Jan Paweł II solidaryzował się z osobami starszymi którzy często niedomagają gdyż są chorzy i cierpiący. On sam bowiem był schorowanym posługą Bożym i doświadczył liczne cierpienia związane z przebytymi chorobami. W swoich rozważaniach nad życiem i jego wartością, w homiliach adresowanych do ludzi doświadczających wielorakich ograniczeń ze względu na wiek i stan zdrowia, Papież ukazywał wartość i sens ludzkiego życia i cierpienia, a także pochylał się nad godnością dla osób starszych i rolę cierpiących. Wskazywał, że ludzie w wieku starszym mają prawo aby poczuć się dobrze pomimo wieku, chorób i cierpień jakim los ich obarczył we współczesnym świecie, tak zróżnicowanym. Według Papieża Polaka osoby starsze chore, cierpiące są najbliżej Krzyża Jezusa. Ojciec Święty odwołując się do tajemniczego sformułowania św. Pawła z Listu do Kolosan, swoim cierpieniem „dopełniają braki udręk Chrystusa” (por. Kol 1, 24), stają się tym samym współuczestnikami Chrystusowych cierpień. Ukazane nauczanie Jana Pawła II na temat pocucia życia i bezsensu osób starszych i wartości cierpienia oraz choroby świadczą o wielkości i autorytetu jakim papież był obdarzony przez swoich wiernych.

Jan Paweł II w czasie pobytu w Nursji – 23 III 1980 głosił:

Nie można żyć dla przyszłości, nie mając pocucia sensu, który jest większy od doczesności - wyższy od niej. Jeśli społeczeństwa i ludzie naszego kontynentu stracili poczucie tego sensu, muszą go odnaleźć.

W trakcie trwania pielgrzymki Jan Paweł II na Westerplatte w 1987r. wypowiedział te znamienne słowa:

Każdy z was, młodzi przyjaciele, znajduje też w życiu jakieś swoje Westerplatte, jakiś wymiar zadań, które trzeba podjąć i wypełnić, jakąś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć, jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić, nie można zdezerterować. Wreszcie, jakiś porządek prawd i wartości, które trzeba utrzymać i obronić, tak jak to Westerplatte. Utrzymać i obronić, w sobie i wokół siebie, obronić dla siebie i dla innych” (Dudziak 2020, s. 1).

Jan Paweł II wypowiedział znamienne słowa skierowane do wiernych:

Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali (Dudziak 2020, s.1)

BIBLIOGRAFIA

- Borutka T., 1993. *Problematyka moralno-społeczna w nauczaniu Jana Pawła II* (wybrane zagadnienia), Kraków
- Dudziak U., 2020. Każdy ma swoje Westerplatte, Lublin
- Grygiel A., 2017. *Nowy model ojcostwa*, Lublin
- Jan Paweł II, 1999. Homilia w czasie mszy św. w Sopocie, Sopot
- Jan Paweł II, 1981. *Kiedy Bóg daje życie, daje je na zawsze*, Rzym (Watykan)
- Raber A. S., 2005. *Słownik psychologii*, Warszawa

STRESZCZENIE

Poczucie sensu życia i bezsensu życia to jedna z wielu bolączek współczesnego świata. Jednak poszukiwanie wyjaśnienia tych zjawisk należy szukać w 2021r. – trudnym czasie globalnej pandemii, która trwa od pierwszego kwartału 2020r. Choć wypowiedziane słowa Jana Pawła II w 1999 r., wciąż aktualne pozostają, że najlepszym panaceum na własną samotność, jest odwiedzenie kogoś, kto jest jeszcze bardziej samotny. Odpowiedź na Poczucie sensu i bezsensu życia osób starszych stanowić będzie nader aktualne zagadnienie poruszane w naukach społecznych, a okres pandemii COVID-19 stanowić będzie pole do badań naukowych.

Słowa kluczowe: Jan Paweł II, papież, Ojciec Święty, poczucie sensu życia, bezsensu życia, samotność, wartość, pandemia, COVID-19.

SUMMARY

The sense of the meaning of life and the meaninglessness of life is one of the many ills of the modern world. However, the search for an explanation of these phenomena should be sought in 2021. - the difficult time of the global pandemic that has been going on since the first quarter of 2020. Although John Paul II's words spoken in 1999 remain valid, the best panacea for your own loneliness is to visit someone who is even more lonely. The answer to Sense of meaning and nonsense in the life of older people will be a very topical issue in social sciences, and the period of the COVID-19 pandemic will be a field for scientific research.

Keywords: John Paul II, Pope, Holy Father, sense of meaning in life, meaninglessness in life, loneliness, value, pandemic, COVID-19

JOANNA GARBULIŃSKA-CHARCHUT

UNIwersytet Rzeszowski

**CZŁOWIEK NIE MOŻE OBEJŚĆ SIĘ BEZ KULTURY –
SPOJRZENIE NA KULTURĘ OCZYMA JANA PAWŁA II**MAN CANNOT LIVE WITHOUT CULTURE -
A VIEW OF CULTURE ACCORDING TO JOHN PAUL II

Kultura jest na stałe wpisana w definicję człowieczeństwa. Każda jednostka bytuje w którymś z kręgów kulturowych, bez którego nie może w pełni godnie funkcjonować. Ma to miejsce począwszy od dnia jej narodzin. Również papież Jan Paweł II interesował się zagadnieniami związanymi z kulturą, twierdząc, że jest istotnym elementem życia człowieka.

Ojciec Święty postrzegał kulturę jako nierozzerwalną część suwerenności funkcjonowania każdego człowieka i narodu. Według niego

„Człowiek żyje prawdziwie ludzkim życiem dzięki kulturze. Jego życie jest kulturą również i w tym znaczeniu, że poprzez nią człowiek odznacza się i odróżnia od całej reszty istnień wchodzących w skład widzialnego świata: człowiek nie może obejść się bez kultury. Kultura jest właściwym sposobem istnienia i bytowania człowieka” (Jan Paweł II, 1980).

Dlatego tak ważne jest, aby kultura pozostała niezależna od takich czynników jak np. interesy ekonomiczne czy polityczne. Kultura powinna być wolna, z dala od systemów totalitarnych oraz przedmiotowego ujęcia człowieczeństwa. Istotnym wymiarem kultury jest kultura moralna, która ściśle łączy się z duchową moralnością i dojrzałością. Człowieczeństwo ukierunkowane przede wszystkim na „być”, a nie na „mieć”, zaczyna się w rodzinie i łączy się z wychowaniem. Rodzina ma rękojmię do kształtowania człowieka w kulturze pozytywnych wartości, ponieważ to osoba jest najważniejsza w kulturze, zaś wytwory pochodzące z rąk ludzkich są dopiero efektem jego działań i zajmują kolejne miejsce.

Równocześnie kultura sprzyja w tworzeniu więzi międzyludzkich, a także pozwala odróżnić go od istot bytujących w świecie zwierząt i roślin. Jedność człowieka i kultury umacnia jego znaczenie w świecie oraz mimo takiej jedności i spójności, umożliwia funkcjonowanie obok siebie

różnorodnych kultur. Taka egzystencja jest możliwa w przypadku ludzi duchowo dojrzałych, u których proces wychowawczy można określić mianem pełnego.

BIBLIOGRAFIA

Jan Paweł II, 2005. *Pamięć i tożsamość*, Kraków

Jan Paweł II, 1980. *Przemówienie w paryskiej siedzibie UNESCO*, Paryż

STRESZCZENIE

Kultura jest na stałe wpisana w definicję człowieczeństwa. Bez niej jednostka nie byłaby szczęśliwa, a naród, społeczeństwo – byłoby rozbite oraz nie posiadałoby istotnego fundamentu, na którym opierałyby się pozostałe, ważne elementy konstytuujące ją. Św. Jan Paweł II uważał, że kultura należy do właściwego sposobu istnienia oraz pełnego życia jednostki.

Słowa kluczowe: kultura, Jan Paweł II, papież, Ojciec Święty, społeczeństwo, człowiek

SUMMARY

Culture is permanently included in the definition of humanity. Without it, the individual would not be happy, and the nation and society would not be broken and would not have an essential foundation on which the other important elements constituting it would be based. St. John Paul II believed that culture belongs to the proper way of existence and the full life of an individual.

Keywords: culture, John Paul II, pope, Holy Father, society, human

PAULINA KWIECIEŃ

UNIwersytet Rzeszowski

ŚLADY PRZYJAŹNI JANA PAWŁA II
Z RUCHEM ŚWIATŁO-ŻYCIETRACES OF JOHN PAUL II'S FRIENDSHIP
WITH THE LIGHT-LIFE MOVEMENT

Wiele osób może w czerpać inspirację ze świadectwa życia i nauczania pozostawionego przez św. Jana Pawła II. Ojciec Święty jest również szczególnym wzorem do naśladowania w budowaniu relacji z młodymi ludźmi, którzy kochali go jako ojca i przyjaciela. Wezwanie Papieża z kazania wygłoszonego na Westerplatte zostało podjęte w sposób szczególny przez członków Ruch Światło-Życie:

Każdy z Was, młodzi Przyjaciele, znajduje też w życiu jakieś swoje Westerplatte, jakiś wymiar zadań, które trzeba podjąć i wypełnić, jakąś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć, jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić, nie można zdezerterować. Wreszcie, jakiś porządek prawd i wartości, które trzeba utrzymać i obronić, tak jak to Westerplatte. Utrzymać i obronić, w sobie i wokół siebie, obronić dla siebie i dla innych.

Ruch Światło-Życie popularnie nazywany „oazą”, został stworzony przez ks. Franciszka Blachnickiego. Zakorzeniony został w Soborze Watykańskim II i poprzez podejmowane inicjatywy realizuje jego założenia w praktyce. Jego nazwa składa się z dwóch greckich słów tworzących układ krzyża: ΦΩΣ (fos- światło) i ΖΩΗ (zoe- życie). Słowa te odnoszą się do jedności życia oraz światła danego człowiekowi od Stwórcy, co przekłada się na dawane przez człowieka świadectwo życia. W tej jedności oraz wzroście we wspólnocie i kształtowaniu dojrzałości chrześcijańskiej dopomaga Duch Święty wyrażony w znaku omegi. Nazwy tej zaczęto oficjalnie używać od 1976 roku.

Ważnym elementem duchowości jest kult Niepokalanej, Matki Kościoła oraz Chrystusa Sługi. Ruch Światło-Życie realizuje zadanie wychowania przyszłych pokoleń poprzez realizację założeń „pedagogiki nowego człowieka”, która uczy miłości odartej z interesowności na wzór Matki Bożej

Niepokalanej oraz „posiadania siebie w dawaniu siebie”. (Blachnicki 2012)

Formację w Ruchu Światło-Życie mogą podejmować, m.in.: dzieci, młodzież, studenci, małżonkowie, osoby samotne, siostry zakonne, kapłani.

Czas powstania i pierwszych inicjatyw podejmowanych przez ks. Franciszka Blachnickiego w ramach działalności Ruchu Światło-Życie przypadł na czasy komunistyczne, gdzie wszelka działalność religijna, w tym prowadzenie duszpasterstwa dla młodzieży, wiązało się z prześladowaniami ze strony służb bezpieczeństwa. Preludium jego rozwoju były pierwsze rekolekcje oazowe zorganizowane przez ks. Franciszka Blachnickiego w Bibieli w 1954 roku, dla ministrantów. (Derewenda 2010, s.22-23)

Jan Paweł II poznał dynamikę działań podejmowanych przez ks. Blachnickiego, kiedy pełnił jeszcze obowiązki metropolity krakowskiego. Podczas swojego kazania dla uczestników wakacyjnych rekolekcji oazowych na górze Błyszcz 16 sierpnia 1972 roku stwierdził, że „groziłaby nam pustynia, gdybyśmy nie tworzyli oaz”. (Nowak 2014).

Wielokrotnie odwiedzał również młodzież w czasie ich pobytu na „rekolekcjach oazowych”, gdzie poświęcał czas na: rozmowy z młodzieżą, głoszenie kazań, odprawianie Mszy świętych oraz towarzyszenie im na górskich szlakach. (*Wstańcie, chodźmy!*)

W czasie swojej posługi wspierał on również podejmowane przez ks. Blachnickiego projekty w aspekcie finansowym i bronił Ruchu Światło-Życie przed destrukcyjnymi działaniami podejmowanymi przez organy komunistyczne.

W liście z 4 czerwca 2003 roku, napisanym przez Jana Pawła II z okazji 30. rocznicy zawierzenia Ruchu Światło-Życie Niepokalanej Matce Kościoła, wyraził dla niego, swoją wdzięczność za podejmowaną działalność duszpasterską, formacyjną oraz wychowawczą wśród dzieci i młodzieży. Chcąc, aby przyszłe pokolenia przystąpiły do walki o duchowe „Westerplatte”, czyli dojrzałą wiarę i moralność, podkreślił trzy ważne elementy z charyzmatu realizowanego w działalności Ruchu Światło-Życie, którymi są: życie Słowem Bożym w codzienności, umiłowanie Liturgii oraz czynny udział w życiu parafii.

Papież, podkreślił w nim również wartość, jaką Ruch Światło-Życie ma dla Kościoła powszechnego i przypomniał, że z młodzieży podejmującej formację w tej wspólnotie wyrastają później kapłani, siostry zakonne oraz małżonkowie, którzy podejmują dalszą formację w gałęzi rodzinnej Ruchu Światło-Życie, jaką jest „Domowy Kościół”.

BIBLIOGRAFIA

Derewenda R., 2010, *Dzieło wiary. Historia Ruchu Światło-Życie 1950-1985*, Kraków.

Jan Paweł II, 2010. *Wstańcie, chodźmy!*, Kraków.

Ks. F. Blachnicki, 2012. *Charyzmat i wierność*, Kraków.

A. Nowak, 2014. *Jan Paweł II. Kronika życia i pontyfikatu*, Kraków.

Źródła internetowe

<https://muzeum1939.pl/jan-pawel-ii-na-westerplatte/timeline/222.html> (dostęp: 26.04.2021).

<http://www.dk.oaza.pl/charyzmat-i-duchowosc-ruchu-swiatlo-zycie/> (dostęp: 26.04.2021).

https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/oaza_04062003.html.

STRESZCZENIE

Ludzie potrzebują inspiracji do pracy nad swoim charakterem i wyznawaną hierarchią wartości. Każdy może w sposób szczególny czerpać inspirację ze świadectwa życia i nauczania św. Jana Pawła II. Jest także szczególnym wzorem do naśladowania w budowaniu relacji z młodymi ludźmi, którzy kochali go jako ojca i przyjaciela. Wezwanie Papieża z kazania wygłoszonego na Westerplatte podjął także Ruch Światło-Życie, założony przez ks. Franciszka Blachnickiego.

Słowa kluczowe: Jan Paweł II, Papież, Ruch Światło-Życie, oaza (ruch), młodość, obecność

SUMMARY

People need inspiration to work on their character and professed hierarchy of values. Everyone can draw inspiration in a special way from the testimony of the life and teaching of St. John Paul II. He is also a particular role model in building relationships with young people who loved him as a father and friend. The Pope's call from the sermon delivered at Westerplatte was also taken up by the Light-Life Movement, founded by Fr. Franciszek Blachnicki.

Keywords: John Paul II, Pope, Light-Life Movement, the Oasis Movement, youth, presence

JANUSZ KAWA

UNIWERSYTET RZESZOWSKI

OSOBY STARSZE W NAUCZANIU JANA PAWŁA II

OLDER PEOPLE IN THE TEACHING OF JOHN PAUL II

Czczij ojca twego i matkę swoją, abyś długo żył na ziemi, którą Pan,
Bóg twój, da tobie
(Wj 20, 12).

Słowa te są dla nas cenną niepowtarzalną wskazówką, a także dewizą życia wszystkich pokoleń, gdyż zastosowanie ich i wkomponowanie do własnego życia i bytowania jest znaczącym wkładem wniesionym w rozwój rodziny, ale także całego społeczeństwa. Osoby starsze mają misję i bardzo ważną rolę do spełnienia w rodzinie, ale także w społeczeństwie co można dostrzec wyraźnie w nauczaniu Papieża Jana Pawła II. Papież często podkreślał w swoim nauczaniu, że tylko rodzina wielopokoleniowa, ta złożona z dziadków, dzieci, rodziców i ich krewnych, sprawia, że może ona wytworzyć właściwą i niepowtarzalną a zarazem szczególną więź między poszczególnymi jej członkami, co w konsekwencji wpływa na pozytywne i twórcze relacje i na jej unikatowy rozwój, jedyny w swoim rodzaju. Ojciec Święty wyraźnie podkreśla, że „należy tę wspólnotę szczególnie zabezpieczyć”, gdyż jest ona gwarantem właściwego funkcjonowania zarówno samej rodziny, jak i całego społeczeństwa (por. list do rodzin *Gratissimam sane*, 15, Rzym 1994 r.).

Papież zauważa i podkreśla wkład wnoszony przez osoby starsze na poczet rozwoju rodziny, poprzez kultywowanie, podtrzymywanie i rozwój więzi międzypokoleniowej. Według Ojca Świętego to właśnie one jak pisze Papież:

...realizują ciągłość pokoleń i wspólnie przedstawiają wzajemną zależność (...). Osoby starsze ponadto mają charyzmat przekraczania barier między pokoleniami, zanim one zaistnieją. Ileż dzieci znalazło zrozumienie i miłość w oczach, słowach i pieśniedach osób starszych! Ileż osób starszych chętnie podpisuje się pod natchnionymi słowami biblijnymi, że »koroną starców - synowie synów«. Rozwój więzi między pokoleniami dokonuje się w różny możliwy sposób i zawsze stanowi źródło równowagi, żywotności i rozkwitu człowieczeństwa w rodzinie

(Familiaris consortio, 27).

Papież zwraca uwagę na bardzo ważne aspekty dotyczące osób starszych. Ojciec Święty wskazuje osobom starszym, że są fundamentem rodziny i w pierwszej kolejności powinni oni pomagać najbliższej rodzinie. Jan Paweł II zauważa osoby starsze i ich doświadczenie życiowe, jako bezcenny skarb w społeczeństwie, którzy posiadają mądrości życiowe, a swoją radą zawsze mogą służyć młodszemu pokoleniom w prawidłowym wyborze decyzji.

Jan Paweł II zwraca uwagę na współczesne ideologie których zamiarem i celem jest wyeliminowanie z życia politycznego, społecznego czy nawet rodzinnego ludzi w podeszłym wieku. Według Papieża przyjmowanie takich zasad i teorii w imię tzw. postępu i wykluczenie tych osób ze społeczeństwa wiązałoby się z odrzuceniem przeszłości oraz wypracowanych przez nich wartości. Papież jednoznacznie twierdzi, że jest to zburzenie własnych fundamentów, a także podcięcie własnych korzeni i tradycji. Papież zadaje pytanie „Do czego takie myślenie i postępowanie może doprowadzić”? Ojciec Święty stanowczo stoi na stanowisku że na pewno nie do rozwoju tej ważnej komórki społecznej jaka jest rodzina – z tradycjami i wypracowanymi zasadami funkcjonowania, ale do nieobliczonej w skutkach jej rozkładowi i destrukcji. Papież nawołuje do korzystania z tego zasobu jakim jesteśmy obdarowani przez Boga Stwórcy poprzez posiadanie i możliwość obcowania z osobami starszymi, do właściwie pojmowanej wolności i jak największego czerpania z przekazywanych nam przez osoby starsze kulturowych i obyczajowych wzorców. Ojciec Święty nawołuje abyśmy przyswajali od osób starszych przekazywane nam wartości wprowadzając je w życie, tak aby zachować ciągłość pokoleń.

Model tzw. pokoleniowej sztafety funkcjonował przecież przez wieki w wielu kulturach. Dzięki temu następował szczególny rozwój zarówno poszczególnych członków wielopokoleniowej rodziny, jak i całej społeczności. Poprzednie pokolenia przekazywały swoją wiedzę następnym, by one mogły z niej korzystać oraz w specyficzny sposób ją ubogacać i doskonalić.

Każdy etap naszego życia jest ważny, jeżeli będziemy pamiętać, że przygotowuje on nas do wieczności. Ludzie w podeszłym wieku pomogą nam mądrzej spojrzeć na świat, ponieważ poprzez życiowe doświadczenie zyskali wiedzę i dojrzałość. Pięknie o ludziach w podeszłym wieku pisze Jan Paweł II: „Są strażnikami pamięci zbiorowej, a więc mają szczególny tytuł, aby być wyrazicielami wspólnych ideałów i wartości, które są podstawą i regułą życia społecznego. Wykluczyć ich ze społeczeństwa, znaczy w imię nowoczesności pozbawionej pamięci odrzucić przeszłość, w której zakorzeniona jest teraźniejszość” (List Ojca

Świętego Jana Pawła II do osób w podeszłym wieku, Sandomierz 1999 r.).

Starość nie jest więc pozbawiona wartości, wprost przeciwnie - „łagodząc namiętności, pomnaża mądrość i służy dojrzałszymi radami” (jak wyżej). Jest to czas szczególnie nacechowany mądrością, która dojrzewała poprzez lata doświadczeń. Osoby starsze powinny więc w sposób właściwy czas swój owocnie wykorzystać, aby w szczególny sposób wnieść jak największy wkład do rozwoju własnej rodziny. Ważne jest, aby osoby starsze podjęły ze wzruszeniem na moment refleksję nad rzeczywistością przemijającego czasu, ale nie po to, aby bezwolnie i bezmyślnie poddać się nieubłaganemu losowi, ale by jak najpełniej wykorzystać lata, które ofiarowane zostaną im jeszcze do przeżycia.

BIBLIOGRAFIA

Jan Paweł II, 1999. List Ojca Świętego Jana Pawła II do osób w podeszłym wieku, Sandomierz.

Jan Paweł II, 1994, List do rodzin Gratissimam sane, 15, Rzym.

STRESZCZENIE

Ojciec Święty podczas swojego pontyfikatu był blisko swoich wiernych umiłowanych w Chrystusie. Wśród nich były osoby starsze, często schorowane i cierpiące. Z każdą sposobną chwilą Papież wsłuchiwał się rytm życia seniorów niosąc im warę na lepsze jutro. Odprawiał Msze św. i modlił się w ich intencji. Jan Paweł II pomimo swojego sędziwego wieku okazywał im miłość i kochał swoich wiernych z całego serca pomimo, że sam był cierpiącym i schorowanym. Papież Polak był świadectwem miłości i ukojenia.

Słowa kluczowe: Papież, Polak, Ojciec Święty, Jan Paweł II, osoby starsze.

SUMMARY

During his pontificate, the Holy Father was close to his faithful beloved in Christ. Among them were the elderly, often sick and suffering. With every opportunity, the Pope listened to the rhythm of life of the seniors, bringing them vigil for a better tomorrow. He celebrated Masses. and prayed for them. John Paul II, despite his old age, showed them love and loved his faithful with all his heart, despite the fact that he was suffering and sick himself. The Polish Pope was a testimony of love and solace.

Keywords: Pope, Pole, Holy Father, John Paul II, the elderly.

EWA MATERNA
ALEKSANDRA MATERNA

UNIwersytet Rzeszowski

JAN PAWEŁ II - POWOŁANIE

JOHN PAUL II - APPOINTMENT



Rys. Aleksandra Materna, kl I liceum, Zespół Szkół Plastycznych im. P. Michałowskiego w Rzeszowie "IV Pielgrzymka Papieża do Polski" 1991r

Miłośnik gór, człowiek pokoju i dialogu, nieustrudzony pielgrzym, inspirator przemian na świecie, mistyk, człowiek wiary, poeta i aktor, myśliciel i filozof, człowiek kultury i sztuki, papież przełomów – JAN PAWEŁ II takie „tytuły” są często spotykane w prasie, telewizji i publikacjach.

Karol Józef Wojtyła urodzony 18 maja 1920 roku w Wadowicach był drugim synem Karola Wojtyły (seniora) i Emilii z Kaczorowskich.

Miał starszego o 14 lat brata Edmunda, oraz siostrę Olę, która zmarła tuż po urodzeniu. Karol został ochrzczony 20 czerwca 1920 roku.

Ojciec Karola posiadał stopień wojskowy w randze porucznika. Matka prowadziła dom. W skromnym domu rodzinnym panowała religijna atmosfera pełna szacunku i miłości. Gdy Karol miał dziewięć lat, zmarła jego matka, trzy lata później brat Edmund (był lekarzem), który zaraził się szkarlatyną od pacjentki.

W 1930 roku rozpoczął naukę w I Państwowym Gimnazjum Męskim im. Marcina Wadowity w Wadowicach. Należał do kółka ministranckiego prowadzonego przez księdza Kazimierza Figlewicza. Już w latach gimnazjalnych ujawnił się talent pisarski i aktorski Karola.

Po zdaniu egzaminu maturalnego w 1938 roku, Karol Wojtyła rozpoczął studia polonistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim i w związku z tym przeprowadził się wraz z ojcem do Krakowa.

Nadszedł 1 września 1939 roku. 6 września wojska niemieckie wkroczyły do Krakowa, zamknięto Uniwersytet Jagielloński, a profesorów wywieziono do obozu Sachsenhausen. Karol podjął pracę w Zakładach Chemicznych „Solvay” w Borku Fałęckim. Praca w kamieniołomach choć ciężka, dawała względne bezpieczeństwo, gdyż Niemcy uznawali zakład za potrzebny.

W tym czasie Karol Wojtyła biorąc udział w rekolekcjach organizowanych w parafii św. Stanisława Kostki na Dębnikach, nawiązał kontakt z krawcem Janem Tyranowskim, który swoimi zainteresowaniami na temat w pism św. Jana od Krzyża i św. Teresy z Avila, wywarł znaczący wpływ na młodego Wojtyłę.

Na początku 1941 roku zmarł ojciec Karola. Bardzo boleśnie odczuł stratę ostatniej, bliskiej osoby. Swoją pomoc, wsparcie i mieszkanie okazali mu wówczas państwo Kydryńscy.

W przezwyciężeniu smutku po stracie ojca Karolowi pomógł również dawny nauczyciel z Wadowic, Mieczysław Kotlarczyk. Założył teatr nazwany później Teatrem Rapsodycznym. Repertuar obejmował m.in. „Quo vadis”, „Króla-Ducha”, „Beniowskiego” i „Pana Tadeusza”. Z teatrem od początku istnienia związał się także Karol Wojtyła.

W 1942 roku Wojtyła podjął decyzję o wstąpieniu do tajnego seminarium duchownego. Rano asystował przy mszy księciu metropolicie Adamowi Sapiesze, a potem pracował w „Solvayu”. Noce poświęcał nauce.

Owocem pracy naukowej oraz rozmów z młodzieżą była książka „Miłość i odpowiedzialność” poruszająca kwestie teologii ciała. Posiadał duży dystans do siebie, duże poczucie humoru i szczególną miłość do gór.

Pozostałe po Karolu dziedzictwo intelektualne i duchowe inspirowało nadal do podejmowania działań zarówno w dziedzinie kultury, nauki jak i wychowania.



Rys. Aleksandra Materna, kl I liceum, Zespół Szkół Plastycznych im. P. Michałowskiego w Rzeszowie "VIII Pielgrzymka Jana Pawła II w Lubaczowie" 1991r

BIBLIOGRAFIA

Jan Paweł II, 2005. Wydawnictwo Edipresse Polska Warszawa

<https://www.uj.edu.pl/sdm2016/jp2> (dostęp: 29.11.2020)

<https://www.centrumjp2.pl/100-urodziny/biogram/> (dostęp: 29.11.2020)

STRESZCZENIE

W dzisiejszych czasach jest ogromne zapotrzebowanie na silny autorytet, na kogoś tak chryzmatycznego jak Papież Jan Paweł II. Jako pierwszy wśród pełniących tak znaczącą funkcję wprowadził w swoje spotkania żywy dialog z młodzieżą. Chętnie odpowiadał na wszelkie pytania i pozostawał otwarty na prośby o wskazanie rozwiązania w różnych problemach. Bardzo lubił młodzież, stąd zasłużone miano "Papież młodych". W artykule przedstawiono edukacyjną i biograficzną ścieżkę Papieża, którą musiał pokonać w drodze do najwyższego kapłana Stolicy Apostolskiej.

Słowa kluczowe: papież, człowiek wiary, poeta i aktor, myśliciel i filozof, człowiek kultury sztuki, człowiek pokoju i dialogu.

SUMMARY

Nowadays there is a great demand for a strong authority, for someone as charismatic as Pope John Paul II. He was the first among those holding such a prominent position to introduce into his meetings a lively dialogue with young people. He willingly answered all questions and remained open to requests for solutions to various problems. He was very fond of young people, hence the well-deserved name "Pope of the Youth". The article presents the educational and biographical path of the Pope, which he had to overcome on his way to the highest priest of the Holy See.

Keywords: Pope, man of faith, poet and actor, thinker and philosopher, man of culture and art, man of peace and dialogue.

JOANNA GARBULIŃSKA-CHARCHUT

UNIwersytet Rzeszowski

MIŁOŚĆ W NAUCE JANA PAWŁA II

LOVE IN THE TEACHING OF JOHN PAUL II

Miłość zajmowała istotne miejsce w nauce papieża Jana Pawła II. Ojciec Święty podkreślał wielość jej rodzajów (miłość pożądania, życzliwości, umiłowania i oblubieńcza), koncentrując się w istotny sposób na miłości małżeńskiej. To właśnie ona była dla papieża – Polaka prototypem wszelkiej miłości.

W trakcie homilii wygłoszonej w Rzymie w 1979 r., papież – Polak apelował słowami:

Brońmy się przed pozorami miłości, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą (Jan Paweł II, 1979).

Jest to szczególne wyzwanie współczesnych społeczeństw. Miłość – również małżeńska, nierzadko wystawiona jest na liczne próby, ściśle skorelowane z konsumpcyjnym nastawieniem do drugiego człowieka i relacji międzyludzkich. Bez miłości człowiek jest niepełny, samotny, dotyka tragizmu egzystencji w świecie pełnym ludzi. Człowiek miłujący ubogaca nie tylko siebie, ale także osobę, którą kocha. Jednak miłość ma być totalna, cechująca się m.in. wiernością, totalnością czy receptywnością – by dar został przyjęty, niezbędny jest określony wysiłek, sprzyjający temu.

Ważne, aby małżonkowie podchodzili do uczuć i do siebie podmiotowo, a nie przedmiotowo. Prawdziwa i piękna miłość nie jest bezrefleksyjna, ale wymagająca, potrafi dawać oraz jest cierpliwa. Szczególnie młode serca są na nią otwarte, ale muszą sobie uświadomić, że kocha się całego człowieka, a nie jedynie szczegółowe, pojedyncze elementy, płaszczyzny jednostki.

BIBLIOGRAFIA

- Jan Paweł II, 1979. *Homilia Jana Pawła II w Rzymie*, Rzym
- Karczewski S., 2005. *Jan Paweł II. Historia pontyfikatu*, Radom
- Wojtyła K., 1986, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin

STRESZCZENIE

Miłość, szczególnie istniejąca między kobietą a mężczyzną zajmowała istotne miejsce w nauczaniu Św. Jana Pawła II. Jednak, aby była ona prawdziwa, niezbędne jest holistyczne podejście do niej, cechujące się nastawieniem związanym ze sferą „być”, a w mniejszym stopniu z obszarem „mieć”. Jednostka z definicji powołana jest do miłowania i pokonywania samotności

Słowa kluczowe: miłość, Jan Paweł II, Ojciec Święty, papież, człowiek

SUMMARY

Love, especially between a woman and a man, occupied an important place in the teaching of St. John Paul II. However, for it to be true, a holistic approach to it is necessary, characterized by an attitude related to the sphere of "being" and, to a lesser extent, to the area of "having". The individual is, by definition, called to love and overcome loneliness

Keywords: love, John Paul II, Holy Father, Pope, human

NOTA O AUTORACH

Mgr Mateusz Biernacki – absolwent matematyki, studiował matematykę z rozszerzeniem finansowym na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 2015-2020. Obecnie jest studentem Ekonomii na Uniwersytecie Jagiellońskim (1 rok, 2 stopień) oraz planuje rozpoczęcie studiów w Szkole Doktorskiej. Od pół roku pracuje w HSBC, obecnie w dziale ryzyka kredytowego.

Lic. Katarzyna Cyrkun – absolwentka kierunku Bezpieczeństwo Wewnętrzne oraz studentka Pedagogiki, Administracji oraz Politologii na Uniwersytecie Rzeszowskim. Prezes Koła Naukowego Human Rights Uniwersytetu Rzeszowskiego, członek Rady Programowej kierunku Bezpieczeństwo Wewnętrzne na Uniwersytecie Rzeszowskim, a także aktywny członek społeczności studenckiej. Autorka kilkunastu rozdziałów w monografiach naukowych. Brała udział w kilkudziesięciu konferencjach naukowych o zasięgu międzynarodowym oraz ogólnopolskim. Stypendystka Fundacji Lotto – Programu stypendialnego 100 na 100 im. H. Konopackiej i I. Matuszewskiego oraz laureatka Stypendium Ministra Edukacji i Nauki. Rokrocznie wyróżniona stypendium rektora za osiągnięcia naukowe. Została finalistką Studenckiego Nobla 2021. Była także Przewodniczącą Komitetu Organizacyjnego Ogólnopolskich Konferencji Naukowych. Odebrała staż w Parlamencie Europejskim w Brukseli, który był nagrodą za osiągnięcia naukowe oraz aktywność społeczną na rzecz Instytutu Nauk o Polityce UR. Zainteresowania naukowe wiąże z nowymi technologiami w obszarze wojskowym, a także prawami człowieka, a w szczególności przyrodzonymi, niezbywalnymi i podstawowymi prawami jednostki.

Mgr Joanna Garbulińska-Charchut – absolwentka filozofii, socjologii, pedagogiki i dziennikarstwa, doktorantka Uniwersytetu Rzeszowskiego, pracuje w Muzeum-Zamku w Łańcucie. Autorka publikacji z dziedziny humanistyki oraz nauk społecznych. Interesuje się filozofią społeczną, zagadnieniami Public Relations oraz edukacją ustawiczną.

Mgr Janusz Kawa – absolwent pedagogiki resocjalizacyjnej i pracy socjalnej Uniwersytetu Rzeszowskiego, nauczyciel, doktorant Socjologii w Instytucie Nauk Socjologicznych Uniwersytetu Rzeszowskiego, wykwalifikowany specjalista z zakresu mediacji i negocjacji. Jego zainteresowania naukowe skupiają się wokół takich zagadnień jak: problemy i kwestie związanych z osobami starszymi w dobie globalizacji. Jest autorem kilkudziesięciu artykułów i rozdziałów w monografiach naukowych.

Lic. Paulina Kwiecień – absolwentka pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej w Kolegium Nauk Społecznych na Uniwersytecie Rzeszowskim. Obecnie studiuje na pierwszym roku studiów magisterskich na kierunku pedagogika opiekuńczo-wychowawcza na Instytucie Pedagogiki w Kolegium Nauk Społecznych na Uniwersytecie Rzeszowskim. Angażuje się w działalność Studenckiego Koła Naukowego „Andragogów” Uniwersytetu Rzeszowskiego, gdzie pełni obowiązki przewodniczącej.

Lic. Marta Magdoń – absolwentka Nauk o Rodzinie na Instytucie Pedagogiki w Kolegium Nauk Społecznych na Uniwersytecie Rzeszowskim. Obecnie studiuje na pierwszym roku studiów magisterskich na kierunku pedagogika opiekuńczo-wychowawcza na Instytucie Pedagogiki w Kolegium Nauk Społecznych na Uniwersytecie Rzeszowskim. Aktywna studentka działająca w Kole Naukowym Andragogów oraz w ramach wolontariatu uczestniczy w terapii Ruchu Rozwijającego metodą Weroniki Sherborne w Placówce Opiekuńczo-Wychowawczej w Rzeszowie. W marcu 2020r. uczestniczyła w kursie umożliwiającym jeszcze głębsze poznanie specyfiki tej metody jako pracy z dziećmi z różnymi dysfunkcjami i nie tylko. Współpracuje również z Rzeszowskim Towarzystwem Pomocy im. św. Brata Alberta w Rzeszowie. Poszerza swoją wiedzę poprzez udział w różnego rodzaju konferencjach na skalę międzynarodową, narodową, sympozjach i wykładach. Rozwija swoje zdolności dzięki udziałowi w szkoleniach z zakresu autoprezentacji i kompetencji społecznych. Jej nową „miłością” i pasją, której poświęca każdą wolną chwilę jest kurs z języka migowego. Z zamiłowania fotografka uwielbiająca podróże małe i duże. Stawia w swoim życiu na człowieka, który staje na jej drodze i jak najlepszą relację z nim, bo jak sama twierdzi nie ma w jej życiu przypadków. Prowadzi aktywny tryb życia nie tylko fizyczny, ale i społeczny w myśl Alberta Schweitzera: „Szczęście to jedyna rzecz, która się mnoży, gdy się ją dzieli”.

Aleksandra Materna – absolwentka Szkoły Podstawowej nr 13 w Rzeszowie, uczennica 1 klasy liceum o profilu Metaloplastyka w Zespole Sztuk Plastycznych im. Piotra Michałowskiego, gdzie realizuje swoje pasje plastyczne i zamięłowanie do przyrody. Pasjonatka jazdy konnej i koni. W czasie braku możliwości korzystania z uroków natury oddaje się pasji czytania książek.

Mgr Ewa Materna – pedagog, absolwent kierunków: Resocjalizacja, Zintegrowana edukacja przedszkolna i wczesnoszkolna oraz Pedagogika Opiekuńczo - Wychowawcza, pracownik świetlicy socjoterapeutycznej, autor pracy licencjackiej "Samoocena rodziców dzieci z trudnościami adaptacyjnymi", pracy magisterskiej: "Przekierowanie stresu poprzez terapeutyczną funkcję aktywności fizycznej", członek KNPiPS oraz KPiPS, na Uniwersytecie Rzeszowskim, autorka artykułów naukowych, członek Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Krośnie.

Arkadiusz Moskwa – student Wydziału Lekarskiego Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, absolwent IX Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi w Rzeszowie, absolwent II stopnia Zespołu Szkół Muzycznych nr 2 im. W. Kilara w Rzeszowie w zakresie instrumentalistyki o specjalności skrzypce. Jego zainteresowania to głównie skrzypce i anatomia człowieka. Ponadto miłośnik pływania i piłki siatkowej.

Mgr Emilia Wieczorek – doktorantka w Zakładzie Metodologii Nauk o Edukacji na Wydziale Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. Absolwentka pedagogiki o specjalności: pedagogika opiekuńczo – wychowawcza. Ukończyła także studia magisterskie z pedagogiki specjalnej oraz z zarządzania oświatą. Rozprawę doktorską przygotowuje pod opieką Profesora UAM dr hab. Sławomira Banaszaka. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się wokół zarządzania współczesną szkołą oraz zachodzącymi w jej obszarze transformacjami. Od kilku lat związana ze Zrzeszeniem Studentów z Niepełnosprawnościami - „Ad Astra” UAM.

Mgr Sylwia Zubrzycka - absolwentka socjologii na Uniwersytecie Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie Zainteresowania naukowe koncentruje wokół funkcjonowania zawodowego asystentów rodzin i pracowników socjalnych.

NINIEJSZA PUBLIKACJA WYZWANIA WSPÓŁCZESNEGO ŚWIATA TO KOLEJNY, JUŻ XII TOM Z SERII, I PODOBNIIE JAK POPRZEDNIE, SKŁADA SIĘ Z DWÓCH CZĘŚCI. PIERWSZA Z NICH TO OSIEM AUTORSKICH ROZDZIAŁÓW, KTÓRE SĄ POŚWIĘCONE WYZWANIAM WSPÓŁCZESNEGO ŚWIATA W UJĘCIU NAUKOWYM. NATOMIAST DRUGA CZĘŚĆ, SKŁADA SIĘ Z DZIESIĘCIU TEKSTÓW I ROZWAŻAŃ POŚWIĘCYCH ZACNEMU POLAKOWI, WIELKIEMU PAPIEŻOWI ŚW. PAMIĘCI JANOWI PAWŁOWI II.

WYZWANIA WSPÓŁCZESNEGO ŚWIATA TOM XII, JEST WYNIKIEM WSPÓŁPRACY WIELU OŚRODKÓW AKADEMICKICH I OSÓB ZAJMUJĄCYCH SIĘ PROBLEMATYKĄ OTACZAJĄCEJ RZECZYWISTOŚCI.

W NINIEJSZYM TOMIE ZAWARTE ZOSTAŁY PRACE MŁODYCH BADACZY, PRACOWNIKÓW NAUKOWYCH, DOKTORANTÓW, STUDENTÓW I UCZNIÓW WIODĄCYCH KRAJOWYCH SZKÓŁ I UCZELNI KRAJOWYCH REALIZUJĄCYCH BADANIA I DYDAKTYKĘ W DZIEDZINIE NAUK HUMANISTYCZNYCH I SPOŁECZNYCH, KTÓRZY PREZENTUJĄ WYJĄTKOWE SPOJRZENIE NA OTACZAJĄCĄ RZECZYWISTOŚĆ. W TEJŻE PUBLIKACJI MOŻEMY ZNALEZĆ TEKSTY AUTORÓW REPREZENTUJĄCYCH WARSZAWSKI UNIWERSYTET MEDYCZNY, UNIWERSYTET RZESZOWSKI, ZESPÓŁ SZKÓŁ PLASTYCZNYCH IM. PIOTRA MICHAŁOWSKIEGO W RZESZOWIE, UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI, UNIWERYTET MARIII CURIE-SKŁODOWSKIEJ W LUBLINIE ORAZ UNIWERSYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU.

ZE WSTĘPU

JANUSZ KAWA

ISBN: 978-83-66709-73-7
EISBN: 978-83-66709-74-4